Rozwój duchowy osoby w nauczaniu św. Elżbiety od Trójcy Świętej

TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II

Prace Wydziału Teologii
221

ISTNIEJE OD ROKU 1934

Ks. Jan Krzysztof Miczyński

Rozwój duchowy osoby w nauczaniu św. Elżbiety od Trójcy Świętej

Lublin
TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II

Recenzenci
Ks. dr hab. Radosław Kimsza, prof. BP
Politechnika Białostocka
Ks. prof. dr hab. Jarosław M. Popławski
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Opracowanie redakcyjne i skład komputerowy
Anna Maćkowska

Projekt okładki i stron tytułowych
Agnieszka Gawryszuk

© Copyright by Towarzystwo Naukowe KUL 2020

ISBN 978-83-7306-959-6

TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II

ul. F. Chopina 29/11, 20-023 Lublin
tel. 81 525 01 93, tel./fax 81 524 31 77
e-mail: tnkul@tnkul.pl www.tnkul.pl
Dział Marketingu i Kolportażu tel. 81 524 51 71
e-mail: kolportaz@tnkul.pl

Druk i oprawa: ELPIL, ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

Księdzu Profesorowi Czesławowi S. Bartnikowi (1929-2020),
Twórcy personalizmu systemowego,
zatroskanemu o Kościół i Polskę Profesorowi Profesorów,
przeciwstawiającemu się wszelkim współczesnym anty-rozwojom osoby,
który ukazał swoim uczniom, jak być wiernym Prawdzie aż do końca

Niniejsze opracowanie stanowi poszerzoną, przeredagowaną i zaktualizowaną wersję niepublikowanej dotąd części pracy magisterskiej Autora, zatytułowanej „Misterium łaski niestworzonej w pismach bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", napisanej w Katedrze Historii Dogmatów KUL w 1996 r. pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Czesława S. Bartnika (1929-2020)

WYKAZ SKRÓTÓW

Pisma Elżbiety

Na podstawie wydania krytycznego pism Świętej: Élisabeth de la Trinité, *Œuvres complètes*. Édition critique réalisée par le Père Conrad De Meester, carme. Préface du cardinal Albert Decourtray archevêque de Lyon, Paris 1996 (w roku 2002 dokonano dodruku *Œuvres complètes* Elżbiety, zgodnego z edycją z 1996 r.).

J.	*Journal*	[*Dziennik*]
L	*Lettres*	[*Listy*]
NI	*Notes intimes*	[*Notatki intymne*]
NI 15	*O mon Dieu, Trinité que j´adore*	[*O Boże mój, Trójco Święta, którą uwielbiam – Modlitwa do Trójcy Przenajświętszej*]
P	*Poésies*	[*Poezje*]
CF	*Le Ciel dans la foi*	[*Niebo w wierze* – Traktat duchowy I]
GV	*La grandeur de notre vocation*	[*Wielkość naszego powołania* – Traktat duchowy II = L 310]
DR	*Dernière retraite*	[*Ostatnie rekolekcje* – Traktat duchowy III]
LA	*Laisse-toi aimer*	[*Pozwól się kochać* – Traktat duchowy IV = L 337]
Exc	*Escursioni nel Giura*	[*Wycieczki do Jury* (fr. *Excursions dans le Jura*)] w: Beata Elisabetta della Trinità, *Scritti*, (Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi) Roma 1996[3], 509-515

Pozostałe skróty

Adamska	J.I. Adamska, „Biografia Błogosławionej Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej", w: *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – Duchowość*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1987, s. 5-183.
Balthasar-pl	H.U. von Balthasar, *Duchowość Elżbiety z Dijon*, tł. J.I. Adamska, w: *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – Duchowość*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1987, s. 185-226.
BFn	*Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1988[2].
CCSS	*Cross and crown* (series of spirituality), St. Luis 1953-.
DiMi	L. Borriello – al., ed., *Dizionario di Mistica*, Libreria editrice Vaticana, Città del Vaticano 1998.
DS	M. Viller – al., ed., *Dictionnaire de Spiritualité. Ascétique et Mystique. Doctrine et Histoire*, I-XVI. Tables Générales, Beauchesne, Paris 1932-1995.
EK	*Encyklopedia katolicka*, t. I-XX, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1985-2014.
Elpa	Postulazione della Causa, ed., *Elisabetta parla ancora… Nei processi di Beatificazione e Canonizzazione. Parole della Serva di Dio riferite dai testimoni*, [s.n.], Roma 1980.
EspeDott	*Suor Elisabetta della Trinità. Esperienza e Dottrina*, Edizioni del Teresianum, Roma 1980.
EspeMist	L. Borriello, ed., *L'esperienza mistica di Elisabetta della Trinità*, Edizioni Dehoniane, Napoli 1987.
Granat DK	W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, tom wstępny, I-VIII, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1959-1966.

Inform.	*Informatio*, w: *Positio*.
KKK	*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, 2002[2] [poprawione].
KTD	J.W. Gogola, red., „*Uwielbienie chwały*". VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej, 5-8 maja 2003, Kraków 2004.
LG	Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1964.
Œuvres	Élisabeth de la Trinité, *Œuvres complètes*. Édition critique réalisée par le Père Conrad De Meester, carme. Préface du cardinal Albert Decourtray archevêque de Lyon, Paris 1996[2].
PD	Św. Jan od Krzyża, „Pieśń duchowa", w: Św. Jan od Krzyża, *Dzieła*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2010.
Philipon-pl	M.-M. Philipon, „Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej", tł. S. Benedyktynka od Nieustającej Adoracji, w: tenże, *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej*, Warszawa 1963 [por. nowsze wydanie: M.-M. Philipon, *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, Flos Carmeli, Poznań 2002].
PositioIntr	Sacra Rituum Congregatione. E.mo ac Rev.mo Domino Cardinali Andrea Jullien, Ponente, *Divionen. Beatificationis et Canonizationis Servae Dei Elisabeth a SS. Trinitate (in saeculo: Élisabeth Catez). Monialis Carmelitarum Discalceatarum. Positio super causae introductione*, Roma 1956.
Positio	Sacra Congregatio pro causis Sanctorum, *Divionen. Beatificationis et Canonizationis Servae Dei Elisabeth a SS.*

	Trinitate (in saeculo: Élisabeth Catez). Monialis Professae ordinis Carmelitarum Discalceatorum (18 iul. 1880 – 9 nov. 1906). Positio super virtutibus, Roma 1979.
Responsio	*Responsio Patroni ad Animadversiones*, w: *Positio*.
REsp	*Revista de Espiritualidad*, Madrid 1941-.
RVS	*Rivista di vita spirituale*, Roma 1947-.
Sicari-it	A.M. Sicari, *Elisabetta della Trinità. Un'esistenza teologica*, Jaca Book, Roma 2000^{2}.
Souvenirs	*La Servante de Dieu. Élisabeth de la Trinité. 1880-1906. Souvenirs*, Paris 1946.
Summ.	*Summarium*, w: *Positio*.
Votum	V. Macca, *Votum super vita et experientia spirituali*, w: *Positio*.
Wsp	*Siostra Elżbieta od Trójcy Świętej. Karmelitanka bosa (1880-1906). Wspomnienia*, tł. A. Gmurowski, Lwów 1932.
ŻPM	Św. Jan od Krzyża, „Żywy płomień miłości", w: Św. Jan od Krzyża, *Dzieła*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2010.

WSTĘP

Elżbieta od Trójcy Świętej (przed wstąpieniem do klasztoru – Elżbieta Catez) (1880-1906), karmelitanka, córka francuskiego oficera, urodziła się w Avord niedaleko Bourges, w gminie Farges-en-Septaine, departament Cher. Wybitnie uzdolniona muzycznie ukończyła z odznaczeniem konserwatorium w Dijon.

Od wczesnej młodości posiadała niezwykle żywą świadomość obecności Bożej. Gdy miała 14 lat złożyła prywatnie ślub dziewictwa i związała swoje życie z Bogiem jeszcze mocniej. Mając 21 lat wstąpiła do Karmelu w Dijon. Zmarła na chorobę Addisona w wieku 26 lat.

Ostatni okres jej życia był intensywnym czasem dojrzewania w świętości. Pozostawiła po sobie utwory muzyczne, poezję, bogatą korespondencję oraz inne pisma. Dar modlitwy pogłębiony przez wiedzę teologiczną i życie w Karmelu pozwala ją zaliczyć do grona wielkich mistrzów kontemplacji[1].

---

[1] *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie* 5 (1984), nr 11-12, s. 4. Szersze informacje dotyczące życiorysu Elżbiety można znaleźć m.in. w następujących publikacjach: J.I. Adamska, „Biografia Błogosławionej Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej", w: *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – Duchowość*; M.-M. Philipon, „Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej", tł. S. Benedyktynka od Nieustającej Adoracji, w: tenże, *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej*, Wydawnictwo SS. Loretanek-Benedyktynek, Warszawa 1963; *Siostra Elżbieta od Trójcy Świętej. Karmelitanka bosa (1880-1906). Wspomnienia*, tł. A. Gmurowski, Wydawnictwo OO. Dominikanów, Lwów 1932; *Siostra Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej mówi o sobie.* Teksty wybrane i przedstawione przez O. Konrada De Meester OCD; Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1985; M.-M. Philipon, „Élisabeth de la Trinité", w: *Dictionnaire de Spiritualité. Ascétique et Mystique. Doctrine et Histoire*, t. IV, Beauchesne, Paris 1961, t. IV, k. 590-592; A. Ball, „Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej", w: tenże, *Współcześni Święci. Żywoty i oblicza*, Exter, Gdańsk 1994, t. II, s. 302-313; J. Aumann, „Elżbieta od Trójcy Świętej", w: tenże, *Zarys historii duchowości*, Jedność, Kielce 1993, s. 311-313; V. Macca, „La Lode di Gloria", w: *Elisabetta della Trinità. Ricordi*, Postulazione generale dei

W dniu 25 listopada 1984 r. papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji Elżbiety od Trójcy Świętej. W czasie uroczystości skierował do zgromadzonych w Bazylice św. Piotra w Rzymie następujące słowa:

> Ośmielamy się dziś ukazać światu tę klauzurową zakonnicę, która prowadziła życie „ukryte z Chrystusem w Bogu" (Kol 3,3), gdyż jest ona olśniewającym świadectwem radości płynącej z „wkorzenienia i ugruntowania w miłości" (por. Ef 3,17). Uwielbiła ona wspaniałość Boga, gdyż była świadoma, że w najgłębszym pokładzie jej duszy żyje obecność Ojca, Syna i Ducha Świętego, w której rozpoznała rzeczywistość nieskończonej żywej miłości[2].

W dniu 16 października 2016 r. na Placu św. Piotra w Rzymie papież Franciszek – ogłaszając Elżbietę świętą, a wraz z nią także sześciu innych błogosławionych – powiedział następujące słowa:

> Osiągnęli oni cel, mieli serce szczodre i wierne dzięki modlitwie: modlili się ze wszystkich sił, zmagali się i zwyciężyli[3].

Carmelitani Scalzi, Roma, s. 5-17; Élisabeth de la Trinité, *J'ai trouvé Dieu. Œuvres complétes*, t. I/B, Cerf, Paris 1980, s. 7-19, 484-486; J. Filek, *Catez*, EK, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, t. II, k. 1364 n; Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, *Myśli i słowa*, wybrał, przełożył i opracował J.E. Bielecki OCD, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1996, s. 5-20; C. Laudazi, „Profilo biografico", *EspeDott*, s. 9-37; B. Matteucci, „Introduzione", w: Beata Elisabetta della Trinità, *Scritti*, Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1996[3], s. 11-59; C. De Meester, *Św. Elżbieta od Trójcy Świetej. Biografia*, Flos Carmeli, Poznań 2015; J. Misiurek, „Uwarunkowania życia i duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej", KTD, s. 13-31; B. Sesé, *Krótki życiorys Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, tł. A. Homan, W. Zega, WAM, Kraków 1997. Na temat postawy duchowej Elżbiety od Trójcy Świętej zob.: R. Moretti, „Fisionomia spirituale", *EspeDott*, s. 39-58; na temat zaś ludzkiego wymiaru jej doświadczenia zob. R. Valabek, „The Human Side of a Mystic. A Fuller Portrait of Blessed Elisabeth of the Trinity", *Carmelus* 32 (1985), s. 14-59.

[2] Jan Paweł II, „Bóg – wszystkim we wszystkich (homilia z okazji beatyfikacji Elżbiety od Trójcy Świętej)", *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie* 5 (1984), nr 11-12, s. 4.

[3] Franciszek, „Nowi święci mieli serce szczodre i wierne dzięki modlitwie (homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej)", *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie* 37 (2016), nr 11, s. 24.

Postać Elżbiety można poznać z następujących podstawowych źródeł. Pierwsze z nich – *La Servante de Dieu. Élisabeth de la Trinité. 1880-1906. Souvenirs*, Editions St. Paul, Paris 1946 – stanowią wspomnienia napisane o niej przez karmelitanki z klasztoru w Dijon, które znały ją osobiście[4]. Wcześniejsze wydanie tej pozycji (prawdopodobnie z roku 1911) zostało przetłumaczone na język polski: *Siostra Elżbieta od Trójcy Świętej: karmelitanka bosa 1880-1906. Wspomnienia*, tł. A. Gmurowski, Wydawnictwo OO. Dominikanów, Lwów 1932.

Kolejne źródło stanowią pisma Elżbiety, które w latach 1979-1980 doczekały się opracowania krytycznego. Opatrzone komentarzem K. De Meester, zostały początkowo wydane w trzech woluminach (I/A, I/B, II)[5], a w kolejnych wydaniach jako jeden tom, obejmujący całość: Élisabeth de la Trinité, *Œuvres complètes*, édition critique réalisée par le Père Conrad De Meester, carme. Préface du cardinal Albert Decourtray archevêque de Lyon, Cerf, Paris 1996. Francuskie wydanie krytyczne[6]

[4] Pierwsze wydanie tej książki to: *Sœur Élisabeth de la Trinité religieuse carmélite 1880-1906. Souvenirs*, Imprimerie Jobard, Dijon 1911. W czasie trwającego procesu beatyfikacyjnego opublikowano włoskie tłumaczenie i uzupełnioną wersję *Souvenirs*; Madre Germana di Gesù, *Elisabetta della Trinità. Ricordi*, Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1984.

[5] Pierwszy tom stanowiły dwie części (oddzielne woluminy): A i B. Część A zawierała ogólne wprowadzenie, cztery pisma Elżbiety uznane za traktaty duchowe (*Niebo w wierze*: CF; *Wielkość naszego powołania*: GV = L 310; *Ostatnie rekolekcje*: DR; *Pozwól się kochać*: LA = L 337) oraz *Modlitwę* (NI 15): „O Mon Dieu, Trinité que j'adore", która dokładniej została opisana w t. II. Część B tomu I zawierała listy pisane z Karmelu (L 84 – L 342) oraz aneksy. Tom II zawierał *Dziennik* (J), *Notatki Intymne* (NI), *Listy* z *lat młodości* (L 1 – L 83) oraz *Poezje* (P).

[6] Warto dodać, że równolegle z publikacją *Œuvres complétes* została przygotowana druga praca redakcyjna o. K. De Meestera OCD, która zawiera wyciąg tekstów z dzieł Karmelitanki; jest nią niewielka książeczka: *Élisabeth de la Trinité racontée par elle--meme. Textes choisis et présentés par Conrad De Meester, carme*, Cerf, Paris 1980. Pracę tę, już wspomnianą, a przetłumaczoną z języka francuskiego, wydali karmelici bosi z Krakowa: *Siostra Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej mówi o sobie.* W języku polskim ukazały się również trzy *Traktaty duchowe* Elżbiety [GV, CF, DR] („Z pism siostry Elżbiety od Trójcy Świętej", w: Philipon-pl, s. 265-308); tekst ten nie posiada jednak oznaczeń stosowanych we francuskim wydaniu krytycznym.

pism Elżbiety dało podstawę polskiemu wydaniu: Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma wszystkie*, tł. i red. J.E. Bielecki, t. I-III, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2006. Warto wspomnieć, że w edycji polskiej nie zostały przetłumaczone wszystkie komentarze krytyczne, jak również zmieniono numerację *Listów* i *Poezji* (szczegóły dotyczące różnic przedstawia tabela zamieszczona na końcu książki)[7]. W niniejszej publikacji wszystkie skróty i numeracje są zgodne z francuskim wydaniem krytycznym.

Dwa ważne pisma Elżbiety zostały odnalezione i opublikowane już po opracowaniu krytycznym jej dzieł, stąd ich brak w *Œuvres complètes*. Są to dwa utwory poetyckie, które ukazały się drukiem w roku 2000 we francuskim czasopiśmie *Carmel*. Oznaczone zostały symbolami (według chronologii z wydania krytycznego): P 72 bis oraz P 72 ter. Można je odnaleźć pod następującymi danymi bibliograficznymi: C. De Meester, „Deux poésies inédites", *Carmel* 96 (2000), s. 41-43 („P 72 bis: Souvenir du 23 novembre 1899") i s. 43-44 („P 72 ter: Union de l'âme à Notre Seigneur"). Wiersze te – przetłumaczone na język polski – zostały opublikowane pod następującymi danymi bibliograficznymi: J.K. Miczyński, „Komentarz teologiczny do dwóch niepublikowanych w Polsce wierszy św. Elżbiety od Trójcy Świętej, odnalezionych i opisanych przez Conrada De Meestera OCD", *Itinera Spiritualia* 10 (2017), s. 43-45 („P 72 bis: Pamiątka 23 listopada 1899 roku") i s. 48-49 („P 72 ter: Zjednoczenie duszy z naszym Panem").

[7] We Włoszech istnieją dwa różne wydania pism Elżbiety. Pierwsze z nich – podobnie jak polskie – powstało na bazie francuskiego wydania krytycznego (*Œuvres*) i ma identyczną numerację *Listów* i *Poezji* co wydanie francuskie: Elisabetta della Trinità, *Opere*, red. L. Borriello, Edizioni Paoline, Cinisello Balsamo (Milano) 1993. W drugim wydaniu: Beata Elisabetta della Trinità, *Scritti*, Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1996[3], na stronach 509-515 nalazły się – nieobecne we francuskim wydaniu krytycznym – teksty szkolne z roku 1895: „Escursioni nel Giura" („Wycieczki do Jury"). Trzeba dodać, że drugie wydanie ma zmienioną numerację względem *Œuvres* (różnice zostały podane w tabeli w następującej publikacji: A.M. Sicari, *Elżbieta od Trójcy Świętej. Życie teologiczne*, tł. A. Bałucka-Grimaldi, red. wyd. pol. J.K. Miczyński, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007, s. 319-323).

Kolejnym źródłem są dokumenty procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Elżbiety od Trójcy Świętej (szczegółowo wymienione w „Bibliografii" na końcu niniejszej książki)[8]. Na podstawie złożonych dokumentów przygotowano małą publikację z przytoczonymi przez świadków słowami Elżbiety pt. *Elisabetta parla ancora… Nei processi di Beatificazione e Canonizzazione. Parole della Serva di Dio riferite dai testimoni*, Postulazione della Causa, ed., Roma 1980. Opublikowano w niej 192. myśli (w języku francuskim – i obok – w tłumaczeniu włoskim) wypowiedzianych przez Świętą[9].

Przystępując do omawiania myśli Elżbiety od Trójcy Świętej, trzeba stwierdzić, że nie była ona teologiem w formalnym znaczeniu tego słowa. Mimo wszystko posiadała niezwykłe wyczucie doktryny zasilone u najlepszych źródeł myśli chrześcijańskiej. Naukę czerpała przede wszystkim z Listów św. Pawła – apostoła tajemnicy Chrystusa, jak również od św. Jana od Krzyża – mistycznego doktora Kościoła[10]. Chętnie cytowała pisma zaliczane do Corpus Joanneum, a także myśli św. Teresy od Jezusa oraz św. Teresy z Lisieux. Duży wpływ na jej doktrynę mieli również: flamandzki mistyk, przedstawiciel *devotio moderna*, bł. Jan Ruysbroeck, włoska mistyczka franciszkańska św. Aniela z Foligno i ówczesny rekolekcjonista karmelitanek z Dijon, dominikanin Irénée Vallée (imię zakonne Gonzalve)[11].

W centrum nauki Elżbiety, jak również i jej życia, znalazła się tajemnica zamieszkania Trójcy Świętej w człowieku usprawiedliwionym. Z tej prawdy wynikają zasady życia wewnętrznego, duchowego rozwoju, które można ująć w pięciu punktach:

---

[8] Na temat procesu zob. Giovanni di Gesù Maria, „La Causa di Beatificazione di Suor Elisabetta della Trinità", *RVS* 10 (1956), s. 388-390.

[9] Książeczka ta nie została jak dotąd przetłumaczona na język polski, ale niektóre jej fragmenty znalazły się – obok cytatów z wydania krytycznego *Œuvres complétes* – w zbiorze: Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, *Myśli i słowa*, red. J.E. Bielecki, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1998[2].

[10] R. Garrigou-Lagrange, „Przedmowa", w: Philipon-pl, s. V.

[11] Zob. Élisabeth de la Trinité, *Œuvres complétes*, s. 81-83.

1. warunkiem życia duchowego jest asceza milczenia i skupienie wewnętrzne, zerwanie wszystkich przywiązań, które odwodziłyby duszę od czystego uwielbienia Boga[12];

2. człowiek winien „wierzyć" Miłości (por. 1 J 4,16) i tracić się (gubić się) w Jej Osobach (Ojca, Syna i Ducha Świętego) poprzez adorację Miłości, w bezwarunkowej wierności najmniejszej woli (pragnieniu) Boga;

3. najwyższym wzorem życia jest Wcielone Słowo – doskonałe uwielbienie chwały Ojca; należy więc jednoczyć się w tym uwielbieniu z Jezusem Chrystusem i przez to stawać się „przedłużeniem człowieczeństwa" (dodatkowym człowieczeństwem, fr. „humanité de surcroît") Bożego Syna[13]; przez Chrystusa bowiem wszystko ma być odnowione;

4. życie człowieka winno być naśladowaniem Maryi w tajemnicy Wcielenia; Ona jest bowiem wzorem adorowania Słowa i skupienia wewnętrznego w Bogu;

5. życie doczesne polega na nieustannym naśladowaniu błogosławionych w niebie i tym samym jest rozpoczęciem nieba na ziemi[14].

Ogólna doktryna Elżbiety doczekała się wielu opracowań. Pierwsze ukazało się w Louvain w 1924 r. Było ono komentarzem *Modlitwy* (NI 15), a jego autorem był benedyktyn Eugène Vandeur. Książka została

[12] W różnych wypowiedziach Elżbiety, cytowanych w *Elpa,* znajduje się myśl, która dowodzi, że Karmelitanka z Dijon widziała potrzebę wyrzeczenia w świetle właściwym: „Zasada, by umrzeć samemu sobie, która wydaje się być surowa, jest wyborną słodyczą, kiedy patrzy się na koniec tej śmierci, która jest życiem Boga włożonym w miejsce naszego grzesznego i pełnego biedy życia" („La loi de mourir à soi qui paraît austère, est une suavitè délicieuse, lorsque l'on regarde le terme de cette mort qui est la vie de Dieu mise à la plase de notre vie de péché et de misère"); *Elpa*, n. 87. Na temat pracy wewnętrznej i praktyki ascezy w ujęciu Elżbiety od Trójcy Świętej zob. M. Chmielewski, „Asceza w doświadczeniu duchowym bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", KTD, s. 139-154.

[13] Zob. J.K. Miczyński, „Chrześcijanin jako «dodatkowe człowieczeństwo» Chrystusa. Studium doświadczenia mistycznego bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", *Roczniki Teologiczne* 55 (2008), z. 5, 131-137; B. Moriconi, „Prolungare Cristo. Col. 1,24 e la «Elevazione» di Elisabetta della Trinità", *RVS* 44 (1990), s. 262-275.

[14] M.-M. Philipon, „Élisabeth de la Trinité", k. 592.

przetłumaczona na język polski pt. *Boże mój, Trójco, którą uwielbiam. Modlitwa siostry Elżbiety od Trójcy Świętej* (Wydawnictwo OO. Dominikanów, Lwów 1938). Praca ta nie stanowi komentarza *stricte* teologicznego, ale ma raczej charakter duszpasterski.

Około 1940 r. M.-M. Philipon wydał we Francji dzieło, w którym chciał ukazać św. Elżbietę i jej myśl w ujęciu teologicznym. Pozycja ta została przetłumaczona na język polski: *Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej*, w: M.-M. Philipon, *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej* (Wydawnictwo SS. Loretanek-Benedyktynek, Warszawa 1963)[15]. Jest ona systematyzacją myśli karmelitanki w kontekście jej życia. Niemniej dołączone komentarze teologiczne mają charakter bardziej pastoralny, mniej dogmatyczny, zatem jest to raczej biogram naukowy.

Kilkanaście lat później wybitny szwajcarski teolog Hans Urs von Balthasar, eks-jezuita, opublikował pracę zatytułowaną *Elisabeth von Dijon und ihre geistliche Sendung* (J. Hegner, Kőln 1952), w której uszeregował myśl Elżbiety tematycznie. Omówił między innymi zagadnienia predestynacji, nieskończoności, uwielbienia chwały Boga. Pozycja ta doczekała się częściowego przetłumaczenia na język polski pt. *Duchowość Elżbiety z Dijon*, tł. J.I. Adamska, w: *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – Duchowość* (Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1987, s. 185-266)[16].

W roku 1984, kiedy Jan Paweł II ogłosił Elżbietę błogosławioną, opublikowano dwie książki, na które warto zwrócić uwagę. Pierwsza z nich to pozycja R. Morettiego, *Introduzione a Elisabetta della Trinità. Vita – Scritti – Dottrina* (Postulazione Generale OCD, Roma 1984), która nie została przetłumaczona na polski; drugą zaś jest teologiczna

[15] Por. nowsze wydanie: M.-M. Philipon, *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, Flos Carmeli, Poznań 2002.

[16] Balthasar wydał również książkę ukazującą bliskość duchową dwóch karmelitanek: Teresy z Lisieux oraz Elżbiety od Trójcy Świętej; nazwał je „siostrami w Duchu"; zob. H.U. von Balthasar, *Sorelle nello spirito. Teresa di Lisieux e Elisabetta di Digione*, Jaca Book, Milano 1991[3].

refleksja nad życiem Elżbiety, której autorem jest Antonio Sicari (pierwsze wydanie *Elisabetta della Trinità. Un'esistenza teologica*, Edizioni O.C.D., Roma 1984; drugie wydanie: Editoriale Jaca Book 2000), ta pozycja doczekała się polskiej edycji: *Elżbieta od Trójcy Świętej. Życie teologiczne* (Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007). Publikacje te są szkicami teologiczno-duchowymi i stanowią *sui generis* komentarz teologiczno-egzystencjalny do doświadczenia mistycznego Świętej[17].

W roku 2006 została opublikowana we Francji obszerna biografia Elżbiety, którą opracował Conrad De Meester OCD (*Élisabeth de la Trinité. Biographie*, Presses de la Renaissance, Paris). Została ona przetłumaczona na język polski pt. *Św. Elżbieta od Trójcy Świętej. Biografia* (Flos Carmeli, Poznań 2015). O wysokiej wartości tego opracowania decyduje fakt, że zostało ono oparte na bogatym materiale źródłowym – szczególnie tym, który został zebrany na potrzebę prowadzenia procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego.

Wyżej wspomniane publikacje, z których największą wartość teologiczną posiada praca H.U. von Balthasara, nie wyczerpały wszystkich możliwości ujęcia myśli Elżbiety, a przede wszystkim nie przedstawiły jej „egzystencjalnej i mistycznej trynitologii", w świetle której opisuje ona drogę dojrzewania wewnętrznego człowieka.

Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie „procesu personalizacji" człowieka (osoby stworzonej), współpracującego z udzielającym się jemu wewnętrznie Trójosobowym Bogiem. Zagadnienie to, które w doczesnym życiu stanowi niezwykłe misterium, jest przedmiotem dyskusji teologicznych od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Rozwa-

[17] Wśród teologicznych opracowań myśli Elżbiety od Trójcy Świętej można również znaleźć książkę autora niniejszego opracowania (powstała na podstawie rozprawy doktorskiej, w której autor dowiódł, że Elżbieta ukazała Kościołowi niepowtarzalną chrystologię o kolorycie egzystencjalnym), zob. J.K. Miczyński, *La cristologia esistenziale nell'esperienza e nella dottrina di Elisabetta della Trinità*, Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 2005 (praca ta powstała w języku włoskim, z cytatami francuskimi; nie została jeszcze przetłumaczona na język polski).

żania spekulatywne znajdują swoje dopełnienie w mistyce. Spojrzenie na prawdy dogmatyczne w świetle myśli Elżbiety od Trójcy Świętej nie tyle odkrywa nową ścieżkę życia duchowego, ile raczej przedstawia ją w niepowtarzalnym kolorycie egzystencjalnym i mistycznym, tworząc niezwykły obraz trynitologii dewocyjnej lub egzystencjalnej prozopologii ku-trynitarnej. W tej perspektywie życie duchowe[18], „życie według Ducha" (zob. Rz 8,9; Ga 5,25) jawi się wyraźniej jako otwieranie się na obecność Trójcy Świętej, coraz głębsze uczestniczenie w życiu Boga, wspólna egzystencja z Jezusem Chrystusem (współcierpienie, współumieranie, współukrzyżowanie[19], współzmartwychwstanie), aż do bycia *imago Trinitatis*, do osiągnięcia zamierzonego przez Stwórcę podobieństwa Bożego.

Temat niniejszego opracowania warunkuje jego metodę i budowę. Analiza teologiczna będzie koncentrować się nie tyle na rozwoju chronologicznym myśli Świętej, ile na treściach dogmatycznych i teologiczno-duchowych jej przesłania. Będzie opierać się na metodologicznej

[18] Warto tu wspomnieć, że bliskim znaczeniowo wyrażeniu „życie duchowe" jest słowo „duchowość", a ta współcześnie różnie jest definiowana w obrębie nauk humanistycznych, np. przez psychologię i socjologię, w języku potocznym zaś oznacza często wszelkie przeżycie wewnętrzne, nawet niekoniecznie religijne, natomiast w teologii katolickiej łączona jest z wiarą w Trójjedynego Boga. Wówczas duchowość jawi się jako „dynamiczna jedność wiary i sposobu jej wcielenia w życie przez ludzi bytujących w określonych historycznie warunkach" (A. Vauchez, *Duchowość średniowiecza*, Marabut, Gdańsk 1996, s. 6). Na gruncie Kościoła przez „duchowość" rozumie się zespół postaw ludzi pobudzonych przez Ducha Świętego – przekonań, motywacji, decyzji. Postawy te – według W. Słomki – zawierają w sobie element intelektualno-poznawczy, emocjonalno-wartościujący i behawioralny (czyn, zachowanie). Przez postawę należy rozumieć zajęcie stanowiska i działanie zgodne z zajętym stanowiskiem. Oznacza to, że na duchową postawę składa się: świadomość (poznanie) wartości nadprzyrodzonych, ich uznanie, czyli wpisanie w swoją hierarchię wartości, a także przejawiająca się w działaniu afirmacja tychże wartości (M. Chmielewski, „Duchowość", w: tenże, red., *Leksykon duchowości katolickiej*, Wydawnictwo „M", Lublin–Kraków 2002, s. 229).

[19] Zob. D. Wider, „Zjednoczenie z Chrystusem Ukrzyżowanym bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", KTD, s. 73-88; Valentino di S. Maria, „«Conforme alla sua morte…»", *RVS* 10 (1956), s. 304-319; Giovanna della Croce, „«Sogno di essere trasformata in Cristo Crocifisso». Elisabetta della Trinità", *RVS* 36 (1982), s. 548-556.

triadzie – opis, wyjaśnienie i rozumienie[20] – prowadząc ku wyeksponowaniu dynamiki rozwoju człowieka, ku ostatecznemu spełnieniu się w komunii Osób Bożych. Sama mistyka Elżbiety, jak również i teologiczno-duchowa refleksja nad zawartym w niej przesłaniem, stają się *sui generis* interpretacją egzystencjalną danych objawionych, uogólniają doświadczenie religijne, ukazują możliwości dalszych badań teologicznych.

Analiza dotycząca rozwoju duchowego człowieka[21] według doktryny Elżbiety od Trójcy Świętej rozpoczyna się omówieniem zagadnienia odwiecznego planu Ojca, to znaczy – powołania człowieka do życia w komunii z Trójcą Świętą. W tym właśnie kontekście przedstawiona zostanie prawda o zamieszkaniu Trójcy Świętej w człowieku usprawiedliwionym (będącym w stanie łaski uświęcającej). Następnie uwaga zostanie skupiona na Jezusie Chrystusie, który objawia tajemnicę Trójcy Świętej, odkupił człowieka i – będąc jego Mistrzem – uzdalnia go do odpowiedzi na powołanie. W kolejnej odsłonie przedstawione zostanie działanie Ducha Świętego w procesie upodabniania człowieka do obrazu Chrystusa, a tym samym rola przebóstwiająca i wspólnototwórcza Trzeciej Osoby Bożej. Wybrzmi tu również prawda o niezwykłej roli Oblubienicy Ducha Świętego, Maryi, w ziemskiej pielgrzymce całego Kościoła ku Wieczności. Całość opisu i wyjaśnienia myśli Świętej Karmelitanki ukazana zostanie w świetle systemu personalistycznego[22].

Metoda pracy będzie polegać zatem na zestawianiu fragmentów pism Elżbiety (kosztem chronologii) w celu uzyskania jednego toku rozumowania i na opatrzeniu jej myśli komentarzem teologicznym, a w ostatnim rozdziale również i filozoficznym, ciągle z próbą uchwycenia kolorów egzystencjalnych i mistycznych.

Cytowanie dzieł Elżbiety z polskiego tłumaczenia (*Pisma wszystkie*) wspomnianego wcześniej francuskiego wydania krytycznego będzie

[20] Por. Cz.S. Bartnik, *Metodologia teologiczna*, [nakładem autora], Lublin 1998, s. 231.

[21] Elżbieta nie używała tego wyrażenia, gdyż nie znała wszystkich pojęć teologicznych.

[22] A konkretnie – personalizmu ks. prof. Cz.S. Bartnika († 2020).

niekiedy wymagać – dla uwypuklenia myśli teologicznej Karmelitanki – korekty niektórych słów, a także składni. Czasem – jeśli będzie zachodzić taka potrzeba – teksty będą podane w języku oryginalnym. Wszystkie skróty pism Elżbiety oraz ich numeracja zostały zaczerpnięte z *Œuvres complètes*, a na końcu niniejszego opracowania podano tabelę pomocną w odnalezieniu poszczególnych tekstów w polskim wydaniu pism Karmelitanki z Dijon. Fragmenty Pisma Świętego zostały zaczerpnięte z trzeciego wydania Biblii Tysiąclecia (Pallottinum, Poznań–Warszawa 1980).

ROZDZIAŁ I

TRÓJCA ŚWIĘTA
JAKO ŹRÓDŁO ROZWOJU CZŁOWIEKA

Wszystko pierwotnie pochodzi z nieskończonej miłości Ojca, który jest Początkiem bez początku i Początkiem samego Siebie. Na sposób boski Ojciec jest Początkiem dla Syna i Ducha, na sposób Stwórcy jest Początkiem dla całego stworzenia. Cały świat jest otulony, otoczony Bożym ojcostwem. Odwieczna miłość Ojca chciała, aby zaistniał człowiek podobny do obrazu Jego Syna. Duch Święty, w którym „spotykają się" Ojciec i Syn, wiąże człowieka z Trójcą Świętą. Cały plan stworzenia i odkupienia prowadzi do chwały i uwielbienia Ojca przez Syna i Ducha w wiecznej teraźniejszości. Trójosobowy Bóg, będąc łaskawie obecny w każdym człowieku, sprawia, że nikt nie jest sam, nikt nie jest samotny[23]. Pochłonięta tą Tajemnicą Elżbieta napisze: „Oto cała Trójca Święta, która mieszka w nas, całe misterium, które stanie się naszą wizją w Niebie"[24].

Kontemplacja Trójjedynego Boga prowadzi do odkrycia prawdy o tym, skąd pochodzi ludzkość, jaki jest sens jej istnienia, dokąd ma ona zmierzać. W Bożym świetle wyjaśnia się, że człowiek może się stawać, spełniać coraz bardziej, że „życie duchowe" jest rozwojem człowieka według Bożego zamysłu. Życie bowiem pochodzi od Boga, a dzięki wymiarowi duchowemu staje się drogą do pełnego z Nim

[23] Cz.S. Bartnik, *Światło świata. Homilie, kazania, przemówienia*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1991, s. 240 n.

[24] L 172: „C'est toute la Trinité qui repose en nous, tout ce mystère qui sera notre vision dans le Ciel".

zjednoczenia, zarówno ontycznego, fizycznego, jak i moralnego, obejmującego cały fenomen bycia człowiekiem – w świecie do-wewnątrz bytu ludzkiego, jak i na-zewnątrz; w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości; indywidualnie i w relacjach z innymi, z całym stworzeniem.

1. Trójca Święta jako sens istnienia człowieka

Przedstawianie doktryny Elżbiety od Trójcy Świętej można rozpocząć od przytoczenia komentarza, którym opatrzyła ona fragment Księgi Rodzaju dotyczący stworzenia człowieka:

> „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, Podobnego Nam" (1,26) – takie było pragnienie Stwórcy: móc oglądać siebie w Stworzeniu, widzieć, jak promieniują w nim wszystkie Jego doskonałości i cała Jego piękność, jakby poprzez kryształ czysty i bez skazy[25].

Elżbieta od Trójcy Świętej rozumiała dobrze, że stworzenie świata przez Boga dla swojej chwały nie oznacza, że Stwórca szukał w tym dziele jedynie samego Siebie. Dostrzegła, że historia stworzenia i ewolucji zmierza do jedynego w swoim rodzaju momentu, w którym Trójjedyny przemawia do kogoś będącego poza Nim samym, kto może Mu odpowiedzieć, okazać Mu wdzięczność[26]. Jednocześnie odkryła, że godność „bycia obrazem Boga" i pragnienie Stwórcy „aby mógł On oglądać całą swoją piękność w Stworzeniu" stawiają człowieka przed niezwykle istotnym pytaniem o sens jego istnienia, o powołanie i ostateczne przeznaczenie. Wydaje się, że motyw „piękna" został tu przez Karmelitankę uznany właściwie za naczelny i bardziej egzystencjalny. Zachodzi jednak obawa, czy Elżbieta nie myli go z własnym uczuciem, rzutowanym na Stwórcę.

[25] DR 8.

[26] B. Häring, *Powrót do życia. Rozważania o modlitwie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1983, s. 62.

Karmelitanka, szukając w życiu odpowiedzi na pytanie o sens istnienia człowieka, całą swą myśl oparła na dwóch tekstach Pawłowych[27]. Pierwszy z nich pochodzi z Listu do Efezjan:

> W Nim [Chrystusie] bowiem [Ojciec] wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski (1,4-6).

Drugi fragment pochodzi z Listu do Rzymian:

> Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą (8,29n).

Elżbieta dostrzegła, że oba teksty wzajemnie się uzupełniają. Ukazują bowiem odwieczny plan Ojca względem całego stworzenia. Człowiek został wybrany przez Niego do uwielbienia chwały majestatu Boga. Dlatego też Święta napisze:

> Uwielbienie [adorować] to słowo prawdziwie niebiańskie! Wydaje mi się, iż można je określić jako ekstazę miłości. Jest to miłość wstrząśnięta pięknem, mocą i bezmiarem umiłowanego przedmiotu[28].

W tej perspektywie każdy człowiek, idący za powołaniem wysławiania Boga, otrzymał od Elżbiety imię „Uwielbienie Chwały"[29].

---

[27] Balthasar-pl, s. 188.

[28] DR 21.

[29] Określenie to Elżbieta zaczerpnęła z cytowanego wcześniej Ef 1,6. Człowiek został powołany „ku chwale majestatu łaski". Fragment ten znała w języku łacińskim („In laudem gloriae gratiae suae"). Słowami „Laudem gloriae" określiła człowieka zdążającego do realizacji swojego „wybrania". Nie znając łaciny, nie zmieniła przypadku słowa „Laudem" na nominativus. Tłumaczenia polskie jej pism używają terminów

We wspomnianych tekstach Pawłowych kryje się tajemnica mówiąca o Bożym przeznaczeniu. Elżbieta nie znała historii teologii i dyskusji filozoficznych na ten złożony teologicznie temat. Tym samym ominęła poglądy św. Augustyna, Gottschalka Saksończyka, a także doktrynę jansenistów i reformatorów (np. Kalwina)[30]. Z prostotą przyjęła Pawłowe słowa o przeznaczeniu człowieka i pojęła je jako powołanie do świętości, odrzucając rozumienie predestynacji jako jakiegoś *fatum* ciążącego nad historią człowieka bądź też jako pewności zbawienia. Przedarła się do pierwotnej wspaniałości objawionego misterium i odkryła przepaść Bożej miłości. Trzymała się jedynie treści Pisma Świętego i nie wysuwała żadnych dalszych opartych na prawdopodobieństwie wniosków. Tym samym przeniknęła misterium przeznaczenia dokładnie w tym sensie, jaki Bóg przez Biblię przekazuje wierzącemu[31].

Chwała miłującego Boga, do której uwielbienia przeznaczony (powołany) został człowiek, płynie z wewnętrznej istoty Boga. Ojciec jest Tym, który objawia Synowi swoją własną chwałę. W Słowie – jaśnieje Ojciec. Łączy Ich – według słów Elżbiety – „węzeł miłości" – Duch Święty[32]. O godności człowieka świadczy fakt, że został wezwany do tego, by żył „w społeczności razem z Bogiem"[33], „by w Bogu wydawał to samo tchnienie miłości, jakie Ojciec tchnie z Synem, a Syn z Ojcem,

„Chwała Sławy" (Wsp) oraz „Uwielbienie Chwały" (Philipon-pl). Niniejsza praca korzysta z drugiego tłumaczenia. W języku francuskim to wyrażenie brzmi: „louange de gloire" (por. LA 5, DR 40, L 191, 249, 256).

[30] Balthasar-pl, s. 190; por. A. Zuberbier, „Przeznaczenie", w: tenże, red., *Słownik teologiczny*, t. II, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1989, s. 162-166.

[31] Balthasar-pl, s. 202 n., 207. Na temat teologii św. Pawła w doktrynie Elżbiety zob. szerzej: G. Helewa, „La teologia di Paolo nell'esperienza mistica di Elisabetta", *EspeMist*, s. 53-74; G. Helewa, „Alla scuola di San Paolo", *RVS* 38 (1984), s. 402-415.

[32] CF 14; por. Philipon-pl, s. 89; odnoszące się do Ducha Świętego sformułowanie „Vinculum amoris" („Węzeł miłości") jest wyrażeniem patrystycznym.

[33] L 327.

tchnienie, które jest samym Duchem Świętym! [...]. [W tym wyraża się] przedziwna tajemnica miłości"[34].

„Człowiek wybrany jest, by kontemplował [...] wspaniałości Boskiego Bytu, przenikał wszystkie głębokości Jego tajemnicy" i był zjednoczony z Tym, którego miłuje. Ma „wyśpiewywać bez przerwy Jego chwałę i Jego miłość, być podobnym do Niego [przez widzenie Go] takim, jakim jest"[35]. Elżbieta cytuje św. Pawła: „Wtedy [...] poznam tak, jak i ja zostałem poznany" (1 Kor 13,12) oraz pisze, że będzie to widzenie bezpośrednie, tym samym przemieniające w obraz Boga (por. 2 Kor 3,18)[36]. Błogosławieni w niebie będą posiadać pokój niewysłowiony i oglądać będą Boga w prostocie Jego Istoty[37].

Karmelitanka pojmuje przeznaczenie chrystocentrycznie. Chrystus jest Pierwszym Wybranym i „w Nim" (Ef 1,4) dokonuje się wybranie każdego człowieka. Zarówno św. Paweł, jak i Elżbieta nie ograniczają predestynacji do jednostek, ale obejmują nią całe społeczności. Są dalecy od mniemania, że uniwersalny plan Boga przed założeniem świata dotyczy tylko pewnej liczby ludzi z wykluczeniem innych[38]. Elżbieta pisze:

> Oto tak ukazuje się oczom Apostoła tajemnica przeznaczenia i wybrania. „Tych, których poznał" (Rz 8,30). Czyż nie byliśmy w tej liczbie, czy Bóg nie może powiedzieć naszej duszy tego, co niegdyś mówił

[34] L 185: „[...] produire en Dieu la même aspiration d'amour que le Père produit avec le Fils, et le Fils avec le Père, aspiration qui n'est autre que l'Esprit Saint Lui-même! [...] Quel mystère adorable de charité!".

[35] L 269.

[36] „My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu". Widzenie „jakby w zwierciadle" zostanie zamienione na widzenie „twarzą w twarz" (por. 1 Kor 13,12).

[37] DR 7.

[38] „Zasięg wyboru i przeznaczenia Bożego jest niewątpliwie pewną tajemnicą. Apostoł nie usiłuje tej tajemnicy do końca wyjaśnić. Poprzestaje na stwierdzeniu faktu, że chrześcijanie są tymi, na których to przeznaczenie spoczęło", J. Stępień, *Teologia świętego Pawła. „Człowiek i Kościół" w zbawczym planie Boga*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1979, s. 101.

> ustami Proroka: „Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą [...]. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze [...], stałaś się moją" (Ez 16,8)[39].

Wybranie biblijne – to osobiste i określone – zawsze jest wybraniem społecznym i zastępczym, a to znaczy, że podobnie jak Chrystus jest wybrany dla braci, tak samo oni winni nieść pomoc sobie nawzajem w drodze ku zbawieniu. Dlatego też obce jest Elżbiecie myślenie o „wybraniu" jednych, a odrzuceniu drugich. Bóg pragnie bowiem, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, by doszli do świętości oraz pełnego poznania prawdy (1 Tm 2,1-4; Kpł 19,2). Karmelitanka rozumie więc naukę o predestynacji w kontekście społecznym, kościelnie i wspólnotowo[40]. W ten sposób można powiedzieć, że każdy człowiek może stać się wybranym, jeżeli współpracując z łaską, staje się: „święty i nieskalany przed [...] obliczem" Boga (Ef 1,4)[41]. Wybranie „w Chrystusie" czeka na osobistą odpowiedź człowieka, na zgodę z wolą Bożą. Człowiekowi zadane jest, aby zrealizował odwieczny Boży zamysł tak względem siebie, jak również Kościoła, wszelkich społeczności, całej ludzkości i wszelkiego stworzenia. Dlatego też Bóg oczekuje od ludzi postawy wiary. Elżbieta pisze, że chodzi tutaj o wiarę w miłość[42]. Jest to szczyt wiary człowieka i jednocześnie wprowadzenie go w przedziwny „łańcuch", którego ogniwa wymienia św. Paweł: poznany jest przeznaczony, przeznaczony – powołany, powołany natomiast usprawiedliwiony, obdarzony chwałą. Jest to rzeczywistość, w której porusza się wierzący. Końce wspomnianego łańcucha sięgają wieczności, ponieważ odwieczny Bóg jest przyczyną całego stworzenia, jak również jego dopełnieniem. Łańcuch ten istnieje z planu Bożego i jest niezmienny. Życie ziemskie człowieka polega natomiast na włączeniu się w ten *sui*

[39] CF 26.

[40] Balthasar-pl, s. 205; por. LG 3 n.

[41] Balthasar-pl, s. 209.

[42] Por. CF 20; por: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości jaką Bóg ma ku nam" (1 J 4, 16). Zob. Ermano del SS. Sacramento, „La luce della fede", *RVS* 10 (1956), s. 322-355.

generis obieg, prowadzący z wieczności (stworzenie) do wieczności (zbawienie). Zadaniem więc człowieka jest w nim trwać i z niego nie wypadać, dopasowując jednocześnie drogę doczesną do odwiecznego planu Boga. Ojczyzna człowieka znajduje się bowiem tam, gdzie jest Stwórca, czyli jego Ojciec; gdzie jest dom Boży i społeczność świętych. Natomiast czas, w którym żyje, jest już – jak nazywa Elżbieta – „zaczętą wiecznością" i „wiecznością ciągle wkraczającą", podobnie jak „ziemia", gdzie żyje, jest „antycypacją Nieba" („un Ciel anticipé")[43]. W tym sensie świat otrzyma kształt wielkiej tajemnicy, drogi od Ojca i do Ojca. Ową drogą stworzenia do Ojca jest Jezus Chrystus (J 14,6). Koncentruje ją w sobie i stanowi jej wewnętrzną tajemnicę[44]. Szczególną zaś rolę na tej drodze pełni Duch Święty, który „przewodniczy wszelkim poczynaniom Bożym"[45], objawia człowiekowi jego powołanie[46], a także wspomaga człowieka w jego drodze do wieczności. W ten sposób w dzieje świata i w historię człowieka wpisane jest Misterium Trójcy Świętej.

Elżbieta, komentując wspomniany „łańcuch", odnosi się do życia sakramentalnego człowieka i pisze, że „poznany" człowiek został „wybrany" poprzez chrzest. Sakrament ten w sposób szczególny włącza człowieka w odwieczny plan Trójcy Świętej, w Ojca i Syna, i Ducha Świętego. „Usprawiedliwienie" dokonuje się również poprzez sakrament pokuty, dzięki wierze człowieka w Odkupienie, które dokonało się przez Jezusa Chrystusa. Punktem finalnym całej drogi człowieka do wieczności jest „uwielbienie"[47]. Miarą zaś tego uwielbienia jest stopień podobieństwa do Boskiego Syna[48]. Wierzący żyje więc przez Boga – z odwiecznego Jego wyboru. Jest „poznany" w swoim przyszłym istnie-

[43] Balthasar-pl, s. 194n; L 123.

[44] Cz.S. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1987, s. 241.

[45] Por. CF 39.

[46] P 54.

[47] CF 27.

[48] Tamże; GV 9.

niu „przed założeniem świata" i przeznaczony w Jezusie Chrystusie, aby stał się Jego obrazem. Dokonuje się to mocą Krwi Zbawiciela (dzięki Odkupieniu), by trwał „święty i nieskalany" przed obliczem Ojca[49].

Wiara jest spotkaniem człowieka z aktualną obecnością Boga; przekracza ona wszelkie doświadczenie i miarodajność obiektywną czy subiektywną, a jej żywym wypełnieniem jest właśnie „uwielbienie chwały"[50]. Włącza człowieka w obieg, w jakim przedwiecznie żyje Trójca Święta. To Ona – Ojciec, Syn i Duch Święty – ostatecznie nadaje pełny sens Stworzeniu (człowiekowi) ponieważ Ona sama jest jego Sensem. Trójjedyny nie jest zagrożeniem, pomniejszeniem czy zaprzeczeniem ludzkiego bytu w jego rozumności, wolności bądź samorealizacji; przeciwnie – jest tych struktur koniecznym warunkiem, twórcą, realizatorem, a przede wszystkim źródłem. Dlatego też bez Boga człowiek nie mógłby się w pełni rozwinąć[51].

Wielkość powołania do Komunii Osób Trójcy Świętej przerasta człowieka w każdym wymiarze i dlatego Elżbieta stawia pytanie:

> w jaki zatem sposób urzeczywistnić ten wielki niewzruszony zamiar Serca Bożego względem naszych dusz, czyli jak odpowiedzieć powołaniu naszemu i stać się doskonałym „Uwielbieniem Chwały" Trójcy Świętej?[52]

Wie ona, że bez łaski Bożej nic nie potrafimy dać Bogu, że nie zdołamy też spełnić Jego jedynego życzenia, a mianowicie uszlachetnienia i podniesienia naszej duszy[53]. I dlatego Bóg pochyla się nad człowiekiem, i będąc w nim obecny, udziela mu się poprzez łaskę.

---

[49] Por. Ef 1, 4-7; Rz 8, 29 n.

[50] Balthasar-pl, s. 241.

[51] Cz.S. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, s. 29 n.

[52] CF 41. Zob. Mariano della SS. Trinità, „La perfetta lode di gloria", *RVS* 12 (1958), s. 302-316.

[53] DR 20.

2. Zamieszkanie Trójcy Świętej w człowieku

Według Elżbiety cała przyroda, cały świat widzialny (trzeba by dodać: cały świat stworzony) jest odblaskiem Nieskończoności, z której wyszedł i do której zmierza człowiek. Ciekawe jest, że posłużyła się tu pojęciem Boga jako nieskończoności, pojęciem stworzonym przez bł. Jana Dunsa Szkota († 1308). Owa nieskończoność jawi się jej nie tylko jako rzeczywistość oznaczająca pustkę i nicość po drugiej stronie świata skończonego, ale jako osobowe „Ty". Nie jest ona tylko jednym z przymiotów Boga. Nieskończoność to Bóg – odwieczny i nieograniczony, który przebywa w wiecznej teraźniejszości Poprzez sam akt stworzenia, a także przez objawienie się pozytywne w czasie, przekroczył On próg nieskończoności. Przez to otworzył stworzeniu jej bramy: „Ujrzycie niebiosa otwarte" (J 1,51)[54]. Transcendentny Bóg stał się immanentny, obecny w świecie skończonym, a obecność ta jest dla człowieka poznawalna (por. Rz 1,20). Przez nią Bóg partycypuje w przeznaczeniu swych własnych Stworzeń[55]. Elżbieta od Trójcy Świętej pisze o tym w następujący sposób: „Cała natura wydaje mi się pełna Boga"[56], „żyje się z Nim i oddycha"[57]. Tak dalece Bóg jest obecny w przyrodzie, że „tylko lekka, zdaje się, zasłona oddziela nas od Niego"[58]. Karmelitanka pisze również, że „Boga nie można dzielić [...], jest cały we wszystkim a wszystko, co istnieje, jest wyłącznie promieniowaniem Jego miłości"[59]. Stworzenie więc (człowiek), stojąc pośrodku skończoności, jest jednocześnie uczestnikiem świata nieskończonego. Osobowe „Ty" jawi się człowiekowi poprzez Objawienie (samoobjawienie) jako Trójca Święta, jako Bóg w Trzech Osobach.

[54] Balthasar-pl, s. 212; por. DR 44.

[55] Por. J. Moltmann, *Bóg w stworzeniu*, Znak, Kraków 1995, s. 183.

[56] L 236. Zob. „«Ho creduto nella divina presenza». Suor Elisabetta della Trinità O.C.D. nel cinquantesimo anniversario della morte. 1906 – 9 novembre – 1956", *RVS* 10 (1956), s. 237-404.

[57] L 89; Wsp, s. 100; por. Dz 17,28.

[58] Wsp, s. 100.

[59] L 264.

Pomiędzy nieskończonym Bogiem a Stworzeniem istnieje ontyczna przepaść. On jest „Tym, który jest" (por. Wj 3,14), a człowiek „tym, który nie jest"[60]. Dlatego też Elżbieta nazywa Boga wielkim S a m o t n i k i e m[61]. Pisze ona, że Istota Boża żyje w wiecznej bezmiernej samotności i że Bóg nie opuszcza swej samotni nawet wtedy, gdy zajmuje się potrzebami swych stworzeń, bowiem nie wychodzi nigdy z Siebie. I dodaje, że owa samotność nie jest niczym innym, jak Jego Bóstwem[62]. Elżbieta dalej stwierdza, że Bóg, który jest jednocześnie miłością, wzywa człowieka w regiony nieskończoności, tam gdzie nie ma już nic oprócz Niego. Pociąga człowieka do samotni, w której On przebywa, by do przemawiać do jego serca (por. Oz 2,4)[63]. „Wlewa w duszę pragnienie nieskończoności i potrzebę miłowania, które tylko On może zaspokoić"[64]. Bóg wciąga człowieka w otchłań swojej Boskiej Istoty (Bóstwo), oczekując od niego „samotności serca"[65], czyli całkowitego oddania się Jemu. Samotność, w rozumieniu Elżbiety, jest byciem-dla-drugiego, wspólnym trwaniem w miłości. Wyraża ona tę rzeczywistość słowem „obecność" („présence")[66]. Tutaj odkrywa się głębia zasady mniszej *solus cum Deo solo*, czyli obcowania w samotności z Bogiem[67]. Ta niewytłumaczalna wzajemna obecność Boga i człowieka

[60] Por. NI 12; Elżbieta tę myśl zaczerpnęła od św. Katarzyny Sieneńskiej.

[61] Elżbieta chce w ten sposób podkreślić transcendencję Boga. Określenie to prawdopodobnie przyjęła z teologii bazującej na filozofii plotyńskiej, kładącej nacisk na naturę Boga (por. Balthasar-pl, s. 250). Trzeba jednak tu stwierdzić, że Elżbieta popełniła nieświadomie błąd. Termin „samotnik" w odniesieniu do Boga nie jest adekwatny. Bóg nie jest s a m o t n y, gdyż istnieją w Nim rzeczywiste, immanentne i samoistne relacje pomiędzy Trzema Boskimi Osobami (Granat DK I, s. 377). Jednak trzeba pamiętać, że tę niewłaściwość nazywania Boga „samotnikiem" wychwycił dopiero personalizm, a za Jej czasów nie było to „błędem".

[62] DR 26; por. J. Daniélou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji. Znak świątyni czyli o obecności Boga*, Znak, Kraków 1994, s. 50 n.

[63] Por. CF 3.

[64] Wsp, s. 129.

[65] J. 138.

[66] Balthasar-pl, s. 231.

[67] Balthasar-pl, s. 230; por. GV 13 („seule avec Lui seul"). Relację tę można rozumieć trojako: jako relację człowieka do transcendentalnego Boga bądź też jako relację

przerasta istniejącą granicę i odległość, która wydaje się istnieć pomiędzy nimi. Nędza człowieka nie ma żadnego znaczenia. Głębia jego małości wobec Nieskończonego zostaje pokonana głębią Bożej miłości[68]. Elżbieta pisze:

> Stwórca widząc milczenie panujące w Jego Stworzeniu, widząc jak ono trwa w skupieniu, w samotności wewnętrznej, zachwyca się jego pięknością i wprowadza je do swej samotni bezmiernej, nieskończonej[69], „otchłani swojej chwały" – do życia w „odblaskach niebiańskich jasności"[70].

Człowiek, spostrzegając skończoność, przygodność świata, w tym również i samego siebie, na dnie swojej nicości, swojej nędzy, styka się z otchłanią miłosierdzia Bożego, z nieskończonością. Odkrywa w sobie miejsce transcendentne[71] – Duch Święty objawia mu wewnętrzną obecność Trójcy Świętej[72]. Dzięki wierze człowiek odkrywa, że nieskończoność, do której jest wybrany i przeznaczony, znajduje się w jego wnętrzu. Jest nią Bóg, który w jego wnętrzu jest bardziej obecny „niż on sam w sobie". W ten sposób Bóg staje się bardziej bliski „niż on sam dla siebie"[73]. Jednocześnie prawda, że Trójca Święta jest obecna w człowieku, by towarzyszyć mu w odpowiedzeniu na odwieczny plan wezwania stworzenia, by stało się ono „Uwielbieniem Chwały", budzi w człowieku radość[74] i gest adoracji.

człowieka do „opuszczonego" (samotnego) Jezusa w Ogrójcu, a także jako stosunek bezpośredni i absolutnie oddany, wyzwolony ze wszelkich akcydensów: „sam na sam".

[68] L 249; por. Ps 41(42),8.

[69] DR 27.

[70] Wsp, s. 157. W sformułowaniach tych widać wpływy neoplatonizmu.

[71] CF 4; GV 5; Balthasar-pl, s. 241.

[72] L 273.

[73] L 236. Myśl tę Elżbieta zaczerpnęła od św. Augustyna.

[74] Por. J. Rémy, *Prier 15 jours avec Élisabeth de la Trinité*, Nouvelle Cité, Montrouge 2000, s. 98-103. Autor ukazuje cztery wymiary radości, ku której prowadzi – według Elżbiety – Boży Duch: radość życia, radość wiary, radość miłowania, radość cierpienia (oczywiście w rozumieniu mistycznym, w jedności z odkupieńczym cierpieniem Jezusa Chrystusa).

Elżbieta stwierdza na podstawie intuicji, że niemowlę jeszcze przed sakramentalnym chrztem jest już świątynią Trójcy Świętej. Implicite wyraża myśl o prasakramentalnej obecności Boga, prasakramencie Kościoła[75]. Niemniej jednak Trójjedyny Bóg „zstępuje" do duszy w szczególny sposób (by w niej z a m i e s z k i w a ć) dopiero w momencie chrztu[76]. Elżbieta wiele razy podkreśla, że cała Boska Trójca mieszka i spoczywa w człowieku. Nie potrzebuje sakramentu (postaci eucharystycznej), aby przyjść do niego[77]. Bóg jest obecny głęboko w duszy i nie przestaje tam przebywać[78]. Jest niezmienny, miłujący i pochylający się nad człowiekiem[79].

Świadomość nędzy i nicości nie powinna przytłaczać człowieka, gdyż właśnie ze względu na nią Bóg obdarował go Sobą[80]. Elżbieta pisze: „On zawsze jest ze mną"[81], przebywa „w najbardziej ukrytej świątyni serca", „w najgłębszych tajnikach wnętrza naszego"[82]. Przez wiarę człowiek odkrywa w sobie obecność Trójcy Świętej „intensywniejszą" niż w otaczającej go przyrodzie, bowiem w misteryjny sposób stał się uczestnikiem Boskiej natury – zamieszkuje w nim Ojciec, Syn i Duch Święty. Karmelitanka, powołując się na św. Pawła, pisze, że zadaniem człowieka jest zatem zachować nietknięty – aż do końca – ten pierwiastek Boskiego Bytu, który stał się jego udziałem[83].

Kiedy człowiek ma świadomość, że zamieszkuje w nim Trójca Święta, że nosi w sobie Nieskończoność, „powoli przywyka do tego Boskiego towarzystwa, pojmuje, że nosi w sobie niebo". Dostrzega, że

[75] L 196; por. Cz.S. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1987, s. 197.

[76] L 197. Zob. C. Laudazi, „Dio in noi: l'inabitazione trinitaria», *RVS* 39 (1985) s. 415-431.

[77] L 172.

[78] L 62.

[79] L 249.

[80] Por. L 53; por. Rz 5,20.

[81] Wsp, s. 128.

[82] L 47; GV 8.

[83] GV 3; por. 2 P 1,4; por. 1 Tes 5,23.

jego dusza jest mieszkaniem Boga i „oddycha [on] jakby przestrzenią nieziemską". Zdaniem Elżbiety tylko ciało takiego człowieka pozostaje na ziemi, dusza zaś przebywa poza zasłoną, w Tym, który jest niezmienny[84]. Tak więc n i e b o – tajemnica (misterium) obcowania z Trójcą Świętą rozpoczyna się dla człowieka – poprzez wiarę – już tutaj na ziemi. I chociaż poznanie Boga nie jest bezpośrednie, jednak wiara daje możliwość obcowania z Nim (z Bogiem ukrytym „za zasłoną" w głębi jestestwa)[85]. Kochająca i spodziewająca się wiara zamienia się w przedziwne uczestnictwo w życiu wiecznym, w „społeczności" Osób Trójcy Świętej[86]. Elżbieta ujmuje tę rzeczywistość w prostych słowach: „zdaje mi się, że znalazłam moje Niebo na ziemi, skoro Niebem jest Bóg sam, a Bóg mieszka w mojej duszy"[87].

W ten sposób człowiek stojący przed powołaniem do „Uwielbienia Chwały" Trójcy Świętej dostrzega, że sam Ojciec, Syn i Duch Święty towarzyszą mu w jego pielgrzymce wiary. Tym samym jego życie staje się „antycypowanym Niebem"[88], rozpoczęciem uwielbienia Boga już tutaj na ziemi. Jednak dostrzega również, że jako grzesznik swoją tylko mocą nie potrafi uwielbić Trójjedynego Boga, obecnego w jego duszy. Z pomocą przychodzi mu Odkupiciel, Jezus Chrystus – doskonałe Uwielbienie Chwały.

[84] L 249.
[85] Por. DR 42.
[86] L 327.
[87] L 122; por. Balthasar-pl, s. 196.
[88] L 123.

ROZDZIAŁ II

JEZUS CHRYSTUS JAKO „BOŻY WZÓR" LUDZKIEGO ROZWOJU

Syn Boży rodzony wiecznie przez Ojca jest doskonałym Jego obrazem. Służy Mu za wzór dla stworzenia i z Jego woli, nie przestając być Bogiem, za sprawą Ducha Świętego stał się w pełni czasu (por. Ga 4,4) człowiekiem. Odkupił ludzkość i przywrócił jej dziecięctwo Boże – na swój wzór. Stał się jedyną Drogą Stworzenia do Ojca, Drogą w Duchu ku Trójcy Świętej[89];

> [...] dla Stworzenia zaś konieczne było, by Bóg do niego zstąpił, by żył jego życiem, tak, by Stworzenie stawiając swe kroki w Jego ślady mogło ponownie wznieść się aż do Niego i uświęcić się przez udział w Jego świętości [...]. Oto staję wobec tajemnicy, ukrytej przed wzrokiem wszystkich pokoleń i wieków, tajemnicy, którą jest Chrystus[90].

Elżbieta widziała w Jezusie Chrystusie „Boży Wzór" („Modèle divin")[91]. Miała przekonanie, że jeśli ludzie będą żyć wiernie Jego życiem i jeśli będą się „utożsamiać" we wszystkich poruszeniach duszy z Ukrzyżowanym, wówczas nie trzeba się będzie już obawiać własnej słabości,

---

[89] Cz.S. Bartnik, *Światło świata. Homilie, kazania, przemówienia*, s. 240 n.

[90] DR 29: „...la créature avait besoin qu'Il descendît jusqu'à elle, qu´Il vécût de sa vie, afin qu'en mettant ses pas dans la trace des siens elle pût ainsi remonter jusqu'à Lui, et se faire sainte de sa sainteté [...]. Me voici en présence «du secret caché aux siècles et aux générations», du «mystère qui est le Christ»".

[91] P 121.

gdyż On sam stanie się ich mocą[92]. Rozwój duchowy dokonuje się bowiem poprzez pozwolenie, by Jezus przyoblekł człowieka Sobą[93], by – na drodze modlitwy i dostrojenia woli – człowiek się w Niego przekształcił[94]. To z kolei prowadzi do poszerzenia ludzkiego serca na uczestniczenie w relacjach – z Osobami Trójcy Świętej, a także i z osobami stworzonymi oraz całym światem – takich, jakie ma Jezus Chrystus.

1. Drugi Adam jako doskonałe uwielbienie Trójcy Świętej

Samoobjawienie się Trójcy Świętej sięgnęło zenitu w momencie Wcielenia, kiedy to przed wzrokiem człowieka zajaśniał Jezus Chrystus. Przez Niego odsłoniła się tajemnica wewnętrznego życia Boga: „Tego życia, w którym Bóg, pozostając absolutną jednością Bóstwa, równocześnie jest Trójcą Świętą, czyli Boską Komunią Osób"[95]. Już w Zwiastowaniu Maryi, które jest ściśle związane z wydarzeniem Wcielenia, objawia się trynitarne misterium. Chociaż Wcielenie bezpośrednio dotyczy Syna, jest równocześnie dziełem Boga Trójjedynego. Elżbieta stwierdza: „Cała Trójca tutaj działa, udziela się i oddaje w swym twórczym działaniu"[96]. Pisze też, że Maryja

[92] Por. L 156: „Alors, si nous sommes fidèles à vivre de sa vie, si nous nous identifions à tous les mouvements de l'âme du Crucifié, tout simplement, alors nous n'avons plus à craindre nos faiblesses, car Lui sera notre force [...]".

[93] Por. NI 15 : „Mais je sens mon impuissance et je vous demande de me «revêtir de vous-même», d'identifier mon âme à tous les mouvements de votre âme, de me submerger, de m'envahir, de vous substituer à moi, afin que ma vie ne soit qu'un rayonnement de votre Vie".

[94] Por. NI 14 : „La cermélite, c'est le sacrement du Christ. Tout en elle doit le donner, notre Dieu tout saint, le Dieu crucifié tout Amour. Mais pour le donner ainsi, il faut s'être laissé transformer en une même image avec Lui ; il faut la foi qui regarde et qui prie san cesse; la volonté devenue captive enfin et qui ne s'en va plus; le cœur vrai, pur, et tressaillant sous la bénédiction du Maître".

[95] Jan Paweł II, „Jezus Chrystus a objawienie trynitarne", w: tenże: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 226.

[96] L 216; por. KKK 258; por. Jan Paweł II, „Jezus Chrystus a objawienie trynitarne", s. 229.

> ściągnęła na siebie upodobanie Trójcy Świętej [...]. Ojciec Niebieski pochylił się ku tej Istocie tak pięknej, a nieświadomej swej piękności i chciał, by stała się w czasie Matką Tego, którego On jest Ojcem w wieczności. Wówczas zstąpił Duch miłości, który przewodniczy wszelkim poczynaniom Bożym, [a] Dziewica wyrzekła swoje f i a t […]. Dokonała się wtedy jedna z największych tajemnic [...][97].

W momencie Zwiastowania Bóg zostaje objawiony jako Ojciec, natomiast Syn Boży jako Ten, który ma narodzić się za sprawą Ducha Świętego (Łk 1,35).

Również i późniejsze wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa Chrystusa odsłaniają misterium Trójcy Świętej, ku któremu człowiek zostanie pociągnięty Bożą miłością. Trynitofania związana z chrztem Jezusa w Jordanie ukazuje Ojca, który daje świadectwo o Synu (umiłowanym) oraz Ducha Świętego, który zstępuje na Syna (Mt 3,16n). Wydarzenie „rozradowania się Jezusa w Duchu Świętym" (Łk 10,21), kiedy wypowiada słowa uwielbienia Ojca, wprowadzają w „głębokości Boże", które przenika tylko Duch: w wewnętrzną jedność życia Bożego w niezgłębionej Komunii Osób[98]. Tylko Wcielony Syn Boży mógł odsłonić misterium Trójcy Świętej, bowiem Boga nikt nigdy nie widział jedynie On, Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył (J 1,18).

Centrum życia i Osoby Jezusa stanowi Jego stała łączność z Ojcem. Istnienie tej więzi buduje od wewnątrz Osobę Jezusa i jest Jego istotą; dlatego Chrystus mówi: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy" oraz „Ja jestem w O j c u a Ojciec jest we M n i e"[99]. Całe człowieczeństwo Chrystusa jest „głęboko zakorzenione" w Trójcy Świętej.

Misterium Chrystusa, które stanowi fundamentalną tajemnicę wiary chrześcijańskiej, tajemnicę Boga, który jest Miłością i objawił się

[97] CF 39.

[98] Jan Paweł II, „Jezus Chrystus a objawienie trynitarne", s. 228; Mt 11,25; 1 Kor 2,10.

[99] J 10,30; 14,11. J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Jedność, Kielce 1994, s. 14-20.

jako Miłość w darze swojego Syna, streszcza się w Odkupieniu[100]. Trójca Święta stworzenia jawi się jako Trójca Święta odkupienia, jako Bóg, który jest wierny Sobie Samemu, wierny swej miłości do człowieka wyrażonej w dniu stworzenia[101] i przeznaczenia go do chwały wiecznej. Trynitologia Odkupienia spełnia się w wydarzeniach paschalnych, chociaż Jezus Chrystus całym swoim życiem wskazuje w sposób absolutny na wolę Ojca, określającą sens wszelkiej rzeczywistości, całego stworzenia[102]. Doskonałe wypełnienie woli Ojca, a przez to uwielbienie Go, dokonuje się na krzyżu i ma ono wymiar soteryjny: „A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie" (J 17,19). W ten sposób Chrystus objawia miarę miłości, która jednoczy Trójcę Świętą i która skierowana jest do stworzenia. Jest to miłość ukrzyżowana, którą Elżbieta nazywa – za wyrażeniem Pawłowym – „zbyt wielką"[103]. Pisze ona:

> „Umiłował mnie i wydał samego Siebie za mnie" (por. Ef 5,2) – zdaje mi się, że w tych kilku słowach zawiera się cała nauka o prawdziwej i mocnej miłości[104].

Miłość Chrystusa ukazuje miłość Ojca, bowiem Jezus powiedział: „A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał" (J 12,45). Odwieczny plan Boga, wyrażony wezwaniem: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty" (Kpł 19,2), dzięki ofierze krzyża może się spełnić – przez wydarzenie Paschy człowiek został odkupiony i świętość oddającego życie Boga stała się udziałem ludzi. W tym kontekście Elżbieta napisze:

---

[100] Jan Paweł II, „Aperite portas Redemptori", w: tenże, *Jubileuszowy Rok Odkupienia*, Rzym 1985, s. 27.

[101] Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 9, w: tenże, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 1996.

[102] Cz.S. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, s. 208.

[103] DR 31: „Voilà l'œuvre du Christ en face de toute âme de bonne volonté, et c'est le travail que son immense amour, son «*trop grand amour*», le presse de faire en moi"; por. Ef 2,4.

[104] Wsp, s. 129.

> „W Nim mamy odpuszczenie występków według bogactwa Jego łaski" […]; ta myśl mnie uspakaja..., […] jak dobrze w godzinach ucisku z powodu własnej nędzy, u Niego szukać zbawienia[105].

Podobną myśl zawiera List do Hebrajczyków napisany przez nieznanego ucznia świętego Pawła. W liście tym ukazany jest Chrystus jako Ten, który w życiu wiecznym zawsze przed obliczem Ojca wstawia się za nami (por. Hbr 7,25). Świętość, do której człowiek został wybrany i wezwany, jawi się jako dar przebaczającej łaski. Dzięki Chrystusowi niknie przepaść, która dzieli Nieskończoność i stworzenie, Trójcę Świętą i grzesznego człowieka – „Przepaść nędzy [...] przyzywa przepaści [...] miłosierdzia"[106].

Elżbieta kładzie duży nacisk na motyw dzieła odkupienia:

> nie wolno stać pod Krzyżem, aby Go [Chrystusa] kontemplować, trzeba się skupić w świetle wiary, wznieść się ponad siebie i uświadomić sobie, że Krzyż jest narzędziem Boskiej miłości[107].

Elżbieta jest olśniona głęboką pokorą Ukrzyżowanego Boga – pokorą miłości „zbyt wielkiej" (por. DR 31).

Misterium Wcielenia miało na celu zbawienie człowieka, wyprowadzenie go z grzechu i uczynienie „Uwielbieniem Chwały". Dokonało się to dzięki temu, że sam Syn Boży, Jezus Chrystus w swoim ziemskim

---

[105] L 225 („Saint Paul dit que «nous avons en Lui la rémission des péchés selon les richesses de la grâce qui a surabondé en nous»; cette pensée me fait tent de bien... Oh, que c'est bon, aux heures où l'on ne sent que sa misère, d'aller se faire sauver par Lui [...]"); por. Ef 1,7-8. Zob. także L 263: „Celui qui doit être notre Juge habite en nous; Il s'est fait le compagnon de notre pèlerinage pour nous aider à franchir le douloureux passage" („...Ten, który ma być Sędzią, mieszka w nas i uczynił się towarzyszem naszej pielgrzymki, aby nam pomóc przejść bolesną drogę").

[106] L 298: „Même si tu Lui as fait de la peine, rappelle-toi qu'un abîme appelle un autre abîme et que abîme de ta misère [...], attire l'abîme de sa miséricorde"; por. Ps 41 (42),8 („Głębia przyzywa głębię hukiem Twych potoków. Wszystkie twe nurty i fale nade mną się przewalają").

[107] L 129.

życiu ukazał, na czym polega prawdziwe uwielbienie Boga. W Wieczerniku Chrystus powie do Ojca:

> Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania, a teraz Ty Ojcze otocz Mnie u siebie chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej zanim świat powstał (J 17,4 n).

Tajemnica uwielbienia Ojca przez Syna i Syna przez Ojca ukazuje Chrystusa jako Doskonałe „Uwielbienie Chwały"[108]. I ta właśnie prawda stoi w centrum doktryny Elżbiety. Człowiek, który szuka sposobu na właściwe odpowiedzenie Bogu na otrzymane powołanie do życia w komunii z Trójcą Świętą (już w nim mieszkającą), właśnie w Jezusie Chrystusie odnajduje do Niej drogę. Elżbieta nazywa Chrystusa „Mistrzem"[109], „Boskim Wzorem"[110]. Dochodzi ona do głębokiego poznania prawdy zawartej w Liście do Efezjan, że człowiek został wybrany przez Ojca „w Chrystusie" oraz, że wszystko ma być przez Niego i w Nim zjednoczone[111]. Tym samym zbliża się do zagadnienia rekapitulacji. Chrystus mówi o Sobie:

> Jest wolą Tego [Ojca], który mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne (J 6,39n).

Chrystus staje przed człowiekiem nie tylko jako wcielone Słowo i Odkupiciel, ale jako Prawzór, Pierwsza Zasada i Centrum Świata[112].

Elżbieta dlatego napisze: „Chciałabym nieprzerwanie trwać blisko Tego, który przenika całą tajemnicę, i usłyszeć wszystko od Niego

[108] DR 2; por. DR 40.

[109] CF 30: „notre Maître adoré".

[110] CF 28: „Modèle divin".

[111] Ef 1,4; 1,10 (Elżbieta znała ten werset według Wulgaty – DR 32: „Instaurare omnia in Christo").

[112] Zob. Cz.S. Bartnik, *Chrystus jako sens historii*, s. 239-248.

Samego”[113], gdyż to Jezus Chrystus uczy człowieka, jak odpowiedzieć na „zbyt wielką” (por. DR 31) miłość Bożą i jak stać się „Uwielbieniem Chwały” Trójjedynego Boga. Święta doprecyzowuje:

> To właściwie bardzo proste. Nasz Zbawiciel ujawnił nam tę tajemnicę, gdy mówił: „moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał” (J 4,34)[114].

Chrystus uczy, że uwielbienie chwały polega na wypełnianiu woli Ojca, Jego odwiecznego planu:

> W ciągu trzydziestu trzech lat wola ta tak dalece stała się Jego chlebem powszednim, że w momencie oddania swej duszy w ręce Ojca mógł Mu powiedzieć: „wykonało się” (J 19,30). Tak, cała Twoja [Ojcze] wola została spełniona i dlatego „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi” (J 17,4)[115].

Całkowite zdanie się na wolę Ojca sprawia, że dusza Chrystusa jawi się przed wzrokiem człowieka jako arcydzieło. Jest ona arcydziełem całej Trójcy Świętej. Żadne akty aniołów i świętych nie mogą być przyrównane do najmniejszego aktu cnoty duszy Chrystusa. Jest ona ozdobiona pełnią łaski w pewnym sensie nieskończonej. Owa pełnia łaski czyni ją godną Osoby Niestworzonej, Słowa Wcielonego. W niej Trójca Święta znajduje nieskończone upodobanie, ponieważ dusza Chrystusa zawiera w sobie otchłań światła miłości i Bożego piękna. Dusza Chrystusa będzie radością zbawionych w nieskończoności. Z tej racji Jezus mówił do Ojca:

> A to jest życie wieczne; aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś Jezusa Chrystusa (J 17,3)[116].

---

[113] L 165.
[114] L 264; por. DR 38.
[115] CF 29.
[116] Philipon-pl, s. 110 n.

Skupienie się na tym punkcie jest kolejnym charakterystycznym elementem w doktrynie Elżbiety; napisze ona, że „dusza Chrystusa" jest jej „ulubioną Księgą"[117].

Karmelitanka z Dijon dostrzegła, że człowiek, który pragnie doskonale uwielbić Boga w nim mieszkającego, musi poznać najbardziej wewnętrzne uczucia duszy Jezusa, najdoskonalszego „uwielbienia Trójcy Świętej"[118]. Poznanie Chrystusa jest najwyższą wartością (Flp 3,8) i dlatego człowiek – idąc drogą rozwoju – powinien przypatrywać się „Boskiemu Wzorowi"[119]. Elżbieta od Trójcy Świętej wypowiada tę prawdę w mistyce nieskończoności, która bez wątpienia nosi znamię chrystocentryczne. Dzieli się prawdą o tym, że Nieskończoność nigdy tak nie wtargnęła w skończoność, jak w momentach Wcielenia i Odkupienia. Chrystus stał się pośrednikiem między doczesnością a wiecznością, między człowiekiem a Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Człowiek jest zdolny uwielbić Trójcę Świętą w nim mieszkającą na drodze zjednoczenia z Odkupicielem.

2. Zjednoczenie z Jezusem Chrystusem

Dla człowieka, który odkrywa w sobie mieszkającą Trójcę Świętą i poznaje Chrystusa jako doskonałe Jej „uwielbienie", powołanie do wieczności oznacza wezwanie do przemienienia „na obraz" Syna Bożego. Potrzeba zatem, by człowiek przypatrywał się Wcielonemu Słowu[120], aby stał się rzeczywiście czcicielem „w Duchu i prawdzie" (J 4,23)[121]. Człowiek, skażony grzechem, sam z siebie niezdolny do uwielbienia

[117] NI 12: „D. *Quel livre préférez-vous?* – R. L'âme du Christ, elle me livre tous les secrets du Père qui est aux Cieux".

[118] Philipon-pl, s. 113.

[119] CF 28.

[120] Por. CF 28

[121] Ponieważ Chrystus jest Prawdą (J 14,6), obydwa rzeczowniki formuły Janowej można pisać dużą literą: adorować Ojca w Duchu i Prawdzie. Oddawanie czci Bogu ma więc charakter trynitarny (J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 262).

Trójcy Świętej (do odpowiedzenia na dar łaski niestworzonej), który w Chrystusie odnajduje pomoc i dzięki Niemu może zrealizować „przeznaczenie" do życia w Komunii Trzech Osób, stając się „Uwielbieniem Chwały"[122], winien przyoblec się w Jezusa (por. Ga 3,27). Chrystus pragnie „aby oblubienica była świetlana Jego światłością, «mająca chwałę Boga»" (Ap 21,11)[123]. On chce stać się jej świętością[124], czystością[125], wiernością[126] i mocą[127]. Wszystko prowadzi do rzeczywistości, w której człowiek będzie mógł kochać Boga własną Jego miłością[128]. Trzeba zatem „wydać się Miłości"[129], a Ona poprowadzi do zjednoczenia, gdyż jest jego zasadą i ma moc przemieniającą. Elżbieta dlatego napisze: „[…] jest tak piękny mój Oblubieniec [Chrystus], kochając [Go] przeobrażam się w Niego"[130]. Zapewne chodzi tu o piękno duchowe, a nie jego przeżywanie empiryczno-zmysłowe.

W ten sposób Święta Karmelitanka odkrywa oczywistą „tajemnicę" świętości. Człowiek może stać się święty świętością Chrystusa.

> To nie przez przyglądanie się […] nędzy zostaniemy oczyszczeni, że spostrzegamy naszą nędzę, lecz wpatrując się w Tego, który jest samą czystością i świętością[131].

---

[122] DR 1; por. DR 3.

[123] DR 10.

[124] Zob. NI 5.

[125] Zob. L 61.

[126] Zob. L 256.

[127] Zob. L 294.

[128] L 131.

[129] L 263.

[130] L 130: „Il est si beau, mon Fiancé, maman, je l'aime passionnément et en l'aimant je me transforme en Lui".

[131] L 249. Zob. Również w tym samym liście: „Il me semble que l'âme la plus faible, même la plus coupable, est celle qui a le plus lieu d'espérer, et cet acte qu'elle fait pour s'oublier et se jeter dans les bras de Dieu le glorifie et Lui donne plus de joie que tous les retours sur elle-même et tous les examens, qui la font vivre avec ses infirmités, tandis qu'elle possède au centre d'elle-même un Sauveur qui veut à tout minute la purifier" („Wydaje mi się, że nawet najsłabsza dusza, nawet najbardziej winna, jest tą duszą, która ma najwięcej miejsca na nadzieję, a ten fakt, jakiego dokonuje, aby za-

W tym celu człowiek winien poznać duszę Chrystusa, utożsamić poruszenia swej duszy z jej poruszeniami, „wejść we wszystkie Jego [Chrystusa] radości, dzielić wszystkie Jego smutki"[132]. Całe życie wewnętrzne ma polegać na „wejściu w rytm Jego Boskiej duszy"[133], w relację Syna do Ojca, których łączy „Węzeł Miłości", Duch Święty, jak również w relację Syna do wszystkich przez Niego odkupionych. Cała istota nauki Elżbiety w tym względzie zawarta jest w jej Modlitwie (NI 15), w słowach skierowanych do Chrystusa:

> O mój Chryste umiłowany, ukrzyżowany w miłości [...], błagam Cię, abyś mnie okrył sobą i wszystkie poruszenia mej duszy utożsamił z Twoimi; abyś mnie zatopił w sobie, zagarnął, zajął moje miejsce, tak by życie moje było jedynie odbiciem Twojego życia.

Prowadzi to człowieka do oddania całej swojej woli Jezusowi Chrystusowi i do niezwykłego misterium – życia Jego życiem. W ten sposób człowiek może powiedzieć za świętym Pawłem: „dla mnie życiem jest Chrystus" (Flp 1,21).

Zjednoczenie z Jezusem na płaszczyźnie woli obrazuje Elżbieta w sposób następujący:

> Należy zatem poddać się wszelkim przejawom woli godnego uwielbienia Mistrza; w każdym cierpieniu i w każdej radości dostrzegając Jego działanie. Wtedy życie zmieni się w nieprzerwaną Komunię, gdyż wszystko stanie się jakby sakramentem. Boga nie można dzielić, w Jego woli zawiera się Jego istota[134].

---

pomnieć o sobie i rzucić się w ramiona Boże, uwielbia Go i sprawia Mu większą radość, niż wszystkie pochylenia się nad sobą i wszystkie rachunki sumienia, które sprawiają, że nadal żyje ze swymi słabościami, gdy tymczasem posiada w swoim centrum Zbawcę, który w każdej chwili chce ją oczyszczać").

[132] NI 13.

[133] L 138. Elżbieta wypowie znamienne zdanie: „Wstąpiłam do duszy Chrystusa mego" (L 107); por. Philipon-pl, s. 111; por. Adamska, s. 63.

[134] L 264.

Elżbieta stwierdza, że środkiem do zjednoczenia z Jezusem jest zrezygnowanie z własnej woli:

> Doprawdy Święty Pański wsławi się w tej duszy, bo wyniszczy w niej wszystko, by przyoblec ją w siebie samego. Dusza zaś [...] ułoży swe życie według słów Jana Chrzciciela: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał" (J 3,30)[135].

W usprawiedliwionym człowieku zamieszkuje cała Trójca Święta, dlatego więc ten, kto pragnie ściśle zjednoczyć się z Chrystusem, odnajduje Go w sobie jako kogoś najbardziej „bliskiego". Elżbieta dlatego napisze: „Dusza posiada w swym własnym wnętrzu Zbawiciela, który oczyszcza ją w każdej minucie"[136]. Uczynienie Chrystusa swoim życiem (por. Flp 1,21) prowadzi człowieka w rozwoju duchowym ku rzeczywistości, której głębię wyrażają słowa: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus" (Ga 2,20). Chrześcijanin jest więc człowiekiem, w którego ciele ma objawić się życie Chrystusa (por. 2 Kor 4,10n). Dokona się to wówczas, kiedy „umrze wszystkiemu, co nie jest Nim" [137] i jego dusza „stanie się zupełnie czysta i przejrzysta"[138].

Prawda o wewnętrznej obecności Chrystusa należy do kluczowych elementów doktryny Elżbiety od Trójcy Świętej. Zrozumiała ona głęboko, do jakiego stopnia Chrystus jest nasz: „Mam świadomość, że wszystkie skarby duszy Chrystusowej należą do mnie, [...] czuję się niezmiernie bogata"[139]. Później napisze również:

---

[135] DR 39. Elżbieta w swoim Dzienniku zapisze modlitwę: „Jezu, Miłości moja i Życie moje (...), przyjmij moją wolę, Tobie ją oddaję, niech stanowi jedno z Twoją" (J. 16).

[136] L 249.

[137] L 256. Na temat rozumienia przez Elżbietę słów św. Pawła „Dla mnie żyć to Chrystus" zob. G., Helewa, „Per me, vivere è Cristo", *EspeDott*, s. 59-75.

[138] L 131: „toute pure, toute transparente". W swoich notatkach Elżbieta zapisze: „Niech Elżbieta zniknie i pozostanie tylko Jezus" (NI 6: „Ah! Qu'Élisabeth disparaisse, qu'il ne reste que son Jésus").

[139] L 91: „Oh! Voyez-vous, je sens que tous les trésors renfermés dans l'âme du CHrist sont à moi, aussi je me sens si riche [...]".

> Skoro nasz Pan mieszka w naszych duszach, Jego modlitwa jest zarazem naszą, [...] pragnęłabym w niej uczestniczyć nieustannie trzymając siebie jak małe naczynie przy Źródle, przy Zdroju życia, aby następnie polewać je na dusze z tych przelewających się strumieni nieskończonej miłości[140].

Uczestnictwo człowieka w modlitwie Jezusa wprowadza w niepowtarzalną relację Syna do Ojca w Duchu Świętym[141].

Elżbieta podkreśla, że miłość jednocząca Jezusa i człowieka ma wymiar oblubieńczy. Wyjaśnia, że „być oblubienicą" znaczy:

> mieć [...] myśl N i m przeniknięt**ą**, serce całe zabrane, całe ogarnięte, jakby było poza sobą i przeszło w Niego; mieć d u s z ę p e ł n ą J e g o d u s z y, p e ł n ą J e g o m o d l i t w y, cały byt zabrany i dany...[142].

Człowiek, upodabniając się do Chrystusa poprzez zjednoczenie swojej woli z Jego wolą, uwielbia Boga nie w wyniku jakiegoś zastanowienia się, ale spontanicznie i w tej perspektywie odkrywa prawdziwą swoją wolność, „ku której został wyswobodzony" (por. Ga 5,1). Elżbieta napisze: „Wydaje mi się, że najbardziej wolną jest ta dusza, która najwięcej o sobie zapomina"[143]. Wola człowieka staje się prawdziwie wolną wówczas, kiedy złączy się z wolą Bożą. Dlatego Karmelitanka w innym miejscu stwierdzi:

---

[140] L 191. W innym miejscu Elżbieta wyraża podobną myśl: „Posiadamy Jego modlitwę (...), [dlatego] ofiarujmy Mu ją; łączmy się z Jego duszą, módlmy się wraz z nią (L 179; por. DR 38). Zob. J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, s. 23-25. Udowadnia on, że skoro modlitwa stanowi centrum Osoby Jezusa, udział w Jego modlitwie jest warunkiem poznania i zrozumienia Jezusa.

[141] W tym kontekście, słowa świętego Pawła: „Gdy bowiem nie umiemy się modlić jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami" (Rz 8,26b), można skomentować następująco: Duch Święty jest nauczycielem modlitwy Syna Bożego.

[142] NI 13: „[...] c'est avoir [...] la pensée hantée par Lui, le cœur tout pris, tout envahi, comme hors de soi et passé en Lui, l'âme pleine de son âme, pleine de sa prière, tout l'être captivé et donné...".

[143] GV 4.

> Całą radość dla mej duszy, oczywiście co do woli, a nie uczucia, znajduję w tych wszystkich okolicznościach, które mnie wyniszczają i dają sposobność do ofiary, gdyż pragnę zrobić miejsce mojemu Boskiemu Mistrzowi[144].

Upodobnienie swoich uczuć z uczuciami Chrystusa, którymi darzył Ojca, prowadzi do tajemnicy nazwanej przez Elżbietę „Wyrażaniem Chrystusa w oczach Ojca" (zob. DR 41). Człowiek ma stać się tak podobny do Syna Bożego, aby Ojciec, patrząc na niego, widział w nim obraz Syna.

> Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna (Rz 8,29). Powinnam zatem pilnie wpatrywać się w ten Boski wzór, tak doskonale upodobnić się do niego, bym mogła bezustannie wyobrażać Go przed oczyma Ojca[145].

W innym miejscu Elżbieta wyraża podobną myśl:

> Nie chcę już żyć życiem własnym, lecz przeobrazić się w Chrystusa, aby życie moje było raczej życiem Bożym, niż ludzkim i żeby Ojciec Niebieski spoglądając na mnie mógł rozpoznać we mnie Obraz Syna swego umiłowanego, w którym sobie upodobał (por. Mt 3,17)[146].

Nurtem ożywiającym duszę Chrystusa, obok pragnienia uwielbienia Ojca, było pragnienie odkupienia ludzi. Dlatego też człowiek, który jednoczy się z duszą Chrystusa, zostaje wprowadzony w tajemnicę uczestniczenia w odkupieńczej misji Zbawiciela; za świętym Pawłem może powiedzieć: „ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół" (Kol 1,24).

---

[144] CF 12.

[145] DR 37: „«Ceux que Dieu a connus en sa prescience, Il les a prédestinés pour être conformes à l'image de son Fils». Il importe donc que j'étudie ce divin Modèle, afin de m'identifier si bien avec Lui que je puisse sans cesse l'esprimer aux yeux du Père" (zob. Rz 8,29).

[146] CF 12.

Z tą myślą związana jest słynna dewiza, w której Elżbieta od Trójcy Świętej wyjaśnia osobistą koncepcję swej roli w Kościele: „Być dla Chrystusa jakby nowym człowieczeństwem, w którym mógłby ponawiać swoje tajemnice". Dewiza ta stała się kolejnym filarem jej doktryny[147]. Prosi Ducha Świętego: „[...] zstąp na mnie aby w mej duszy dokonało się jakby wcielenie Słowa, abym była dla Niego nowym człowieczeństwem"[148].

Prowadzi to duszę do takiego zjednoczenia z Chrystusem, że bliskie stają się człowiekowi horyzonty życia całego Kościoła.

> Czuję, że muszę uświęcać się, zapomnieć o sobie, całkowicie oddać się na służbę Kościołowi. Biedna Francja. Chciałabym ją całą pokryć Krwią Sprawiedliwego, który „zawsze żyje, aby się wstawiać za nami" (Hbr 7,25) i błagać Go o zmiłowanie[149].

Człowiek, podążający drogą życia wewnętrznego, zostaje wprowadzony w dzieło wstawiennictwa na korzyść grzeszników i pokonywania zła w świecie. Elżbieta określa swoje osobiste powołanie jako bycie wraz z Chrystusem „pośredniczką" („médiatrice")[150] i „współodkupicielką" („corédemptrice")[151]. Oczywiście, Elżbieta nie była teologiem i wyrażała swoje myśli w języku mistycznym. Nie należy zatem jej sformułowań rozumieć dogmatycznie (nie byłyby one wówczas poprawne), ale jako określenia odnoszące się do misteryjnego uczestnictwa w niepowtarzalnym i jedynym pośrednictwie Jezusa Chrystusa między Bogiem a człowiekiem.

---

[147] Philipon-pl, s. 117; por. L 214, 225, 309.

[148] NI 15: „O Feu consumant, Esprit d'amour, «survenez en moi» afin qu'il se fasse en mon âme comme une incarnation du Verbe: que je Lui sois une humanité de surcroît en laquelle Il renouvelle tout son Mystère".

[149] L 256; por. L 191.

[150] L 256; por. L 225.

[151] NI 13.

Karmelitanka z Dijon dostrzega znamienną rolę cierpienia w procesie zjednoczenia z Chrystusem[152]. Pisze, że dusza pełniąca wolę Boga „[…] w radosnym pokoju idzie na każdą ofiarę z Mistrzem swoim, weseląc się, że p o z n a ł j ą Ojciec, skoro krzyżuje ją wespół z Synem"[153]. Kenoza, czy oddanie swojego życia, upodabniają do Jezusa Chrystusa. W jednym z listów pisze:

> Gdybyś wiedziała jak bardzo potrzebne jest cierpienie, aby się dokonało dzieło Boże w duszy. Bóg żywi niezmierne pragnienie, by nas wzbogacić łaskami; lecz to my wymierzamy miarę proporcjonalną do tego, w jakim stopniu pozwolimy się wyniszczyć przez Niego, wyniszczyć w radości i dziękczynieniu, tak jak nasz Boski Mistrz, i razem z Nim powtarzać: „Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?" (J 18,11)[154].

Cierpienie, które przynależy do doczesności, jest wyjątkową „przestrzenią" spotkania udzielającego się Boga. Elżbieta dzieli się swoją myślą na ten temat:

> Cierpienie to coś tak wielkiego, tak bardzo Boskiego. Wydaje mi się, że jeśli błogosławieni w niebie mogą czegoś zazdrościć, to tylko tego skarbu[155].

Święta nie proponuje cierpiętnictwa, ani nie jest nieczuła na boleść, ale jest przekonana, że skoro zadaniem człowieka jest stać się podobnym do Chrystusa, to szczególna realizacja tego podobieństwa dokonuje się poprzez Krzyż. Sama cierpiąc, napisze:

---

[152] Na temat cierpienia w doświadczeniu i doktrynie Elżbiety od Trójcy świętej została napisana osobna książka: J. De Bono, *La sofferenza nella vita e negli scritti della beata Elisabetta della Trinità*, Roma 2001 (Tesi di Laurea, Facoltà Teologica Teresianum).

[153] DR 38. Elżbieta nawiązuje do cytowanych wcześniej słów św. Pawła: „Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna" (Rz 8, 21). Por. L 308.

[154] L 308.

[155] L 208.

> Kosztuję i doświadczam nieznanych radości. Radość bólu [...], jakże ona jest słodka i łagodna!... Marzę o tym, by jeszcze przed śmiercią być przeobrażoną w Jezusa Ukrzyżowanego[156].

Człowiek, który pragnie stać się „Uwielbieniem Chwały" Trójcy Świętej, który pragnie rozwijać się duchowo, powinien więc żyć życiem Chrystusa i być gotowym na to, by stać się duszą ukrzyżowaną[157].

Człowieka, który jest „przedłużeniem człowieczeństwa" Chrystusa („une humanité de surcroît")[158] i który w sposób szczególny poprzez cierpienie i ofiarę jest zjednoczony z obecnym w jego wnętrzu Ukrzyżowanym Mistrzem, Karmelitanka porównuje do Hostii. Wyraża tym samym myśl, że taki człowiek staje się sakramentem uobecniającym ofiarę Krzyża[159]. Używa także następującej metafory: podobnie jak konsekrowany w czasie Mszy Świętej chleb staje się Ciałem Chrystusa, tak samo człowiek, jednocząc się z Chrystusem w cierpieniu, zostaje „konsekrowany" i przemieniony[160] w „Uwielbienie Chwały" – staje się Hostią.

Pod koniec życia, doświadczając wielkich cierpień fizycznych, Elżbieta napisze:

> [...] Panu Bogu podobało się ofiarować swoją małą Hostię [ma na myśli siebie – przyp. aut.], ale ta Msza, którą ze mną odprawia, a której kapłanem jest Miłość, może jeszcze potrwać długo[161].

---

[156] L 324. Por. L 156.

[157] Philipon-pl, s. 121; por. L 156.

[158] NI 15.

[159] W tym miejscu warto przytoczyć myśl, którą podaje Sługa Boży Wincenty Granat. Twierdzi on, że „związek Trójcy Świętej" z duszą sprawiedliwego jest pod pewnym względem doskonalszy od łączności z postaciami eucharystycznym, bo one nie są obrazem żywym Trójcy Świętej (Granat DK V, s. 275). Elżbieta w swoich pismach pojęcia „Hostia" („une Hostie") używa również na określenie człowieka, niekoniecznie cierpiącego, w którym zamieszkuje Trójca Święta. W swoich pismach umieściła następującą myśl: „Jezus zawsze żyje w swym przedziwnym Sakramencie, zawsze żyje w naszych duszach" (L 184: „Il [Notre Seigneur] est toujours vivant! Vivant au tabernacle dans son adorable Sacrement, vivant en nos âmes"; por. Wsp, s. 215).

[160] Zob. R. Moretti, „Trasformata in Gesù crocifisso", *RVS* 38 (1984) s. 416-432.

[161] L 309; por. L 256. Elżbieta pod koniec swego życia nazywa siebie „Hostią Uwielbienia Chwały" (L 294).

Rzeczywistość zjednoczenia z Chrystusem Elżbieta określa słowami świętego Pawła: „Jak więc przyjęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie (Kol 2,6n)”[162]. Tutaj odkrywa się tajemnica słów Chrystusa: „Wytrwajcie we Mnie a Ja będę trwał w was” (J 15,4). To zjednoczenie człowieka z Jezusem jest obrazem relacji między Ojcem i Synem w Duchu Świętym: „Ja jestem w Ojcu a Ojciec we Mnie” (J 14,11). Dlatego też zjednoczenie człowieka z Chrystusem jest *per concomitantiam* zjednoczeniem z całą Trójcą Świętą[163]. Chrystus, doskonałe „Uwielbienie Chwały” wprowadza człowieka w tajemnicę Trójcy Świętej w nim mieszkającej, w życie Komunii Trzech Osób Bożych. W ten sposób Elżbieta, wychodząc od rzeczywistości zamieszkania Trójcy Świętej w człowieku, a następnie wyjaśniając prawdę o zjednoczeniu z Chrystusem, dochodzi do jeszcze głębszej tajemnicy – zamieszkania człowieka w Bogu.

3. Zamieszkiwanie z Chrystusem w Bogu

Chrystus wyraził swoją wolę w Modlitwie Arcykapłańskiej:

> Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata (J 17,24).

Elżbieta od Trójcy Świętej komentuje te słowa następująco:

> Oto ostatnia wola Chrystusa, Jego najwznioślejsza modlitwa przed powrotem do Ojca. Pragnie, abyśmy byli tam, gdzie On jest, nie tylko w życiu przyszłym, wiecznym, ale już tutaj w życiu doczesnym, które stanowi zaczątek wieczności, „będącej jednak w ustawicznym rozwoju”[164].

---

[162] Zob. GV 10.

[163] Por. 1 Kor 3,22n: „Wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga”; por. Kol 3,3: „Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu”.

[164] CF 1: „Telle est la dernière volonté du Christ, sa prière suprême avant de retourner à son Père. Il veut que là où Il est, nous y soyons aussi, non seulement durant

Ma ona na myśli Trójcę Świętą zamieszkującą we wnętrzu człowieka. Jednocześnie dostrzega, że Chrystus obecny w duszy usprawiedliwionego pragnie, by człowiek był utwierdzony w Nim, aby w zjednoczeniu miłości zamieszkał tam, gdzie On przebywa[165]. Tym samym Jezus ukazuje Trójcę Świętą jako „nasze mieszkanie, nasze ognisko domowe, nasz dom ojcowski, którego nigdy nie należy opuszczać"[166]. Człowiek, który uczynił swoim mieszkaniem Trójcę Świętą w nim obecną, staje się „współobywatelem świętych i domownikiem Boga" (por. Ef 2,19). Dusze, które wnikają w głębię swego wnętrza, żyją we „współuczestnictwie" (1 J 1,3) z Trzema Osobami Boskimi – życie ich jest wspólne[167]. W ten sposób Chrystus, z którym człowiek jednoczy się, udziela życia wiecznego, czyli własnego życia Boga[168]. Tutaj odkrywa się prawda wyrażona przez świętego Pawła i często cytowana przez Elżbietę: „wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu" (Kol 3,3).

Rzeczywistość zjednoczenia człowieka z Trójcą Świętą rozpoczyna się w sposób sakramentalny przez chrzest. Wydarzenie to czyni człowieka przybranym dzieckiem Bożym i sprawia, że staje się on „uczestnikiem Boskiej natury" (2 P 1,4)[169]. Od tego momentu, dzięki zanurzeniu w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, rozwija się w ochrzczonym życie trynitarne.

Zamieszkanie Boga w człowieku jest rzeczywistością obiektywną i nie zależy ono od ludzkich uczuć. Elżbieta przypomina tę prawdę w następujących słowach:

---

l'éternité, mais déjà dans le temps qui est l'éternité commencée, mais toujours en progrès".

[165] Zob. CF 1.

[166] CF 2: „La Trinité, voilà notre demeure, notre «chez nous», la maison paternelle d'où nous ne devons jamais sortir".

[167] CF 14.

[168] L 250.

[169] CF 27; por. GV 9.

> On [Chrystus] zawsze tam [we wnętrzu duszy] przebywa, choćbyś nie odczuwała Jego obecności; oczekuje ciebie i chce nawiązać z tobą prawdziwą zażyłość[170].

Karmelitanka ma na myśli coraz głębsze zjednoczenie człowieka z Bogiem, pewien proces rozwoju „zażyłości", która według Bożego pragnienia ma stawać się coraz większa i pełniejsza. Bóg, kochający człowieka „zbyt wielką miłością"[171], oczekuje od niego świadomej, dobrowolnej i proporcjonalnej odpowiedzi. Elżbieta napisze dlatego: „Miłość przyzywa miłości"[172]. Stwórca jest nieustannie tak samo nieskończenie kochający i dlatego stopień zjednoczenia zależy od miłości ze strony człowieka. Prawda, że „zbytnio nas umiłował, budzi pragnienie, by oddać Mu miłość za miłość"[173]. Odpowiedź jednak na miarę Trójjedynego może dokonać się jedynie poprzez miłowanie Go „Jego własną miłością"[174]. Dlatego Bóg wychodzi naprzeciw zranionemu grzechem człowiekowi, ciągle pochyla się ku niemu, aby go unieść i do siebie przywiązać[175].

Życie trynitarne – z filozoficznego punktu widzenia – nie potrzebuje, by w nim uczestniczono, gdyż samo sobie doskonale wystarcza. Bóg bowiem jest pełnią bytu, a zatem absolutnie wyczerpuje w sobie całość tego, co istnieje. Niemniej życie Trójcy Świętej, która całkowicie sobie wystarcza, zechciało udzielać się człowiekowi. Taki jest właśnie

---

[170] L 249; Elżbieta od Trójcy Świętej jest w tym względzie wierną córką Doktora Mistycznego; por. Jan od Krzyża: PD 1, 4: „Wynika więc z tego, że choćby dusza przeżywała nadzwyczajną łączność z Bogiem, poznanie duchowe albo jakieś uczucie, nie powinna sądzić, że przez to bardziej posiada Pana Boga albo jest bardziej z Nim, ani też, że coś z tego, co odczuwa czy też rozumie jest istotnie Bogiem, chociażby to było coś wielkiego. I chociażby nie posiadała tych wszystkich darów zmysłowych i duchowych i pozostawała w oschłości, ciemnościach i opuszczeniu, nie powinna sądzić, że Bóg się od niej oddalił".

[171] DR 31; L 219.

[172] CF 4; L 219; por. Ps 41(42),8; zob. L 292, 298.

[173] L 156.

[174] Por. L 131.

[175] Zob. L 249.

zasadniczy, pierwotny sens Bożego dzieła stworzenia, wybrania i przeznaczenia. Osoby Boskie zapragnęły z nadmiaru miłości przekazać człowiekowi Boskie życie. Trójca Święta chce włączyć człowieka we własne życie. Ojciec chce przekazywać je w Synu i przez Syna. Wprowadza człowieka w tajemnicze uczestnictwo w wiekuistym rodzeniu Jezusa i tym samym rodzi człowieka do uczestnictwa w Jego życiu[176]. To właśnie „współuczestnictwo" (1 J 1,3) z Ojcem, Synem i Duchem Świętym Elżbieta nazywa życiem kontemplatywnym[177].

Aby człowiek uczestniczył w życiu trynitarnym, Bóg stwarza w jego duszy większą głębię; „musi ona być w pewnym sensie nieskończona jak sam Bóg"[178]. Tym samym człowiek staje się odbiciem piękności Boga, a to – jak napisze Elżbieta – „pobudza [Trójcę Świętą] do pełniejszego udzielania się, do zamieszkania z hojniejszymi darami w celu dokonania wielkiego misterium miłości i jedności"[179]. Kiedy człowiek stanie się zupełnie czysty i przejrzysty, Trójca Święta będzie się mogła przeglądać w nim jak w krysztale[180].

Odpowiedź człowieka na miarę „wielkiej miłości" Boga (por. Ef 2,4) dokonuje się nie tylko przez „wiarę w miłość" (por. 1 J 4,16a), ale i poprzez „wkorzenienie się" w nią (por. Ef 3,17). Ponieważ „Bóg jest miłością" (1 J 4,16b), trwać w miłości oznacza trwać w Bogu[181]. Elżbieta stwierdza dlatego: „Tymczasem żyję w miłości, zatapiam się w niej i gubię, to nieskończoność, do której tęskni moja dusza"[182]. A w innym miejscu doda:

---

[176] J. Daniélou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji. Znak świątyni czyli o obecności Boga*, tł. M. Tarnowska, Znak, Kraków 1994, s. 45.47-49.

[177] CF 14.

[178] L 249: „Pensez qu'alors Il creuse en votre âme des capacités plus grandes pour le recevoir, c'est-à-dire en quelque sorte infinies comme Lui-même".

[179] L 131: „Elle [la Trinité] aime tant contempler sa beauté dans une âme, cela l'attire [la Trinité] à se donner encore plus, à venir plus comblante, afin d'opérer le grand mystère d'amour et d'unité".

[180] L 131: „[…] afin d'être toute pure, toute transparente pour que le Trinité puisse se refléter en moi comme en un cristal"; cfr. P 79, 82, 95, 104.

[181] L 244.

[182] L 107.

> Chciałabym odpowiedzieć [...] powołaniu i przejść przez ziemię [...] zagrzebując się, by tak powiedzieć – w głębi mojej duszy, aby zagubić się w Boskiej Trójcy, która tam zamieszkuje by mnie przeobrazić w siebie[183].

Powie również: „Miłość mieszka w nas, toteż jedyną moją praktyką jest wejście w siebie, by zagubić się w tych, którzy tam przebywają"[184]. Trójca Święta jest bezmiernym Ogniskiem Miłości[185]. Każda minuta dana jest człowiekowi, aby głębiej zakorzenił się w Nim, aby pogrążał się głębiej w Boskie misterium[186]. Wówczas, „gdy dusza utwierdzona jest w Bogu tak głęboko, że zapuściła w Nim swoje korzenie, wtedy [...] życie jej przestaje być [...] przyrodzone"[187]. Wszystko czyni „z Nim, w Nim i przez Niego; dla Niego samego"[188]. Dusza, która zamieszkuje w Bogu, już tu na ziemi odbywa w ten sposób swój czyściec w Jego Miłości[189].

Elżbieta dostrzega fakt, że „zapuszczanie korzeni" w głębię Boga łączy się z pewnym trudem. Jest to wprawdzie droga mistyczna, ale ma również i charakter ascetyczny (sama to przeżyła szczególnie w okresie dojrzewania), polegający na uporczywej, codziennej walce, krok po kroku, ze swoimi wadami[190]. Poprzez pracę nad sobą, człowiek uczy się kochać. Elżbieta napisze, nawiązując do myśli św. Jana od Krzyża:

> „Bóg jest w centrum duszy. Kiedy dusza według wszelkiej swej mocy doskonale pozna Boga, umiłuje Go i będzie się w pełni Nim rozkoszować, wtedy dojdzie do najgłębszego swego centrum, do jakiego może dojść w Nim". Zanim tam dojdzie, dusza jest „w Bogu, który jest jej centrum" [191].

---

[183] L 185.

[184] Wsp, s. 160.

[185] „Foyer d'amour": LA 1.

[186] L 133; *Modlitwa* (NI 15).

[187] DR 33.

[188] „En Lui, avec Lui, par Lui, et pour Lui" (DR 20); por. L 172.

[189] L 172.

[190] Balthasar-pl, s. 201. Zob. A. Ruszała, „Droga duchowa bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej", KTD, s. 51-72.

[191] CF 6; por. św. Jan od Krzyża: ŻPM 1, 12.

Cytując dalej Doktora Mistycznego, Karmelitanka dodaje:

> Zanim tam dojdzie, dusza już jest „w Bogu, który jest jej centrum", „ale nie jest jeszcze w *najgłębszym* swoim centrum, albowiem może posuwać się jeszcze dalej. Ponieważ miłość, która jednoczy duszę z Bogiem, im bardziej jest intensywna, tym ona głębiej wchodzi w Boga i w Nim się koncentruje". Kiedy ona „posiada choćby tylko jeden stopień miłości, już znajduje się w swoim centrum"; ale kiedy ta miłość osiągnie swoją doskonałość, dusza wniknie w swoje „najgłębsze centrum"[192].

Innymi słowy – dusza wniknie do najgłębszego wnętrza Boga (w najgłębszą głębię, jaką w Bogu w ogóle osiągnąć zdoła).

> Dusza, która przenika i mieszka w tych „głębokościach Bożych" [por. 1 Kor 2,10], […] przez każde ze swoich poruszeń, swoich pragnień, jak i przez każdy ze swoich czynów, choćby najzwyczajniejszym, „wkorzenia się" coraz głębiej w Tym, który ją miłuje[193].

Nosi w sobie obraz Boga i jest przez Niego umiłowana ze względu na odbicie Jego piękności. Mówi wówczas Bogu: „Wielbij się w sobie samym, uwielbiaj się we mnie i przeze mnie"[194].

Kontemplacja prawdy o zamieszkaniu Boga w człowieku, jak również o życiu człowieka w Trójcy Świętej, pozwoliła Elżbiecie sformu-

---

[192] CF 6; por. św. Jan od Krzyża: ŻPM 1, 12-13; por. także: PD 32, 6: „...Bóg, jak nie kocha niczego poza sobą [„na zewnątrz" siebie], tak samo również kocha wszystko nie inaczej, jak samego siebie. Wszystko bowiem kocha dla siebie, a miłość ma rację celu. Bóg więc nie kocha stworzeń dla nich samych, tylko dla siebie, gdy więc kocha duszę, tym samym wprowadza ją niejako w siebie, równa ją z sobą, czyli kocha ją w sobie samym tą miłością, jaką kocha siebie. Dlatego dusza w każdym czynie, jako że spełnia go w Bogu, zasługuje na miłość Boga. Postawiona bowiem w takiej wzniosłości i łasce, w każdym czynie wysługuje samego Boga".

[193] DR 20.

[194] Wsp, s. 273. Są to słowa z „Ćwiczeń św. Gertrudy", które odczytywane były wówczas w Karmelu w Dijon. Rzucają one światło na to w jaki sposób Elżbieta rozumie powołanie człowieka do „Uwielbienia Chwały" Trójcy Świętej.

łować dewizę życiową: „Bóg we mnie, a ja w Nim”[195]. Komentując ją, napisała:

> ...w tym całe moje życie! Wielką pociechę sprawia mi myśl, że wyjąwszy widzenie bezpośrednie, posiadamy Go [Boga] na równi z błogosławionymi w niebie[196]. Nigdy nie musimy się z Nim rozstawać, nigdy od Niego odrywać[197].

Podobną myśl odniosła także do samego Chrystusa: „[...] Bo doprawdy On mieszka w naszych duszach i ustawicznie w Nim przebywamy”[198]. W swojej *Modlitwie* (NI 15) napisze więc:

> O moi Trzej, moje Wszystko, moja Szczęśliwości [...]. Bezmiarze, w którym się gubię, wydaję się Tobie jako ofiara. Ukryjcie się we mnie, abym ja mogła ukryć się w Was, w oczekiwaniu na kontemplowanie w Waszym świetle przepaści Waszej wielkości[199].

„Mieszkanie w Bogu” jest rzeczywistością o wiele głębszą od przebywania w Bogu na mocy Jego wszechobecności, ma ono bowiem charakter głęboko osobowy, jest obcowaniem z udzielającym się Ojcem, Synem i Duchem Świętym. To wewnętrzne obcowanie z Bogiem, Gościem duszy, prowadzi człowieka do doświadczenia niezwykłego szczęścia[200], ku życiu – na obraz Trójcy Świętej – w wiecznej teraźniejszości. Wielbiąc nieustannie Trójcę Świętą dla Niej samej, przez spojrzenie proste i coraz bardziej jednoczące, człowiek staje się – na

[195] „Dieu en moi, moi en Lui” (NI 12); por. L 46, 62.

[196] Por. Leon XIII, Encyklika *Divinum illud*, cyt. za: Pius XII, Encyklika *Mystici Corporis*: BFn VII 155.

[197] L 62.

[198] L 183.

[199] „O mes Trois, mon Tout, ma Béatitude [...], Immensité où je me perds, je me livre à vous comme une proie. Ensevelissez-vous en moi pour que je m’ensevelisse en vous, en attendant d’aller contempler en votre lumière l’abîme de vos grandeurs”; myśl ta została zaczerpnięta z jednej z modlitw św. Katarzyny Sieneńskiej; por. też L 115.

[200] Por. Wsp, s. 95. Zob. Całą publikację poświęconą tematowi szczęścia w ujęciu Elżbiety: J. Rémy, *Élisabeth de la Trinité. Le secret du Bonheur*, Médiaspaul, Montréal 2003.

podobieństwo Jezusa Chrystusa – odblaskiem chwały Boga (por. Hbr 1,3), nieustającym „Uwielbieniem Chwały" przedziwnych Bożych doskonałości[201].

W ten sposób, wprowadzony przez Chrystusa w życie trynitarne (żyjący „w głębi swojej duszy"[202]), przemienia się na podobieństwo Boże[203], a Twórcą tego procesu przebóstwienia jest działający ustawicznie Duch Święty.

[201] DR 44.

[202] LA 6.

[203] CF 14. Zapewne głównie w sensie moralnym. O przemieniającej Bożej miłości w nauczaniu Elżbiety od Trójcy Świętej zob. J. Rémy, *Regards d'amour. Élisabeth de la Trinité et Jean de la Croix*, Cerf, Paris 1993, 135-136.

ROZDZIAŁ III

DUCH ŚWIĘTY
JAKO KREATOR LUDZKIEGO ROZWOJU

Duch Święty wyłania się z Ojca przez Syna. Ojciec i Syn dopełniają się zaś w Trzeciej Osobie, a przez to życie trynitarne osiąga swoją pełnię i doskonałość. Za przyczyną Ducha Świętego Maryja poczęła w czasie Syna, dzięki któremu Stworzenie zniszczone grzechem zostało odkupione. Duch Święty wiąże człowieka z Trójcą Świętą, buduje jeden Kościół i przygotowuje ten świat do wstąpienia w wieczność[204]. Elżbieta dostrzegła, że rozwój człowieka dokonuje się dzięki coraz większemu otwarciu na Ducha Świętego, dlatego też wyznała:

> Chciałabym nieprzerwanie trwać blisko Tego, który przenika całą tajemnicę, i usłyszeć wszystko od Niego samego. Mowa Słowa jest wylaniem Daru[205].

Modliła się o to między innymi następującymi słowami:

> Palącym i czystym płomieniem, / Duchu Święty, ogarnij mą duszę; / Rozpal ją Twoją miłością, / Ty, którego codziennie przyzywam![206]

---

[204] Cz.S. Bartnik, *Światło świata. Homilie, kazania, przemówienia*, s. 240 n.

[205] L 165: „Je voudrais me tenir sans cesse près de Celui qui sait tout le mystère, afin d'entendre tout de Lui. «Le langage du Verbe, c'est l'infusion du don»".

[206] P 54: „De tes brûlantes et pures flammes / Esprit Saint, daigne embraser mon âme; / Consume-la du divin amour, / O toi que invoque chaque jour!..."; por. P 104.

Karmelitanka z Dijon dostrzegła, że Trzecia Osoba Boża tworzy w sercu człowieka obraz Jezusa Chrystusa[207]. Dokonuje się to poprzez różne próby i oczyszczenia, jak również wszelkie udzielone łaski – przez uczestniczenie w cnotach, którymi Jezus się dzieli: wierze, nadziei, miłości, pokorze, ufności, czystości…

1. Duch Święty jako Uświęciciel

Dzieło upodobnienia człowieka do Syna Bożego i jednoczenia go z Trójcą Świętą można pojąć pełniej wówczas, gdy dostrzeże się w tym procesie działanie Trzeciej Osoby Bożej – Ducha Świętego. Często myśl Elżbiety od Trójcy Świętej zmierza ku Niemu, chociaż w jej doktrynie trudno dostrzec systematyczną pneumatologię. Wydaje się, że Karmelitanka z Dijon wiedziała o Duchu Świętym jedynie tyle, ile wiedzy zdołała posiąść z tekstów Pawłowych. I chociaż jej myśl w tej dziedzinie była bardziej intuicyjna, to charakteryzuje się *sui generis* mistyczną głębią[208] i ortodoksyjnością. Elżbieta dostrzegła, że odwieczny plan Boga, polegający na powołaniu człowieka do życia w „«społeczności» z Trójcą Świętą"[209], realizuje się dzięki misteryjnemu działaniu Ducha Świętego, którego nazywa „węzłem [miłości] pomiędzy Ojcem i Synem"[210] i który „pieczętuje jedność Trójcy Świętej i ją wy-

[207] P 106: „Voici que l'Esprit Saint te choisit pour son temple / Tu ne t'appartiens plus, et c'est là ta grandeur! Sous sa touche divine, oh, demeure en silence / Pour qu'Il imprime en toi l'image du Sauver" („Świątynio Ducha Świętego – w milczeniu się wsłuchaj / I chłoń ciszę melodii boskich dotknięć Mistrza. / Jesteś Jego własnością. W tym jest wielkość twoja. / On w tobie rzeźbi rysy, obraz Zbawiciela" – tłumaczenie nie jest dosłowne, zaczerpnięte zostało z polskiego przekładu francuskiego wydania krytycznego dzieł Elżbiety).

[208] Por. Balthasar-pl, s. 259.

[209] L 273: „«société» avec la Sainte Trinité"; por. 1 J 1,3; zob. również: CF 14.

[210] CF 14: „[…] l'Esprit Saint, ce même Amour qui dans la Trinité est le lien du Père et de son Verbe". Jak już wspomniano w niniejszym opracowaniu, wyrażenie „Węzeł miłości" (łac. „Vinculum amoris") – określające Ducha Świętego – jest wyrażeniem patrystycznym.

pełnia”[211]. Święty Paweł mówi: „Duch przenika wszystko nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2,10)[212]. Za przyczyną „Ducha miłości, który przewodniczy wszelkim poczynaniom Bożym”[213], dokonało się Wcielenie Syna Bożego, a przez to objawienie się całej Trójcy Świętej[214].

Duch Święty objawia człowiekowi jego powołanie[215] i jednocześnie odsłania tajemnicę obecności w nim Boga[216]. Dzięki Duchowi człowiek odkrywa w sobie Chrystusa, który jest doskonałym „Uwielbieniem Chwały” Ojca. Udzielając duszy łask, zalewając „swoimi słodyczami”[217], staje się także „węzłem miłości” między człowiekiem a Trójcą Świętą. Elżbieta wyjaśnia, że zjednoczenie człowieka z Bogiem dokonuje się dzięki temu, że Duch Święty rozpala duszę swoimi palącymi i czystymi płomieniami – Boską miłością. Jest On „Światłem jaśniejącym”[218] i „Ogniem trawiącym”[219], który wypala w duszach wszystko, co nie jest Boże, i w ten sposób podnosi i udoskonala naturę człowieka. Jako Ten, który „wszystko przenika” (1 Kor 2,10), obecny jest we wnętrzu człowieka, podobnie jak Ojciec oraz Syn, i działa w duszy nawet wówczas, gdy nie jest ona tego świadoma[220].

Żeby dokonało się „intymne, wewnętrzne zjednoczenie”, potrzeba, aby człowiek już „w tym życiu był w Bogu”[221]. Zadaniem człowieka jest „nie zasmucać Bożego Ducha Świętego” (por. Ef 4,30), ale pozwolić

[211] L 193: „l’Esprit d’Amour, Celui qui scelle et qui consomme l’«Un» en la Trinité”.

[212] Zob. DR 20; L 226, 230, 274.

[213] CF 39: „l’Esprit d’amour qui preside à toutes les operations de Dieu survint”.

[214] Zob. CF 39.

[215] P 54.

[216] Por. L 273.

[217] P 54: „douceurs”.

[218] P 54: „Esprit de Dieu, brillante lumière”.

[219] NI 15: „Feu consumant”; por. Hbr 12,29; Pwt 4,24.

[220] CF 44. Francuski autor Philipon ukazuje rolę siedmiu darów Ducha Świętego w życiu Elżbiety, a także jej świadectwo na ten temat (zob. M.-M. Philipon, *Trójca święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, tł. S. Benedyktynka od Nieustającej Adoracji, Flos Carmeli, Poznań 2002, s. 167-200).

[221] P 54: „[…] cette union / Intime, intérieure, à cette vie / Toute en Dieu, qui est mon envie”.

działać każdej Jego łasce, aby dokonała ona w duszy dzieło „nowego stworzenia”[222], by człowiek stał się na wzór obrazu Chrystusa, czy też wręcz – idąc za myślą Elżbiety – „przedłużeniem Jego człowieczeństwa” („une humanité de surcroît”)[223]. Pisze ona słowa skierowane do Ducha Świętego: „[…] zstąp na mnie, aby w mej duszy dokonało się jakby wcielenie Słowa, abym była dla Niego nowym człowieczeństwem, w którym mógłby ponawiać swoje tajemnice”[224].

Świadomość, że wypełnienie wiecznego planu Ojca (upodobnienie stworzenia do obrazu Syna) jest dziełem Ducha Świętego, kształtowało w Elżbiecie rozumienie faktu Objawienia, które postrzegała przede wszystkim jako perspektywy Ducha. Ani Ojciec jako Stwórca, ani też samo człowieczeństwo Chrystusa (wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa, które opisują Ewangelie synoptyczne), nie przyciągały jej uwagi tak bardzo, jak rzeczywistość kształtowana przez Ducha Świętego. Czerpiąc naukę z Listów związanych z tradycją Pawłową, a także z pism św. Jana Apostoła, Karmelitanka z Dijon postrzegała Jezusa jako „przeduchowionego” i uwielbionego przez Trzecią Osobę Bożą, objawianego światu w sakramentach (w Eucharystii), a także przebywającego w każdej poszczególnej duszy[225]. Dlatego według jej nauki całe stworzenie

[222] Por. L 230 („Oh, priez pour que je ne le contriste pas, cet Esprit d’amour, mais que je Lui permette d’opérer en mon âme toutes les créations de sa grâce”); por. L 193: „aby Duch Miłości [...], wylał się na niego w nadmiarze swojej łaski”.

[223] NI 15. Elżbieta wielokrotnie nawiązuje do słów Świętego Pawła, który pisze: „Za sprawą Ducha Pańskiego coraz bardziej jaśniejąc, upodobnimy się do Jego [Chrystusa] obrazu” (2 Kor 3,18). Jest to głęboko słuszne, bo według ST zostaliśmy stworzeni na obraz Boga, a według NT – na obraz Jezusa Chrystusa.

[224] NI 15 („O Feu consumant, Esprit d’amour, «survenez en moi» afin qu’il se fasse en mon âme comme une incarnation du Verbe”). Elżbieta nawiązuje do wydarzenia Wcielenia, które dokonało się przez Maryję. Wyrażenie: „ażeby w mej duszy dokonało się jakby wcielenie” wydaje się być śmiałe. Trzeba dobrze je rozumieć. Nie chodzi tu o pragnienie, którego sens należałoby przyjąć dosłownie. Byłoby to niemożliwe. Słowa Elżbiety są słowami duszy całkowicie „wziętej” przez Chrystusa i pragnącej stać się drugim Chrystusem. Następne słowa *Modlitwy* (NI 15) wszystko wyjaśniają (Philipon-pl, s. 203).

[225] Balthasar-pl, s. 261.

upodabnia się do Syna mocą Ducha, staje się w ten sposób „Uwielbieniem Chwały" Ojca. Stąd też było dla Elżbiety jasne, że ostatecznego uwielbienia Ojca przez Syna dokona w świecie Duch Święty[226]. Z tego też powodu napisała:

> […] aby Duch miłości i światła „zstąpił" […], by dokonać […] wszystkich swoich stwórczych działań. […] będziemy wdychać miłość, będziemy ją ściągać na nasze dusze i na cały Kościół[227].

Dusza powinna oddać się stwórczemu działaniu Ducha Świętego, by Ojciec widział w niej tylko Chrystusa i mógł powiedzieć: „Oto moja córka umiłowana, w której złożyłem swoje upodobanie"[228]. W ten sposób dusza zostaje wprowadzona przedziwnie w relacje z Osobami Bożymi w niej mieszkającymi: jest „córką Boga", „oblubienicą Chrystusa", „świątynią Ducha Świętego"[229].

Prawda ta stoi u podstaw refleksji Elżbiety na temat dziecięctwa Bożego. Cytuje ona słowa z Listu do Efezjan: „Bóg… nas przeznaczył dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa" (1,5a), aby następnie napisać, że:

> Dusza stawszy się rzeczywiście córką Bożą, jest – według słów Apostoła – poruszana przez samego Ducha Świętego: „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi" (Rz 8,14).

I jeszcze:

---

[226] Por. J 16,14: „On [Duch Prawdy] Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi".

[227] L 214: „[…] que l'Esprit d'amour et de lumière «survienne» […] pour y opérer toutes ses créations. [...] nous aspirerons l'amour, nous l'attirerons sur nos âmes et sur toute l'Eglise".

[228] Por. L 239; por. Mt 3,17; por. Mk 1,11.

[229] Por. DR 25: „Car une âme qui n'est pas ainsi «détruite de délivrée» d'elle-même sera forcément à certaines heures banales et naturelle, et cela n'est pas digne d'une fille de Dieu, d'une épouse du Christ, d'un temple de l'Esprit Saint".

> Nie otrzymaliśmy… ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliśmy ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!" Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi (Rz 8,15n)[230].

Co znaczy być dzieckiem Boga – Elżbieta wyjaśnia w następującym rozumowaniu o duszy:

> Nic Mu się tak nie podoba, jak gdy widzi że ona „wzrasta". „Otóż nic nie może podnieść duszy tak bardzo, jak to że w pewnym sensie staje się równa Bogu; oto dlaczego On żąda od niej daniny jej miłości, bo jest właściwością miłości, iż w miarę możności zrównuje miłującego z miłowanym. W posiadaniu podobnej miłości dusza" „staje niejako na równej stopie z Chrystusem Panem, gdyż wzajemna ich miłość czyni wszystko między nimi wspólne"[231].

Elżbieta w plastyczny sposób opisuje udzielanie się człowiekowi każdej z Osób Trójcy Świętej:

> Ojciec okryje cię swym cieniem, kładąc jakby obłok między tobą a ziemskimi przedmiotami, by cię całkowicie zachować dla siebie. On ci udzieli swej mocy, abyś Go miłowała miłością mocną jak śmierć (por. Pnp 8,6). Słowo wyciśnie w twej duszy, jak w krysztale, obraz swej własnej piękności, abyś się stała czysta Jego czystością, jasna Jego jasnością. Duch Święty zamieni cię w tajemniczą lirę, która w milczeniu, pod Jego boskim dotknięciem, stworzy wspaniały kantyk na cześć miłości[232].

---

[230] CF 31.

[231] CF 15: „«Or rien ne peut l'élever autant que de devenir en quelque sorte l'égale de Dieu; voilà pourquoi Il exige d'elle tribut de son amour, la propriété de l'amour étant d'égaler autant que possible celui qui aime à celui qui est aimé. L'âme en possession de cet amour» «apparaît avec Jésus-Christ sur le pied d'égalité parce que leur affection réciproque rend tout commun entre l'un et l'autre»".

[232] L 269. Elżbieta mająca wykształcenie muzyczne chętnie używa podobnych metafor. W innym miejscu pisze: „Wszystkie Boskie przymioty Ojca promieniują w duszach, a one są jakby strunami drgającymi i śpiewającymi «pieśń nową»" (DR 15). Stwierdza, że „Uwielbienie Chwały" jest duszą, która pozostaje jak harfa pod tajemniczym dotknięciem Ducha Świętego, której cierpienie jest struną wydającą najpiękniejsze dźwięki (CF 43).

Mistyka Elżbiety od Trójcy Świętej dotyka misterium kresu ziemskiej „pielgrzymki" człowieka idącego za Bożym wybraniem, przeznaczeniem i powołaniem. Karmelitanka pisze, że dusze, które

> usiłują pogrążyć się w ognisku miłości w nich gorejącym, a mianowicie w Duchu Świętym [...], wznoszą się w niezmąconym spokoju ponad wszelkie Stworzenie, ponad pociechy uczuciowe, i przemieniają się na podobieństwo Boże[233].

Czerpiąc myśl z pism św. Jana od Krzyża, opisuje przeobrażenie się duszy w Trzy Osoby Boskie:

> Duch Święty podnosi [...] duszę do tak przedziwnej wysokości, że czyni ją zdolną, by w Bogu wydawała to samo tchnienie miłości, jakie Ojciec tchnie z Synem a Syn z Ojcem; tchnienie, które jest samym Duchem Świętym![234].

Tajemnica przemiany duszy w Boga bardzo silnie odcisnęła się w pismach Elżbiety. Podobnie jak mistycy innych czasów nie wahała się używać słów odważnych i zdecydowanych. Potrzeba bowiem niezwykłej śmiałości, by tchnienie między przebóstwioną duszą a Ojcem i Synem określać jako Osobę Ducha Świętego. Dlatego Elżbieta posił-

[233] CF 14.

[234] L 185: „Notre bienheureux Père dit qu'alors l'Esprit Saint l'élève [l'âme] à une hauter si admirable qu'Il la rend capable de produire en Dieu la même aspiration d'amour que le Père produit avec le Fils, et le Fils avec le Père, aspiration qui n'est autre que l'Esprit Saint Lui-même!"; por. Jan od Krzyża: PD 39, 3. Zob. również PD 39, 4: „Gdy [...] Bóg udzieli […duszy] łaski zjednoczenia w Trójcy Przenajświętszej, wówczas dusza staje się Bogiem przez uczestnictwo. Dlaczego więc byłoby niemożliwe, by spełniała swoje akty poznania i miłości, lub aby się lepiej wyrazić, miała je już spełnione w Trójcy Świętej razem z Nią, jak sama Trójca Święta? Z tym jednak, że sposobem udzielonym i przez uczestnictwo spełnia je Bóg w samej duszy. To bowiem znaczy być przeobrażonym w Trzy Osoby w potędze, w mądrości i w miłości, i przez to właśnie dusza jest podobna do Boga. I dlatego stworzył ją Bóg na *obraz i podobieństwo* (Rdz 1,26), by mogła ten stan osiągnąć".

kuje się cytatem z nauczania św. Pawła Apostoła: „Ten zaś kto się łączy z Panem jest z Nim jednym duchem" (1 Kor 6,17)[235].

Tak więc – według Elżbiety – życie człowieka „od wieków wybranego", który jednocześnie obcuje z Trójcą Świętą w nim mieszkającą, spełnia się w upodobnieniu się do Jezusa Chrystusa, a przez Niego – do całej Trójcy Świętej. Łaska daje taki bowiem stopień czystości i prawości, że obraz i odbicie w duszy może być tylko trynitarne. Można zatem stwierdzić, że zarówno antropologiczny, jak i chrystologiczny aspekt duchowości Elżbiety, są ściśle powiązane z tajemnicą trynitarną[236]. Karmelitanka pisze: „Ojciec, Słowo i Duch przepełniają duszę, przebóstwiają ją i doskonalą w jedności poprzez Miłość"[237]. Potrzeba zatem „oddać się Duchowi Świętemu, by On przemieniał [...] w Boga i wyciskał w duszy Obraz Boskiej Piękności"[238]. Dusza taka zostaje „przyobleczona w Jezusa Chrystusa"[239], „[…] w nieskończonej jedności z Ojcem i Duchem Miłości"[240]. Myśl Elżbiety wiedzie ku granicy między doczesnością a nieskończonością, kiedy to człowiek stanie się „Uwielbieniem Chwały", oglądając Trójcę Świętą „twarzą w twarz" (1 Kor 13,12), w wiecznej teraźniejszości.

Według myśli Elżbiety zbawienie, rzeczywistość nieba, polega zarówno na oglądaniu blasku i wspaniałości Istoty Bożej, jak i na badaniu głębi Bożych tajemnic, a także na połączeniu się z Umiłowanym i wysławianiu bez wytchnienia Jego chwały, Jego miłości. Rozpoczyna się ono w człowieku [w jego najgłębszej istocie] już w życiu doczesnym. Poznawanie Boga „twarzą w twarz" wewnątrz swej duszy –

[235] L 175, 239.

[236] Por. Balthasar-pl, s. 255. Zob. Jean de la Résurrection, „La christologie de la Bienheureuse Élisabeth de la Trinité", *Vives Flammes* 227 (1997), s. 37-43.

[237] NI 13.

[238] L 239: „[...] livrer à l'Esprit Saint afin qu'Il […] transforme [l'âme] en Dieu, qu'Il imprime en [… l'âme] l'Image de la Beauté divine".

[239] DR 33; „revêtue de Jésus Christ"; por. Ga 3,27.

[240] Por. L 316: „«*enracinée en Lui*», dans la profondeur de l'Abîme, avec le Père et l'Esprit d'amour"; por. Ga 3,27.

w obecnej ziemskiej rzeczywistości – jest dla człowieka zasłonięte. Niemniej „zasłona" (fr. „le voile") zostanie usunięta w momencie śmierci, przejścia do życia wiecznego. Elżbieta pisze:

> [...] posiadamy w sobie niebo, to niebo do którego nieraz tęsknię. Jakaż ogarnie nas radość, kiedy wreszcie opadnie z a s ł o n a i twarzą w twarz ujrzymy Tego, którego jedynie kochamy[241].

Z chwilą śmierci, jak mówi Karmelitanka,

> […] na wieki trwać będziemy w takim stanie, w jakim Bóg nas znajdzie; co więcej, stopień łaski będzie równocześnie stopniem naszej chwały; dlatego nie należy mniemać, że Bóg wyjdzie naprzeciw nam, aby sądzić, lecz z chwilą uwolnienia z ciała, dusza nasza ujrzy Go bez zasłony w s o b i e takim, jakim Go posiadała za życia, chociaż wtedy nie mogła oglądać Go twarzą w twarz[242].

Stopień więc naszej chwały będzie zależał od stopnia łaski, w jakim Bóg zastanie nas w chwili śmierci[243]. Cała Boska Trójca, mieszkająca i spoczywająca w człowieku, stanie się jego wizją w niebie. Człowiek na wieki będzie postrzegał obecną w sobie Trójcę Świętą[244]. W pismach Elżbiety czytamy:

---

[241] L 107: „Que ce sera bon quadn le voile tombera enfin, que nous jouirons du face à face avec Celui que nous aimons uniquement!"; por. L 269, 274.

[242] L 238: „lorsque viendra aussi pour nous l'heure décisive (puisque nous serons fixées pour l'éternité dans l'état où bon Dieu nous trouvera et que notre degré de grâce sera notre mesure de gloire), il ne faut pas croire que Dieu viendra au-devant de nous pour nous juger, mais, par le fait de la délivrance de notre corps, notre âme pourra le voir sans voile en elle-même, tel qu'elle le possédait durant toute sa vie mais sans pouvoir le contempler face à face".

[243] GV 9. Elżbieta pomija milczeniem tajemnicę „oczyszczania" człowieka po jego śmierci przez Bożą Miłość – zagadnienie czyśćca, niemniej prawdy tej nie odrzuca (zob. L 200).

[244] L 172; por. L 278.

> ... gdy spadnie zasłona, z jakim uczuciem szczęścia wniknę aż do tajemnicy Jego Oblicza! Tam spędzę wieczność, na łonie Trójcy, która już tutaj była [jest] moim mieszkaniem[245].

W innym miejscu stwierdza:

> Nadejdzie dzień, kiedy [...] wprowadzą nas do przedsionków wiecznych. Tam [...] Bóg da nam nowe imię, obiecane zwycięzcy (por. Ap 2,17). Jakie ono będzie? „Uwielbienie Chwały"[246].

Zatem można stwierdzić, że *sui generis* przygotowaniem do życia w wieczności jest trwanie już tu na ziemi w zjednoczeniu z Bogiem[247], które realizuje się poprzez „przebywanie duszy w sobie samej"[248]. Trójca Święta zaś, która jest dla człowieka mieszkaniem, a zarazem celem[249], będzie mu w tym wielkim przejściu do wieczności towarzyszyć[250].

Elżbieta wyjaśnia kluczowe wyrażenie dla jej doktryny i mistyki – a mianowicie co znaczy być „Uwielbieniem Chwały" – zarówno w perspektywie życia ziemskiego, jak i w wieczności. Słowa niżej cytowane tworzą niejako syntezę całej jej myśli na temat powołania człowieka i jego spełnienia.

> „Uwielbienie Chwały" to dusza trwająca w Bogu, miłująca Go miłością czystą i bezinteresowną, nie szukająca siebie w pociechach tej miłości [...], to dusza milcząca, która pozostaje jak harfa pod tajemniczym dotknięciem Ducha Świętego [...]. «Uwielbienie Chwały» to dusza wpa-

[245] L 269: „Quand le voile tombera, avec quel bonheur je m'écoulerai jusque dans le secret de sa Face, et c'est là que je passerai mon éternité, au sein de cette Trinité qui fut déjà ma demeure ici-bas".

[246] CF 44.

[247] L 267.

[248] L 302: „[...] quand Il vient à elles armé de tous ses dons, Il ne trouve personne, l'âme est au dehors dans les choses extérieures, elle n'habite pas au fond d'elle-même!" (we fragmencie tym Elżbieta wspomina właśnie o duszy, która nie żyje w skupieniu wewnętrznym, nie żyje „w sobie samej", czyli nie żyje w Bogu w niej przebywającym); por. LA 6.

[249] L 113.

[250] L 267.

> trzona w Boga z wiarą i prostotą: żywe odzwierciedlenie Istoty Bożej. To jakby otchłań bezdenna, w której Bóg może się zagłębić. To niejako kryształ, poprzez który Bóg promieniuje i ogląda swoje doskonałości i własną wspaniałość. [...] Wreszcie „Uwielbienie Chwały" to istota stale pogrążona w dziękczynieniu[251].

Człowiek dążący do spełnienia swego powołania winien pragnąć żyć na tej ziemi życiem błogosławionych (fr. „de la vie des bienheureux"), czyli życiem istot prostych (fr. „des êtres simples"), życiem duchów (fr. „des esprits")[252]. Mistrz – Jezus Chrystus – zanurza go w głębiach bezdennej otchłani przestrzeni Boga, by człowieka nauczyć już w tym życiu wypełniać to, co ma być jego zadaniem na całą wieczność[253]. Dlatego też człowiek powinien stać się duszą milczącą, otwierającą się coraz bardziej na uświęcające działanie Ducha Świętego. Działanie to poszerza horyzonty serca ludzkiego, a droga powołania, by stać się „Uwielbieniem Chwały" (por. Ef 1,12), mająca charakter wybrania indywidualnego, nabiera wymiaru społecznego. Dokonuje się w „Kościele walczącym i nieprzerwanie wypełnia się w Kościele triumfującym"[254]. Człowiek, jednocząc się z Wszechobecnym Bogiem, odnajduje w Nim wszystko i wszystkich.

---

[251] CF 43: „Une louange de gloire, c'est une âme qui demeure en Dieu, qui l'aime d'un amour pur et désintéressé, sans se rechercher dans la douceur de cet amour; qui l'aime par dessus tous ses dons et quand même elle n'aurait rien reçu de Lui, et qui désire du bien à l'Objet ainsi aimé. […] c'est une âme de silence qui se tient comme une lyre sous la touche mystérieuse de l'Esprit Saint […]; elle sait que la souffrance est une corde qui produit des sons plus beaux encore […]. Une louange de gloire, c'est une âme qui fixe Dieu dans la foi et la simplicité; c'est un réflecteur de tout ce qu'Il est; c'est comme un abîme sans fond dans lequel Il peut s'écouler, s'épancher; c'est aussi comme un cristal au travers duquel Il peut rayonner et contempler toutes ses perfections et sa propre splendeur. [...] Enfin une louange de gloire est un être toujours dans l'action de grâces. Chacun de ses actes, de ces mouvements, chacune de [ses] pensées, de ses aspirations, en même temps qu'ils l'enracinent plus profondément en l'amour, sont comme un écho du Sanctus éternel".

[252] DR 4.

[253] DR 1.

[254] Por. LA 5: „Mère vénérée, Mère consacrée pour moi dès l'éternité, en partant je vous lègue cette vocation qui fut mienne au sein de l'Église militante et que je remplirai désormais incessamment en l'Église triomphante".

2. Duch Święty jako Współtwórca Kościoła

Fundamentem eklezjologii jest prawda o trynitarnej jedności Ojca i Syna w Duchu Świętym. Jest ona źródłem jedności Kościoła w formie Komunii, gdyż lud Boży jest zjednoczony jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego[255]. Wszystko dokonuje się dzięki Duchowi Świętemu, który jest zasadą tej jedności. Udziela się On we wnętrzu każdego, „aby Bóg był wszystkim we wszystkich" (1 Kor 15,28), aby jedno życie ożywiało wielu. To udzielanie się Ducha Świętego, Jego obecność we wnętrzu ludzi nie prowadzi do jakiegoś pomieszania osób, zlania się ich w jakiś jeden byt. Jest to wzajemne zamieszkiwanie – Jego w nas i nas w Nim[256].

Obecność Ducha Świętego w człowieku sprawia, że są w nim również obecni Ojciec i Syn. Duch Święty, który posłany jest do wszystkich, przypomina każdemu człowiekowi o wewnętrznej obecności Trójcy Świętej[257]. Człowiek, poznając prawdę, że Trójca Święta jest obecna wszędzie i że ogarnia Ona całe Stworzenie i zamieszkuje we wszystkich sprawiedliwych, uświadamia sobie, że poprzez Nią jest złączony również z innymi ludźmi. Dokonuje się w ten sposób *sui generis* Komunia w Bogu – niezwykłe Misterium Obecności. Elżbieta dlatego pisze: „W Bogu posiadam wszystko; odnajduję w Nim tych, których opuściłam [po wstąpieniu do Karmelu]. Nie jesteśmy rozłączeni [...]"[258]. W innym miejscu doda także: „Stawiam przed Jezusem wszystkich, których pamięć zachowuję w sercu i przy Nim ich odnajduję"[259]. Dzięki udzielaniu się Ducha Świętego dokonuje się w duszy ludzkiej mistyczne uobecnienie całego Kościoła. Duch sprawia, że wszyscy są jednym, a jedność jest wielością. W ten sposób jest On zasadą świętych

[255] Jan Paweł II, „Duch Święty źródłem jedności Kościoła", w: tenże, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Rzym 1992, s. 295 n; por. KK 4.

[256] Y.M.-J. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, tł. Z. Rutkowska, t. II, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1995, s. 27.

[257] Por. L 273; por. M.-D. Poinsenet, *Questa presenza di Dio in te…Elisabetta Catez. Suor Elisabetta della Trinità o. c. d. 1880-1906*, Àncora, Milano 1971.

[258] L 84.

[259] L 91.

obcowania, które wykracza poza czas i przestrzeń. Wynika to z natury Ducha Świętego, a także z tego, że jest On darem eschatologicznym[260].

Elżbieta od Trójcy Świętej ma głęboką świadomość tej właśnie prawdy, opartą mniej na spekulacji, a bardziej na intuicji. Pisze ona w jednym ze swoich listów: „[...] żyjmy w Nim [...], w sercach naszych; [...] przez świętych obcowanie pozostajemy w łączności z tymi, którzy nas opuścili [którzy zmarli]"[261]. Elżbiety dostrzega, że Trójca Święta zamieszkująca w człowieku stanowi centrum (fr. „le centre"), w którym może spotykać się zarówno z tymi, którzy zakończyli życie doczesne, jak i z tymi, którzy żyją, jednocząc się z Bogiem[262].

Tajemnica świętych obcowania łączy zatem Kościół triumfujący z Kościołem walczącym. Tworzy komunię obejmującą błogosławionych w niebie, cierpiących w czyśćcu i wierzących na ziemi. Niebo i ziemia, a także czyściec, stanowią jeden Kościół, jedną rodzinę dzieci Bożych – braci Jezusa Chrystusa. Należący do Boga, gromadzą się w trzech stanach, czy raczej trzech fazach: pielgrzymowania, oczyszczania się i uwielbienia[263].

---

[260] Y.M.-J. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, s. 27 n.

[261] L 200: „[...] vivions bien haut, bien luin, en Lui… en nous… Et puisque par la communion les saints nous sommes en raport avec ceux qui nous ont quittés [...]".

[262] Por. L 117: „Je te sens à la chapelle de midi à 1 heure, c'est la *fusion* de nos deux âmes en Lui, oh! Si tu savais comme nous sommes près! Continue de communier aux Trois, à travers tout, c'est là le centre où nous nous retrouvons"; zob. również: L 122. Pisząc do swojej rodzonej siostry, Marguerite Chevignard (z domu Catez), użyła podobnie śmiałych słów: „Ofiarowałam cię Boskiej Trójcy, moja Gito, widzisz jak sobie tobą dysponuję. Tak właśnie w tej wielkiej Tajemnicy (zamieszkania Trójcy Świętej) czynię sobie z tobą wzajemne spotkanie. Niech Ona będzie naszym Centrum, naszym Mieszkaniem" (L 113). Podobną myśl wyraziła w liście adresowanym do księdza André Chevignarda: „On [Chrystus] jest przy mnie, aby mnie zabrać głębiej w Siebie, w tę głębię Jego Istoty, którą zamieszkujemy już przez łaskę i gdzie chciałabym się zanurzyć w takich głębokościach, aby już nic nie mogło mnie stamtąd wyprowadzić. To również tam moja dusza znajduje również twoją i z nią złączone milczą, aby uwielbiać Tego, który nas tak po Bożemu umiłował" (L 214).

[263] W. Łydka, „Świętych obcowanie", w: A. Zuberbier, red., *Słownik teologiczny*, t. II, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1989, s. 305. Omówienie myśli Elżbiety na temat

Elżbieta zatrzymała więc ideę przeznaczenia jedynie dlatego, że przeznaczenie miało dla niej charakter nie indywidualny, ale społeczny. Tek też rozumiała i prawdę o łaskawym zamieszkaniu Boga w człowieku – w perspektywie społecznej. Łaska bowiem wyklucza samotne „ja", jakiś prywatny, oderwany od społeczności los. Człowiek, w którym mieszka Trójca Święta, „uspołecznia się", a tym samym łaska uniwersalizuje „ja". W takiej bowiem mierze, w jakiej człowiek przyjmuje udzielającą się Trójcę Świętą, otwiera się on na Kościół i na najbardziej intymną wspólnotę świętych. Wspólnotę tę można przedstawić jako wspólne mieszkanie w Bogu tych wszystkich, w których On zamieszkuje. Ściśle łączą się tutaj dwie teologiczne prawdy: nauka o przeznaczeniu oraz doktryna o łasce[264].

Bóg nie tylko mieszka w duszach, a one w Nim, ale są one przez Niego prowadzone do spotkania się ze sobą nawzajem. Elżbieta nie wahała się również i tutaj użyć słowa „zamieszkanie" (fr. „habitation"). Bliska swojej śmierci, wierząc, że zostanie zbawiona, napisała do matki Germany (przeoryszy):

> Jeżeli Mu [Bogu] na to pozwolisz, twoja mała Hostia [ma na myśli siebie] przeżyje swoje niebo w głębi twojej duszy: ona będzie się strzec w towarzystwie Miłości, wierzącą w Miłość; to będzie znak jej zamieszkania w tobie [...], w jakiej zażyłości będziemy żyć! [...] będę żyła w tobie, tym razem ja będę twoją małą Matką[265].

Elżbieta dostrzegła, że całą pielgrzymkę wiary, od momentu wybrania, poznania, przeznaczenia, aż po uwielbienie, w sposób najdoskonalszy przeszła Maryja. Matka Boża stała się dla niej wzorem człowieka rozwijającego się duchowo. Między Maryją i każdą z Osób Trójcy Świętej istnieją niepowtarzalne relacje, dlatego też ma Ona wyjątkowe wśród ludzi powołanie – otaczanie innych miłością jako Matka

miłości do Kościoła zob. G. Pesenti, „Un cuore che «brucia e si consuma» per la Chiesa", *Espe Dott*, s. 171-189.

[264] Balthasar-pl, s. 249 n.

[265] LA 4.

wszystkich wierzących, podobnie jak Ewa była na początku Matką wszystkich żyjących.

3. Oblubienica Ducha Świętego służąca pomocą w rozwoju duchowym

Maryja zajmuje wyjątkowe miejsce w doktrynie Elżbiety od Trójcy Świętej.

> Po Jezusie Chrystusie, oczywiście w odległości dzielącej Nieskończoność od skończoności, ukazuje się Istota, będąca również wielkim «uwielbieniem chwały» Trójcy Świętej. Odpowiedziała ona w pełni wezwaniu Bożemu, o którym mówi Apostoł [św. Paweł]: była zawsze czysta, niepokalana, nieskazitelna (por. Kol 1,22), w oczach Boga trzykroć świętego[266].

Maryja trwała w sposób wyjątkowy w kręgu Bożego przeznaczenia i doskonale wypełniła plan Boga. Stała się wzorem zawierzenia Bogu i Jego „zbyt wielkiej miłości" (por. DR 31). Była w tę miłość w sposób doskonały „wkorzeniona". Elżbieta twierdziła, że Maryja jest czysta i świetlana jak sama światłość, chociaż jest tylko „zwierciadłem" Słońca Sprawiedliwości: *Speculum justitiae*[267]. Matka Boża była szczera w swojej pokorze i zawsze całkowicie wyzuta z siebie[268]. Rozważając scenę Zwiastowania, Elżbieta napisała:

> [Maryja], która „chowała wiernie wszystkie wspomnienia w swym sercu" (Łk 2,51), trwała z taką skromnością i skupieniem przed obliczem

[266] DR 40. Na temat maryjnej duchowości Elżbiety od Trójcy Świętej zob. Sz.T. Praśkiewicz, „Najświętsza Dziewica Maryja w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", KTD, s. 89-100.

[267] Elżbieta, darząc tym tytułem Maryję, nawiązuje do Litanii Loretańskiej. DR 40: „[La Vierge] est si transparente, si lumineuse qu'on la prendrait pour la lumière, pourtant elle n'est que «miroir» du Soleil de justice: «Speculum justitiae»".

[268] DR 40.

> Boga [...], że ściągnęła na siebie upodobanie Trójcy Świętej [...]. Ojciec Niebieski pochylił się ku tej Istocie tak pięknej, a nieświadomej swej piękności, i chciał, by stała się w czasie Matką Tego, którego On jest Ojcem w wieczności. Wówczas zstąpił Duch miłości, który przewodniczy wszelkim poczynaniom Bożym, a Dziewica wyrzekła swoje fiat [...]. Dokonała się wtedy jedna z największych tajemnic [...][269].

Odwieczny plan Ojca urzeczywistnił się przez Wcielenie, dzieło Ducha Świętego, ale zarazem dzięki istotnemu udziałowi kobiety, Maryi Dziewicy, która wniosła w ten sposób ważny wkład w ekonomię udzielania się Trójcy Świętej człowiekowi[270].

Z tego też względu potrójna relacja Matki Najświętszej z Osobami Bożymi jest wyjątkowa. Elżbieta bardzo ukochała tajemnicę Zwiastowania, co wyraziła słowami:

> Jednoczę się duchowo z Najświętszą Dziewicą w chwili, gdy Ojciec Ją zacienia, gdy Słowo przyjmuje z Niej ciało, Duch Święty na Nią zstępuje, aby dokonać wielkiego Misterium. Cała Trójca tutaj działa, udziela się i oddaje w swym twórczym działaniu[271].

Maryja jest „najbardziej umiłowaną Córą Ojca”[272]. Został jej dany szczególny przywilej, polegający na podobieństwie między Jej macierzyństwem a Boskim ojcostwem[273]. Jest więc Tą, która z woli Ojca wprowadziła w skończoność odwiecznego Syna Bożego. W ten

[269] CF 39; por. Łk 1,48: „[Bóg] wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej”.

[270] Jan Paweł II, „Maryja w perspektywie trynitarnej”, w: *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie* 17 (1996), n. 3, s. 42.

[271] L 246: „[…] je m'unirai à l'âme de la Vierge alors que le Père la couvrait de son ombre, tandis que le Verbe s'incarnait en elle, et que l'Esprit Saint survenait pour opérer le grand mystère. C'est toute la Trinité qui est en action, qui se livre, qui se donne [...]”.

[272] KK 53.

[273] Jan Paweł II, „Maryja w perspektywie trynitarnej”, s. 42; por. z cytowanym wcześniej fragmentem z CF 39: „Ojciec Niebieski [...] chciał, by [Maryja] stała się w czasie Matką Tego, którego On jest Ojcem w wieczności”.

sposób pomogła człowiekowi odkryć suwerenne działania Ojca, który powoduje ludzi, by się stali synami w jedynym Synu[274].

Z kolei bycie Matką Syna stawia Maryję w szczególnej relacji do drugiej Osoby Trójcy Świętej. Jest Ona pierwszą adoratorką Słowa, które w Niej stało się ciałem[275]. W tym duchu pisała:

> wydaje mi się, że usposobienie Najświętszej Panny w ciągu miesięcy między Zwiastowaniem a Narodzeniem jest wzorem dla dusz wewnętrznych, które Bóg wybrał, aby żyły w głębi tej bezdennej otchłani wewnętrznej[276].

Maryja jest wzorem jednoczenia się z Jezusem mieszkającym we wnętrzu człowieka. Elżbieta stwierdza więc: „Jedynie Najświętsza Maryja przeniknęła aż do głębi tajemnicę Chrystusa"[277] i w sposób doskonały była skupiona wewnętrznie w posiadaniu Słowa. „Jej modlitwa [...] była zawsze ta sama, co modlitwa Słowa Bożego: «Ecce, oto jestem» (por. Łk 1,38)"[278].

Zapatrzona w duszę Maryi, Elżbieta napisze również:

> Czy wyobrażasz sobie, co się działo w duszy Najświętszej Dziewicy, gdy po Zwiastowaniu posiadała w sobie Słowo Wcielone, Dar Boga [...], w jakim milczeniu, w jakim skupieniu i uwielbieniu zamykała się na dnie swej duszy, by objąć uściskiem tego Boga, którego była Matką[279].

Maryja najdoskonalej z ludzi przyjęła Chrystusa do siebie i stała się Jego uwielbieniem.

---

[274] Jan Paweł II, „Maryja w perspektywie trynitarnej", s. 42; por. Ga 4,4n: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego zrodzonego z niewiasty [...], abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo".

[275] Adamska, s. 139.

[276] CF 40.

[277] DR 2.

[278] DR 40; por. Hbr 10,7: „Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże".

[279] L 183.

Szczególna jest również więź Maryi z Duchem Świętym. Mocą bowiem „zstąpienia" (Łk 1,35) na Nią Trzeciej Osoby Bożej poczęła w swoim łonie Bożego Syna. Święty Paweł Apostoł pisze o tym, że każdy chrześcijanin jest „świątynią Ducha Świętego" (1 Kor 6,19), ale w osobie Maryi ta prawda nabiera niezwykłego kolorytu: Jej relacja z Duchem Świętym wzbogacona jest o wymiar oblubieńczy[280]. W Matce Najświętszej dokonuje się najdoskonalsze zamieszkanie Trójcy Świętej. Maryja jest całkowicie otwarta na łaskę niestworzoną – jest Ona „pełna łaski" (Łk 1,28) – a nadzwyczajne relacje Maryi z Osobami Bożymi świadczą o wyjątkowym spokrewnieniu z Trójcą Świętą[281]: Maryja jest Córką Boga Ojca, Matką Syna Bożego, Oblubienicą Ducha Świętego[282]. Ta uprzywilejowana więź z Trójjedynym daje Jej godność przewyższającą godność innych stworzeń.

Mówiąc o Maryi, Elżbieta zachowuje chrystocentryzm – Matka Boża jest dla niej głównie „chrystologiczna". Karmelitanka skupia uwagę na prawdzie, że wszyscy ludzie z woli Ojca mają się stać na wzór obrazu Jej Syna – Jezusa Chrystusa. To On przyciąga do siebie każdego człowieka. Matka Boża zaś, która z woli Syna jest również i Matką każdego człowieka (por. J 19,27), kształtuje ludzkie dusze, pomaga swoim dzieciom we wzroście duchowym. Pragnie,

> […] aby dziecko Jej było żywym i zachwycającym obrazem Jej Pierworodnego, Syna Ojca Przedwiecznego; Tego, który był doskonałym „uwielbieniem chwały" swego Ojca[283].

Maryja jest drogą prowadzącą do Chrystusa. Chociaż góruje nad innymi Stworzeniami, pozostaje jednak solidarna z każdym człowiekiem.

[280] Jan Paweł II, „Maryja w perspektywie trynitarnej", s. 42.
[281] Por. tamże, s. 43
[282] KK 53.
[283] DR 2.

Rozważając pokorę Matki Bożej, Elżbieta uważała, że jest Ona Istotą „której życie było tak proste i zatopione w Bogu, że prawie nic o nim nie możemy powiedzieć”[284]. Karmelitanka dostrzegła, że przez taką wewnętrzną postawę Maryja jest wzorem dla wszystkich ludzi, którzy chcą odpowiedzieć na łaskę zamieszkania w nich Boga. Kontemplując tajemnicę zamieszkania Boga w Maryi, Elżbieta mawiała: „Odnajduję tam wspólną Jej i mnie dążność wewnętrzną do uwielbienia w sobie ukrytego Boga”[285]. Maryja – jako Matka wszystkich wierzących – zanurza człowieka w mieszkającej w nim Trójcy Świętej. Elżbieta wyraziła tę prawdę następującymi słowami:

> Pozostawajmy w bliskości tej najczystszej, świetlanej Dziewicy, aby nas wprowadziła w miłość Tego, który Ją pogrążył tak głęboko w swoją otchłań[286].

Dziewicze macierzyństwo Maryi pozwala zrozumieć wielkość miłości Boga, okazanej nie tylko Jej, ale również i każdemu człowiekowi. Jednocześnie Maryja uczy, jak na tę miłość odpowiedzieć, jak stać się „Uwielbieniem Chwały”. Elżbieta wyraża to następująco:

> Jakaż to otchłań chwały, do której zostaliśmy powołani! Pojmuję milczenie i skupienie świętych, którzy nie zdołali już wyjść z kontemplacji. Toteż Bóg mógł ich wprowadzić na Boskie szczyty, gdzie dokonuje się zjednoczenie między Nim a duszą, oblubienicą w mistycznym znaczeniu tego słowa [...]. Pragnęłabym temu powołaniu odpowiedzieć i przejść przez ziemię jak Matka Najświętsza, rozważając wszystko w sercu swoim, pogrążona w głębi swej duszy, ażeby zagubić się w Trójcy we mnie mieszkającej[287].

[284] CF 39.

[285] Wsp, s. 159.

[286] L 185.

[287] L 185; zob. Filippo della Madre di Dio, „La Vergine della vita interiore”, *RVS* 10 (1956), 371-390.

Karmelitanka stwierdza, że trzeba prosić Maryję, ażeby „nauczyła uwielbiać Jezusa w głębokim skupieniu duszy”[288]. Najświętsza Panna trwała bowiem na uwielbianiu daru Bożego i stała się tak przejrzysta, że uświęcała nawet najzwyklejsze zajęcia[289]. Natomiast Jej dusza jest tak prosta i posiada poruszenia tak głębokie, że „nie sposób dopatrzeć się [...w niej] jakiejkolwiek niedoskonałości. Jak gdyby odtwarza na ziemi sposób życia Istoty Bożej, Istoty niezłożonej”[290].

Maryja jest Matką wszystkich tych, na których „zstępuje Duch Święty”, by w ich duszach dokonało się „jakby wcielenie Słowa”[291]. Uczy człowieka – który ma stać się „Uwielbieniem Chwały” – w jaki sposób przyjmować cierpienie. Sama „nauczyła się [od Słowa], jak winni znosić cierpienia ci, których Ojciec wybrał sobie na ofiary i postanowił wezwać do współudziału w wielkim dziele odkupienia”[292]. Jest Tą, której Serce przebił miecz boleści (por. Łk 2,35), i uczy wypełniać wolę Ojca, pragnącego, by całe stworzenie stało się podobne do Jego Syna ukrzyżowanego z miłości. W odwiecznym zbawczym planie Boga Maryja jawi się jako Matka wszystkich cierpiących, Królowa męczenników[293].

Maryja, pomagając człowiekowi odpowiedzieć na udzieloną mu łaskę zamieszkania Trójcy Świętej, towarzyszy w „przejściu” z życia doczesnego do wieczności. Elżbieta pisała:

---

[288] L 136.

[289] CF 40; por. DR 40.

[290] DR 40.

[291] Por. NI 15; por. L 187.

[292] DR 41.

[293] Zob. DR 41: „Elle [cette Reine des vierges] est là au pied de la Croix, debout, dans la force et la vaillance, et voici mon Maître qui me dit: «Ecce Mater tua» [cfr. Gv 19,27], Il me la donne pour Mère… Et maintenant qu'Il est retourné au Père, qu'Il m'a substituée à sa place sur la Croix afin que «je souffre en mon corps ce qui manque à sa passion, pour son corps qui est l'Église» [Col 1,24], la Vierge est encore là pour m'apprendre à souffrir comme Lui, pour me dire, pour me faire entendre ces derniers chants de son âme que nul autre qu'elle, sa Mère, n'a pu surprendre”; por. L 316.

> Gdy wyrzeknę moje „consummatum est" (J 19,30), to znowu Ona, Janua Coeli, wprowadzi mnie do niebieskiego przedsionka, powtarzając cicho to tajemnicze zdanie: [...] „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pańskiego!" (Ps 122[121],1)[294].

Maryja przyczynia się w sposób szczególny do łączności Kościoła pielgrzymującego na ziemi z Kościołem triumfującym, z eschatologiczną rzeczywistością Obcowania Świętych[295].

Matka Chrystusa w pełni odpowiedziała na głos mówiącego Boga, na drodze swojego życia duchowego zrealizowała to, do czego Ją Bóg powołał i przeznaczył. Otwierając się na Boga, w miłości stała się najbardziej otwarta na innych, a przykład tajemnicy Jej osoby dowodzi, w jaki sposób łaska niestworzona może zuniwersalizować ludzkie „ja"[296]. Stając się Matką Kościoła, stała się Matką historii zbawienia, Matką wszystkich wybranych, powołanych i przeznaczonych do życia w Komunii z Trójjedynym Bogiem.

---

[294] DR 41; por. Wsp, s. 276.278 n; por. L 294. Omówienie myśli Elżbiety na temat pomocy, której Maryja udziela człowiekowi na drodze ku Trójcy Świętej, zob. V. Macca, „Alla Trinità per Maria", *EspeDott*, s. 191-226.

[295] Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 41.

[296] Balthasar-pl, s. 210.249. Na temat maryjnego przesłania Elżbiety od Trójcy Świętej zob również: E. Llamas, „Messaggio mariano di Sr. Elisabetta della Trinità. Per Maria alla Trinità", *EspeMist*, s. 175-225.

ROZDZIAŁ IV

PERSONALISTYCZNA INTERPRETACJA DOKTRYNY ELŻBIETY OD TRÓJCY ŚWIĘTEJ

W poprzednich rozdziałach przedstawiony został ogólny zarys doktryny Karmelitanki z Dijon, dotyczący rozwoju życia duchowego człowieka. Konstruując swoje myśli, korzystała ona z aparatu pojęciowego teologii końca XIX wieku. W naukach kościelnych dominował wówczas system arystotelesowsko-tomistyczny, który w swojej antropologii przedstawiał człowieka jako substancjalne złożenie ciała i duszy. Ciało miało być materią, a dusza formą jednej i tej samej substancji. Ta dychotomia nie wyczerpała treści, jaką ze sobą niesie fenomen ludzki. Również nazwanie człowieka terminem „osoba", zdefiniowanym przez słynnego chrześcijańskiego myśliciela rzymskiego Aniciusa Manliusa Boethiusa († 524) jako „rationabilis naturae individua substantia" (substancja indywidualna o naturze rozumnej), nie spowodowało odkrycia pełni wartości podmiotu ludzkiego. Przyjmowano, że osoba oznacza po prostu duszę rozumną, a człowiek jest osobą tylko „na obszarze" duszy[297].

Dziś dostrzega się, że podstawowymi strukturami świata osoby są: immanencja życia (nieograniczone duchowo wnętrze), twórczość (dynamizm, praca, kreatywność), korelacje indywidualno-społeczne, moralność i relacja do Boga[298]. Życie duchowe jest łączeniem się człowieka z Bogiem i obejmuje wszystkie wspomniane struktury osoby,

[297] Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1995, s. 34 n, 165.
[298] Cz.S. Bartnik, *Ludzka dusza, jaźń i osoba*, Standruk, Lublin 2019, s. 245-249.

jest drogą do zjednoczenia osoby ludzkiej z Osobami Bożymi, jest rozwojem osoby ludzkiej ku pełni zamierzonej przez Stwórcę.

1. Chrześcijanin jako osoba

Na myśli świętej Elżbiety zaważył arystotelesowsko-tomistyczny system pojęciowy. Pisała ona bowiem, że Trójca Święta zamieszkuje w duszy człowieka. Dusza jako taka stanowi w pismach Karmelitanki podmiot, który tworzy triadę relacji z Osobami Ojca, Syna i Ducha Świętego[299]. Mówiąc o człowieku Elżbieta ma głównie na myśli jego duszę. Dlatego droga człowieka, by stać się „Uwielbieniem Chwały" jest dla niej drogą duszy[300].

Trzeba stwierdzić, że system pojęciowy używany przez Karmelitankę, mniej lub bardziej świadomie, wydaje się dzisiaj nie dość aktualny wobec rodzących się personologii i systemów personalistycznych. Obecnie inaczej rozumie się osobę – szerzej i pełniej. Spojrzenie na doktrynę Elżbiety od Trójcy Świętej ze strony systemu personalistycznego Cz. S. Bartnika ukazuje nowe treści, z innej perspektywy niedostrzegalne.

Człowiek jako osoba jawi się kwiatem Stworzenia, królem przyrody i celem całej rzeczywistości materialnej. Wyrasta jakoś z całej przeszłości kosmosu, uzyskując na świecie pozycję wyjątkową i niepowtarzalną. Został on osadzony przez Stwórcę w łonie wszechświata, streszczając jednocześnie w sobie wszystko to, co świat wydał najdoskonalszego i najniezwyklejszego. Będąc „kimś", kto stanowi samego siebie, jest jednocześnie „kimś" jak Bóg, „kimś drugim" po Bogu. Człowiek posiada umysł, na który (obok rozumu) składają się związane ze sobą i prowadzące w głąb bytu: poznanie, intelekt, intuicję, wszelką percepcję, doznawanie i tworzenie duchowe. Z umysłem związana jest wola, a z nią

[299] Zob. np. DR 27 n;. CF 6; L 191, 196, 249, 273.
[300] Zob. np. CF 41-44.

dążenie, decydowanie, możliwość wyboru, samookreślanie się, wolność, suwerenność, moralność, ambiwalencja: wartości – antywartości[301]. Chociaż każdy człowiek w swej istocie jest taki sam, to każdy jest jednak inną, niepowtarzalną osobą. Osoba ma charakter „wspólnotowy" – rozwija się nie tylko sama w sobie i sama z siebie, lecz także poprzez konieczną ontycznie relację do innej osoby, innych osób, a wreszcie i do społeczności osobowej. Chociaż więc w sensie metafizycznym osoba jest substancją „osobną", ze swej istoty jest jednak społeczna[302].

Osoba nie jest jedynie sumą duszy i ciała. Obecnie odkrywa się w niej trzeci wymiar. Od momentu poczęcia jest wyższą syntezą subsystującą i zarazem transcendencją (w pewnym sensie samotranscendencją) ciała i ducha w kierunku absolutności, nieskończoności, spełnienia się ludzkiego istnienia bez granic materialnych[303]. Osoba ma swój wymiar statyczny i dynamiczny (synchroniczny i diachroniczny).

> W swej podstawowej strukturze istnieje od początku, ale dzięki wewnętrznemu wymiarowi istnienia także ciągle staje się sobą, jest ruchem bytu ku samemu sobie[304].

Zagadnienie osoby kulminuje w tajemnicy „ja", jaźni. Jest ona najgłębszą immanentyzacją człowieka. W niej konsystują wszystkie „etapy" i kategorie bytu osobowego: ciało, dusza, natura, substancja, subsystencja (samoistność), podmiotowość i osobowość. Nie można jej sprowadzić tylko do samej świadomości. Życie duchowe jest nie tylko świadomościowe, ale ma charakter subsystencji ontycznej, która aktualizuje się i działa poprzez świadomość. Jaźń jest więc czymś głębszym od świadomości. Wszystkie etapy bytu ludzkiego zmierzają ku jaźni osobowej. Jaźń zaś stanowi fundamentalną strukturę osoby. Nie można

[301] Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 32, 35.
[302] Tamże, s. 35-36.
[303] Por. tamże, s. 35.
[304] Tamże.

jej określić w sposób naukowy. Dzięki niej po prostu osoba jest niejako ponad-bytowa, ponad-egzystencjalna i potencjalnie diwinizacyjna. Przez jaźń osoba tworzy siebie samą. Jaźń jest bezpośrednim i prostym świadectwem na istnienie osoby z duszą duchową w swym centrum, a także świadectwem na istnienie osobowego Boga. „Ja" bowiem nie stwarza samego siebie, lecz wskazuje na zależność od Istoty Najwyższej. Gdyby owa Istota nie była osobowa, to osoba ludzka przewyższałaby Ją nieskończenie w swojej doskonałości[305]. W tym kontekście człowiek postrzega więc samego siebie jako osobę stworzoną, która zaistniała dzięki Osobie Niestworzonej (Objawienie chrześcijańskie odsłoni prawdę o Trzech Osobach Niestworzonych, o Bogu Trójosobowym).

Bóg jawi się jako osobowy *par excellence*. „Osoba" w Trójcy Świętej jest absolutnie doskonała i samoistna, jest „Istnieniem danej Osoby, Istnieniem Personalnym w postaci Absolutnej Relacji ku – odpowiednio – Dwom innym Relacjom"[306]. Osoby w Trójcy Świętej są wzorem substancjalnych relacji ku sobie nawzajem.

> Osoba Ojca jest cała dla Osoby Syna, a Syn cały dla Ojca. Razem zaś są dla Ducha Świętego – społecznie, a Duch Święty dla Ojca i Syna – komunijnie [...]. Dialektyka trynitarna jest najbardziej misteryjna: osobowość przechodzi bez reszty we wspólnotę, we wspólność, a wspólność przechodzi bez reszty w osobność. Przy tym zasadą tego przechodzenia jest jedna i ta sama Natura, czyli Istota Boga[307].

Osoby Ojca, Syna i Ducha Świętego są Przyczyną osób stworzonych, które choć mają własne istnienie, są stworzone. Na stworzeniu są ślady (*vestigia*) nie tylko Natury Bożej, lecz także Osób Bożych. W ten sposób człowiek jako osoba nosi w sobie obraz relacji do innych osób, szczególnie do Osób Trójcy. I jest gotowy, by te relacje nawiązać.

[305] Tamże, s. 174-177.
[306] Tamże, s. 313.
[307] Tamże.

2. Ikona Trynitarna w osobie indywidualnej i społecznej

Rozważając prawdę o rozwoju duchowym człowieka i zamieszkaniu w nim Trójcy Świętej, na gruncie personalizmu dostrzega się wymiar prozopoiczny: Osoby Boga zamieszkują w osobie ludzkiej – zarówno w jej sferze cielesnej, jak i ducha, w procesie transcendowania jej w kierunku nieskończoności i ostatecznego spełnienia w kontekście rozwoju całej rzeczywistości, ekonomii Bożej (stwórczej i zbawczej), dziejów, kultury i społeczeństwa.

Według Elżbiety od Trójcy Świętej Bóg zamieszkuje „w najgłębszych tajnikach wnętrza" człowieka[308]. Przenosząc jej myśl na grunt personalistyczny, trzeba wspomnieć, że najgłębszą rzeczywistością w konstrukcji człowieka jest jaźń (w rozumieniu metafizycznym). Zamieszkanie Osobowego Boga sięgające tej głębi (jaźni) nie jest zależne od ludzkiej świadomości. Elżbieta tę prawdę intuicyjnie potwierdza. Pisze ona bowiem, że Duch Święty działa w duszy, chociażby ta – ze względu na słabość natury – nie zawsze miała tego świadomość[309].

Osoba nosi w sobie wymiar ku-społeczny, rozwija się duchowo, czyli spełnia się, w społeczności osób. W tejże społeczności rozwija swoją osobowość, która – jako „stawanie się" i „dzianie się" osoby – jest najwyższą immanentyzacją, wchodzeniem w wewnątrz, a zarazem transcendentalizacją bytu ludzkiego, wychodzeniem poza siebie, ponad siebie, w świat wyższy od siebie. Immanentyzacja i transcendentalizacja człowieka są dwoma kierunkami jednego i tego samego „procesu hominizacji, humanizacji i personalizacji". Osobowość otwiera możliwości najwyższej afirmacji bytu oraz uwolnienia od niszczącej

[308] GV 8: „Il faut prendre conscience que Dieu est au plus intime de nous et aller â tout avec Lui".

[309] Por. CF 44: „[…] car elle est sous l'action de l'Esprit Saint qui opère tout en elle; et quoiqu'elle n'en ait pas conscience, car la faiblesse de la nature ne lui permet pas d'être fixée en Dieu sans distractions, elle chante toujours, elle adore toujours, elle est pour ainsi [dire] toute passée dans la louange et l'amour, dans la passion de la gloire de son Dieu".

samotności ontycznej. Dzięki społeczności osobowość otrzymuje wyższą ludzką istotowość i autoidentyfikację[310]. Osoba stworzona najpełniej rozwija się w Najdoskonalszej Społeczności Osób, w Trzech-społecznie – Ojcu, Synu i Duchu. „Dzięki otwarciu się ku Nadrzeczywistości osobowość osiąga możliwość «drogi wzwyż», samoprzekroczenia, nowej płaszczyzny bytowania"[311]. Elżbieta napisze, że człowiek został powołany do tego, by żył w „społeczności" (fr. „en société") razem z Boską Trójcą[312]. Dokonuje się to już w obecnym porządku rzeczywistości i dlatego Karmelitanka stwierdza: „Miłość mieszka w nas, toteż jedyną moją praktyką jest wejście w siebie, by zagubić się w Tych, którzy tam przebywają"[313].

W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę na szczególnie misteryjny charakter Osoby Ducha Świętego. Jak już wcześniej wspomniano Elżbieta nazywa Go „węzłem miłości między Ojcem i Synem"[314]. Duch jest Osobą Unifikacyjną, Osobą Komunijną i Osobą Osób w Trójcy. W Jego Osobie spotykają się – jako Osoby – w absolutnej komunii Ojciec i Syn[315]. W obliczu tej prawdy słowa Elżbiety o duszach, które swoją żywą wiarą wnikają w Ducha Świętego, by żyć we „współuczestnictwie" (1 J 1,3) z Trzema Osobami Boskimi[316], nabierają właściwego kolorytu. Osoba Ducha Świętego jest nie tylko miejscem wzajemnego

[310] Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 172-174, 187.

[311] Tamże, s. 174.

[312] L 273; por. L 327.

[313] Wsp, s. 160.

[314] CF 14: „[…] le lien du Père et de son Verbe".

[315] Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 314.

[316] CF 14: „Pour ces âmes, la mort mystique […] devient si simple, si suave! Elles pensent beaucoup moins au travail de destruction et de dépouillement qui leur reste à faire qu'à se plonger dans le Foyer d'amour qui brûle en elles, et qui n'est autre que l'Esprit Saint, ce même Amour qui dans la Trinité est le lien du Père et de son Verbe. Elles «entrent en Lui par la foi vive, et là, simples, paisibles», elles sont «emportées par Lui» adessus des choses, des goûts sensibles, «dans la ténèbre sacrée» et «transformées enl'image» divine. Elles vivent, selon l'expression de saint Jean, en «société» avec les Trois adorables Personnes, leur vie est «commune», et c'est «là la vie contemplative»; cette contemplation «conduit à la possession»".

spotkania się Osób Ojca i Syna, ale również – mówiąc analogicznie – miejscem spotkania się Ojca i Syna z osobą ludzką.

Człowiek, dzięki łasce życia w społeczności Trójcy Świętej, stał się dzieckiem Boga i bratem Chrystusa[317]. Trzeba powtórzyć za św. Janem Apostołem, że na razie człowiek jest dzieckiem Boga, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będzie. Spełni się to wówczas, kiedy zobaczy Boga w całej pełni (por. 1 J 3,2)[318], kiedy życie człowieka zostanie przemienione Bożą łaską. Stąd też można stwierdzić, że osoba stworzona stoi nie tylko na najwyższym szczeblu w hierarchii świata zewnętrznego, ale jest także dzieckiem Najwyższego, stworzonym na Jego obraz, by pozostać z Nim na zawsze. Człowiek ma się radować Bogiem, wzrastając bardziej w podobieństwie do Niego i nieustannie pogłębiającym się współodczuwaniu z Nim – w zażyłości z tym, co wieczne. Wtedy zostanie napełniony „całą Pełnią Boga" (Ef 3,19; 4,13)[319]. Dokona się wówczas zjednoczenie, które nie polega na absorpcji czy też „stopieniu się" osób, ale właśnie na owym współodczuwaniu i wzajemnym zrozumieniu. Spojrzenie panteistyczne na zjednoczenie spowodowałoby bowiem swoiste „pomieszanie osób"[320]. Elżbieta miała tę właśnie świadomość, że ostateczne spełnienie się człowieka – mocą zamieszkującej w nim Trójcy Świętej – nie stanowi utraty tożsamości[321].

Trójca Święta, która zamieszkuje w usprawiedliwionych, stanowi centrum, miejsce wzajemnego ich spotkania[322]. Trójosobowy Bóg jawi

[317] Por. CF 15; por. CF 31 n.

[318] „Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim jakim jest".

[319] P.B. Bowne, *Personalizm*, tł. Bogumił Gacka, Oficyna Wydawnicza Czas, Lublin 1994, s. 186.

[320] Tamże, s. 177 n.

[321] Por. L 185; por. LA 5.

[322] L 113 („Je t'ai donnée aux Trois […], tu vois comme je dispose de toi. Oui, c'est dans ce grand Mystère que je te donne rendez-vous. Qu'Il soit notre Centre, notre Demeure"), 136 („Continue de communier aux Trois, à travers tout, c'est là le centre où nous nous retrouvons").

się jako Prazasada wszelkiej rzeczywistości – przede wszystkim społecznej. Trójca Święta jest Prawzorem Społeczności i jest jednocześnie wspólnototwórcza. Osoba stworzona przez Boga wezwana jest, by tworzyć relację z innymi. W ten sposób zachodzą jednocześnie dwa procesy: personalizacja społeczności oraz socjalizacja osoby[323]. Wzorem zaś społeczności osób stworzonych i Osób Niestworzonych jest Kościół. Jest on najwyższym wykwitem osobowym Boga i człowieka. Zwornikiem tej Społeczności jest – w wymiarze indywidualnym i zbiorowym – Osoba Jezusa Chrystusa, która jest zasadą kierującą ku Osobie Ojca w Osobie Ducha[324]. Osoba stworzona, uczestnicząc w Komunii Osób Niestworzonych, poprzez podobieństwo do Syna staje się do Nich podobna. Społeczność Trójcy „personalizuje" osobę ludzką według wzoru Drugiej Osoby. Realizuje się wówczas treść społeczności eklezjalnej, jaką jest zbawienie, czyli boskie spełnienie stworzenia.

Szczególną rolę w historii ludzkiej pełni Osoba Maryi, w misteryjny sposób powiązana z Osobami Trójcy Świętej oraz z całą społecznością prozopoiczną. Kształtuje nieskalaną miłość między ludźmi a Chrystusem, między ludźmi a całą Trójcą Świętą. W pełni łask Maryi uczestniczy bowiem cały Kościół i potencjalnie każda osoba ludzka[325]. Przez swoją osobowość Matka Słowa tchnie w eklezjalną rzeczywistość społeczności ludzkiej szczególną podmiotowość. Osoba Maryi jawi się jako *par excellence* ku-społeczna. Z woli Syna, sama będąc stworzeniem, stała się Matką osób stworzonych, aby je rodzić dla wieczności. Maryja – Matka eschatyczna – wskazuje na rzeczy ostateczne. Z Jej Osoby – myśli, serca, działania – wyłania się niebiańska wieczność dla jednostek i dla całego Kościoła[326]. Maryja jest w szczególny sposób

[323] Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 155.

[324] Cz.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1982, s. 57.

[325] Cz.S. Bartnik, „Niepokalana i Kościół", w: tenże, *Krzak Gorejący. Homilie, kazania, przemówienia*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1991, s. 156.

[326] Por. Cz.S. Bartnik, *Maryja a Kościół*, w: tenże, *Idea polskości*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Solidarności Regionu Środkowowschodniego, Lublin 1990, s. 184.

Matką tych, w których zamieszkuje Trójosobowy Bóg i którym „została dana" łaska niestworzona, czyli sam Bóg mieszkający w człowieku usprawiedliwionym.

Gratia increata w ujęciu personalistycznym nie jest przypadłością człowieka, ale jest jakimś spełnieniem się osoby ludzkiej od wewnątrz, od samego sedna – w Trójcy Świętej. Przez uobecnianie się Trójosobowego Boga w człowieku, człowiek otrzymuje najbardziej bytotwórczą i osobotwórczą relację do Wspólnoty Osób Bożych; relację, która w obecnej rzeczywistości jest absolutnie realną możnością, a z chwilą wyjścia z czasu z przestrzeni doczesnej przechodzi w pełną komunię Życia z Trójcą Świętą[327].

Łaska dana jest nie tylko jednostkom, ale całemu Kościołowi, który odpowiadając na Boże „wybranie, powołanie i przeznaczenie" pielgrzymuje ku spełnieniu eschatycznemu. Wówczas w komunii Trzech Osób Niestworzonych spotkają się w doskonalszy sposób wszystkie osoby stworzone, które „opłukały swe szaty i w krwi Baranka je wybieliły" (por. Ap 7,14). Elżbieta od Trójcy Świętej w ostatnich dniach swego życia napisała słowa, które mają wymiar uniwersalny: „Wyznaczam ci spotkanie w tym pięknym rozdziale Apokalipsy [Ap 7] i w ostatnim [Ap 22], który porywa duszę ponad ziemię; w Widzeniu, w którym mam rychło na zawsze się zagubić"[328]. I tak odwieczny plan Boga obejmujący stworzenie oraz odkupienie kulminuje w zbawieniu. Trójjedyny Bóg – Ojciec, Syn i Duch Święty – jest początkiem oraz dopełnieniem wszystkiego.

[327] Cz.S. Bartnik, *Łaska*, w: tenże, *Krzak Gorejący*, s. 203.

[328] L 341: „Je vous donne rendez-vous dans ce beau chapitre de l'Apocalypse et dans le dernier, qui emporte si bien l'âme au-dessus de la terre dans la Vision en laquelle je vais me perdre pour toujours!".

3. Rozwój duchowy ku spełnieniu osobowemu

Myśl św. Elżbiety od Trójcy Świętej na temat rozwoju człowieka podąża w wielu kierunkach – biblijnym, teologicznym, mistycznym – ukazując i podkreślając ciągle nowe wartości i cechy osoby Jezusa Chrystusa. Analizowane przez nią teksty biblijne poprowadziły ją przede wszystkim do odkrycia bogactwa wnętrza Zbawiciela, Jego duszy (por. NI 12), Jego relacji z Ojcem, Jego uczuć, emocji, pragnień i miłości do ludzi.

W doktrynie Elżbiety można dostrzec następujące elementy odnoszące się do życia duchowego człowieka, życia teologalnego[329], które układają się w swego rodzaju „symetrie":

– pre-egzystencja Chrystusa – i powołanie „do egzystencji w Nim" wszystkich osób stworzonych;

– odkupieńczy wymiar paschy Chrystusa – i życie paschalne chrześcijanina[330];

– zamieszkanie Chrystusa wraz z całą Trójcą Świętą w człowieku usprawiedliwionym – i zamieszkanie człowieka w Bogu.

We wszystkich tych prawdach teologiczno-duchowych Karmelitanka z Dijon wskazała – jako przyczynę, cel, zasadę i sens – Bożą miłość, która jawi się jako aspekt najbardziej ważny w jej refleksji na temat rozwoju osoby ludzkiej. Obraz relacji człowieka z Bogiem ma charakter dynamiczny. Zbawiciel nie jest kimś statycznym, kto dokonał dzieła odkupienia i jedynie oczekuje właściwej odpowiedzi człowieka. Karmelitanka ukazuje Chrystusa w kontekście Jego nieustannego

[329] Na temat rozwoju życia teologalnego u Elżbiety zob. J.W. Gogola, „Życie teologalne bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", w: S. Niziński, red., *Ku Bogu obecnemu w duszy. Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, Flos Carmeli, Poznań 2007, s. 10-14.

[330] Didier Decoin, francuski eseista, poświęcił jedną ze swoich książek ukazaniu życia Elżbiety jako *sui generis* powtórzonego życia Jezusa Chrystusa – od Betlejem aż po Golgotę: D. Decoin, *Élisabeth Catez ou l'obsession de Dieu*, Cerf, Paris 2003.

zbawczego działania, jako kogoś, kto jest dynamiczny, kto w głębi człowieka jawi się jako Wielbiciel, Wynagrodziciel i Zbawiciel[331].

Elżbieta od Trójcy Świętej pisze o więzi człowieka z Bogiem, o rozwoju tej relacji, w kontekście mistyczno-oblubieńczym: miłosnym, wzajemnego zrozumienia, wspólnego działania, współodczuwania radości i współcierpienia. W jej teologicznych opisach można znaleźć duże natężenie wyrażeń o charakterze emocjonalnym. Ukazuje dążenie ku pełni życia w niepowtarzalnych barwach egzystencjalnych. Jej droga *z Bogiem i ku Bogu* jest optymistyczna, pełna radości, niekiedy nostalgiczna, a momentami entuzjastyczna czy wręcz euforyczna[332]. Osoba ludzka „zamieszkana" przez Boga doświadcza w sobie rzeczywistości, którą można nazwać „antycypowanym Niebem"[333].

Rozwój osoby ludzkiej ściśle wiąże się z – dokonującym się w jego wnętrzu – „misterium wcielenia". Chodzi tu o tak mocne zjednoczenie się z osobą Jezusa Chrystusa, by nastąpiło swego rodzaju „odciśnięcie się" (fr. „s'imprimer") całej głębi osobowości Syna Bożego w głębi człowieka[334]. W wierszu P 75, napisanym na Boże Narodzenie 1901 roku, w czwartej strofie, Elżbieta użyła sformułowania „O czysta, o słodka wizjo! / To w mojej duszy dokonuje się / Wielkie, najwyższe miste-

[331] Zob. NI 15: „Przyjdź do mnie jako Wielbiciel, Wynagrodziciel i Zbawiciel" („Venez en moi comme Adorateur, comme Réparateur et comme Sauveur"). Przy czym „Wielbiciel" należy rozumieć tutaj jako Tego, który jest najdoskonalszym Uwielbieniem Trójcy Świętej.

[332] Por. J.K. Miczyński, *La cristologia esistenziale nell'esperienza e nella dottrina di Elisabetta della Trinità*, Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 2005, s. 371.

[333] Temu właśnie tematowi Elżbieta poświęciła jeden z traktatów duchowych (CF) zatytułowany „Niebo w wierze" („Le Ciel dans la foi"). Wyrażenie „antycypowane Niebo" („un Ciel anticipé") można odnaleźć w: L 109, 111, 123, 137, 139, 142, 181, 330.

[334] L 335: „Wydaje mi się, że w niebie moim posłannictwem będzie pociąganie dusz, pomagając im wyjść z siebie, aby przylgnąć do Boga poprzez bardzo prosty i pełen miłości odruch, oraz na strzeżeniu ich w tym wielkim milczeniu wewnętrznym, które pozwala Bogu odcisnąć się w nich i przekształcić je w Niego samego" („Il me semble qu'au Ciel, ma mission sera d'attirer les âmes en les aidant à sortir d'elles pour adhérer à Dieu par un mouvement tout simple et tout amoureux, et de les garder en ce grand silence du dedans qui permet à Dieu de s'imprimer en elles, de les transformer en Lui-même"). Podobna myśl zawarta jest w L 239, 269, 278, 331, a także w P 85.

rium, / Nowe wcielenie”[335]. Oczywiście, jak wspomniano wcześniej w niniejszym opracowaniu, Elżbieta nie miała na myśli jakiejś „repliki” wyjątkowego i niepowtarzalnego Wcielenia Odwiecznego Słowa, które dokonało się w łonie Najświętszej Maryi Panny, ale szukała sformułowania, które mogłoby odpowiednio wyrazić istotę więzi Chrystusa z człowiekiem. W tym kontekście można dostrzec kolejne dwie „symetrie”, obecne w nauczaniu Karmelitanki, dotyczące duchowego wzrostu człowieka, a związane właśnie z misterium Wcielenia:

– „wcielenie” człowieka w Chrystusa (tworzenie mistycznego Jego Ciała, czyli włączenie w Kościół) – i „wcielenie” Chrystusa w człowieka;

– Jezus Chrystus jako Komunia będąca pokarmem dla człowieka – i człowiek, który staje się „pokarmem” dla Chrystusa[336].

Wszystkie te charakterystyczne dla Elżbiety określenia, odnoszące się do rozwoju duchowego człowieka, pozwalają stwierdzić, że jej myśl, choć nie wykracza poza obszar Biblii oraz Tradycji teologicznej i mistycznej Kościoła, charakteryzuje się swego rodzaju oryginalnością. Karmelitanka przedstawia drogę rozwoju człowieka w kolorycie

[335] P 75: „O pure, ô douce vision! / C’est en mon âme que s’opère / Le grand, le sublime mystère, / La nouvelle incarnation!”. Podobną myśl można odnaleźć w P 86 oraz NI 15.

[336] Słowa takie mogą wydać się szokujące i zbyt odważne, niemniej trzeba przypomnieć, że Elżbieta swoje myśli wyrażała często językiem mistyki karmelitańskiej o mocnym kolorycie relacji oblubieńczych, a dodatkowo w języku poezji. Tek też jest i w tym przypadku. W jednym ze swoich wierszy chciała podkreślić, że karmienie się w Komunii Jezusem Chrystusem wiąże się z Jego pragnieniem nie tylko bycia dla człowieka biernym „pokarmem”, ale również z Jego pragnieniem Oblubieńca – przebywania w bliskiej obecności z oblubienicą: duszą człowieka i Kościołem; w utworze poetyckim P 75 można przeczytać: „Ona [Elżbieta] czuje głód kosztowania swego Mistrza, / Przede wszystkim bycia spożywaną przez Niego, / Oddać Mu całe swoje jestestwo / Aby w niej było wszystko pochwycone. / Och, abym była Twoją zdobyczą, / Tą, która żyje tylko Tobą, / Twoją rzeczą, Twoją żyjącą hostią / Spożytą przez Ciebie na Krzyżu” („Elle [Élisabeth] a faim de manger son Maître, / Surtout d’être mangée de Lui, / De bien Lui livrer tout son être / Afin qu’en elle tout soit pris. / Oh, que je sois ton envahie, / Celle qui ne vit que de toi, / Ta chose, ta vivante hostie / Consommée par toi sur la Croix”).

trynitarnym, pneumatologicznym, eucharystycznym, eklezjalnym, mistycznym, nupcjalnym[337], uczuciowym, symbolicznym.

W tym kontekście warto postawić istotne pytanie: jaką rolę – według Elżbiety – pełni w rozwoju duchowym człowieka Eucharystia[338], skoro sama napisała, że Chrystus nie potrzebuje sakramentu, by do niej przyjść (zob. NI 11). Według myśli Karmelitanki Hostia wyznacza kierunek rozwoju człowieka. Po to właśnie przyjmujemy Komunię Świętą, by stać się podobni do otrzymywanej Hostii[339]. Życie człowieka może stać się podobne do Mszy Świętej, w której człowiek przyłącza się do Chrystusa, by – mocą Ducha Świętego – z Nim uwielbić Ojca, by współofiarować się i zostać przemienionym, według uprzedniego Boskiego zamysłu. Elżbieta doszła do przekonania, że człowiek, zjednoczony z Jezusem, może być nazwany, w pewnym sensie, Jego „pokornym sakramentem" (fr. „humble sacrament")[340].

Ta intuicja Karmelitanki mocno współgra ze słowami Ojca Świętego Benedykta XVI, wypowiedzianymi w homilii podczas Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa 26 maja 2005 r. Papież powiedział wówczas:

> Spożywanie tego *chleba* jest komunikowaniem się, jest wejściem w komunię z osobą Pana żywego. Ta komunia, ten akt 'spożywania', jest rzeczywistym spotkaniem pomiędzy osobami, jest pozwalaniem, by przeniknęło mnie życie Tego, który jest Panem, Tego, który jest moim Stworzycielem i Odkupicielem. Celem tej komunii jest upodobnienie

[337] Na temat oblubieńczego wymiaru doświadczenia duchowego Elżbiety powstała niewielka publikacja: R. Fornara, *Elisabetta della Trinità. Essere sposa di Cristo*, Edizioni Monastero San Giuseppe, Roma 2004.

[338] Elżbieta otrzymała od Boga dar głębokiej świadomości eucharystycznej (A.M. Sicari, *Elżbieta od Trójcy Świętej. Życie teologiczne*, tł. E. Jurkiewicz-Pilska, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007, s. 33).

[339] J.K. Miczyński, *La cristologia esistenziale*, s. 371.

[340] Zob. P 91: „Moje serca staje się Twoim pokornym sakramentem / Przyjdź do niego uwielbić Ojca / W ciszy i skupieniu" („Mon cœur devient votre humble sacrement. / Venez en lui glorifier le Père / Dans le silence et le recueillement"). Zob. Krikorian, J.-C. Y., red., *La tradition vivante. Élisabeth de la Trinité. Musique et silence du Carmel*, Edition C.I.F., Épinay-sur-Seine Cédex 1983.

> mojego życia do Jego [życia], moja przemiana i upodobnienie się do Tego, który jest żywą Miłością. Z tego powodu ta komunia wzywa do adoracji, wzywa do wyrażenia woli, by pójść za Chrystusem, by iść za Tym, który nam przewodzi[341].

Osoba stworzona osiąga pełny swój kształt dzięki Jezusowi Chrystusowi, którego Elżbieta opisuje wieloma „imionami". Jezus Chrystus, wraz z całą Trójcą Świętą, prowadzi człowieka ku dojrzałemu i pięknemu człowieczeństwu[342], ku pełni egzystencji, modelując[343] w osobie ludzkiej „świat"[344]:

– umysłowy – samoświadomościowy, refleksyjny, rozumowy, intelektualny, możliwość poznawania prawdy[345];

– wolitywny – podejmowania decyzji, twórczej pracy, dążenia ku pełnej wolności, odważnych i właściwych wyborów[346];

– uczuciowy – kształtowania pełnej miłości komunii z Bogiem, z innymi osobami stworzonymi[347], z całym światem i kosmosem[348];

---

[341] Benedetto XVI, *Omelia. Santa Messa e Processione Eucaristica Nella Solennità Del Santissimo Corpo E Sangue Di Cristo*, 26 V 2005, w: http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050526_corpus-domini.html [dostęp: 3.01.2021].

[342] Taką właśnie drogą – poprzez dojrzałe człowieczeństwo – była prowadzona przez Boga Elżbieta; por, P.-M. Févotte, *„Prends-la chez toi". Chemin de vie avec Élisabeth de la Trinité*, Éditions du Carmel, Toulouse 2002, s. 15-24.

[343] Por. wyrażenie Elżbiety odnoszące się do Chrystusa w P 121: „mój Boski Wzór" („mon Modèle divin").

[344] Por. Cz.S. Bartnik, *Ludzka dusza, jaźń i osoba*, s. 432-434.

[345] Por. określenie Chrystusa w P 94: „Prawda" („la Vérité").

[346] Por. „imiona" Jezusa w P 96: „Boski Wyzwoliciel" („divin Libérateur"); w P 67: „moje Wsparcie" („mon Soutien"); w P 39: „moje Życie" („ma Vie"). Elżbieta w następujący sposób modliła się do swojego Pana: „nie chcę już więcej mojej wolności / uczyń mnie bardzo pokorną, bardzo małą" („Je ne veux plus de ma liberté / Fais-moi tout humble, tout petite" (P 72 bis, cfr. NI 4). Na temat niezwykłej wolności wewnętrznej, ku której Bóg poprowadził Elżbietę, zob. A. Decourtray, *Présence d'Élisabeth de la Trinité*, [b.w.], Dijon 1980, s. 11-22.

[347] Miłość braterska jawi się jako owoc kontemplacji Boga; zob. L. Borriello, *Elisabetta della Trinità. Una vocazione realizzata secondo il progetto di Dio*, Edizioni Dehoniane, Napoli 1980, s. 110-112.

– moralny – sprawiedliwości[349];

– zachwytu pięknem drugą osobą – pięknem Bożym[350];

– pobożności – więzi modlitewnej z Bogiem[351].

W swoich rozważaniach Elżbieta zbliżyła się do prawdy o rekapitulacji wszystkiego – całego stworzenia – w Chrystusie[352]. Nie można

[348] Zob. określenie przez Elżbietę Jezusa w P 39: „moja jedyna Miłość" („mon unique Amour").

[349] Por. DR 24: „Porzućcie starego człowieka, według którego żyliście w waszym wcześniejszym życiu, mówi mi [św. Paweł], i przyobleczcie się w człowieka nowego, który jest stworzony według Boga, w sprawiedliwości i świętości" („Dépouillez-vous du vieil homme selon lequel vous avez vécu dans votre première vie, me dit-il [saint Paul], et revêtez-vous de l'homme nouveau qui a été créé selon Dieu, dans la justice et la sainteté") ; por.Ef 4,22.24.

[350] Por. P 51: „idealne Piękno" („idéale Beauté").

[351] Modlitwa Elżbiety miała charakter: życiowy, wielokształtny, miłosny, trynitarny, w pewnym sensie niebiański, odważny, altruistyczny, apostolski, wspólnotowy, eucharystyczny, nieustanny (J. Rémy, *Regards d'amour*, s. 129-148); była ściśle powiązana z ciszą wewnętrzną (zob. E. Ancilli, „La preghiera come silenzio", *EspeDott*, s. 123-142); kontemplacja oparta była mocno na tekście Pisma Świętego (zob. J. Lafrance, *Apprendre à prier avec sœur Élisabeth de la Trinité*, Médiaspaul, Montreal 1996, s.75-83; zob. także całą publikację: P.-M. Févotte, *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Cerf, Paris 1991); szczególną rolę w życiu duchowym Elżbiety pełniła modlitwa liturgiczna (zob. J. Castellano, „«Lode di gloria»: Liturgia e contemplazione", *EspeDott*, s. 143-169; K.W. Kraj, „Laudem gloriae – życie codzienne jako liturgia", KTD, s. 155-181; R. Valabek, „Elisabeth of the Trinity and the Liturgy", *Carmelus* 24 (1977), s. 12-42). Zob. także J. Machniak, „Dynamika modlitwy w życiu duchowym bł. Elżbiety od Trójcy Świętej (1880-1906)", KTD, s. 101-118.

[352] Temu tematowi Elżbieta poświęciła swój utwór poetycki P 89 [Odnowić wszystko w Chrystusie (fr. *Tout restaurer dans le Christ*)], w którym można przeczytać następującą myśl: „W końcu, aby wypełnić Jego najwyższą wolę, / «Odnówmy ziemię i niebo w Chrystusie» / Niebo jest w nas, a sam Duch Święty / Chce je odnowić w żarze swoich płomieni" („Enfin, pour accomplir sa volonté suprême, / «Restaurons dans le Christ la terre et les Cieux.» / Le Ciel, il est en nous, et l'Esprit Saint Lui-même / Veut le renouveler en l'ardeur de ses feux"); w innym miejscu Karmelitanka podzieli się podobną myślą: „«Instaurare omnia in Christo». To wciąż święty Paweł poucza mnie, święty Paweł, który zanurzył się w wielkiej radzie Bożej, a który mi mówi, że On postanowił w sobie samym, żeby wszystko odnowić w Chrystusie" („«Instaurare omnia in Christo». C'est encore saint Paul qui m'instruit, saint Paul qui vient de se plonger dans

niczego piękniejszego pomyśleć Bóg-człowiek – Jezus Chrystus[353], który jest „najwyższym Dobrem" („Bonté suprême")[354] i drogą ku Odwiecznej Chwale Ojca[355], ku Nieskończoności[356]. Mając życie od Ducha Świętego (por. Ga 5,25) i będąc z Tym, który jest „Początkiem i końcem" (Ap 21,6; por. P 96: „le Principe et la fin"), osoba stworzona spełnia się w odwiecznej Miłości Ojca, który wiedzie ku Zmartwychwstaniu i nowemu Pięknu Rzeczywistości.

---

le grand conseil de Dieu et qui me dit «qu'Il a résolu en Soi-même de restaurer toutes choses dans le Christ»" (DR 32).

[353] Cz.S. Bartnik, *Ludzka dusza, jaźń i osoba*, s. 434.

[354] P 51, 57.

[355] Por. określenie Chrystusa przez Elżbietę w P 85: „Chwała Ojca" („Splendeur du Père"), jak również określenie w P 84: „Odwieczna Chwała" („l'Éternelle Splendeur").

[356] Por. słowa Elżbiety o Chrystusie w L 117: „moja Nieskończoność" („mon Infini").

ZAKOŃCZENIE

Elżbieta od Trójcy Świętej stworzyła oryginalną katolicką doktrynę ukazującą istotę i cel rozwoju człowieka – drogę do świętości. Być świętym znaczy dla niej uwielbiać Boga według miary Jego darów. Największym zaś darem dla człowieka jest sam Bóg, dlatego też doskonałość polega na byciu świętym Jego świętością. Elżbieta „odkryła" na nowo prawdę o zamieszkaniu i przemieszkiwaniu Trójcy Świętej w człowieku, to że w ludzkim wnętrzu udziela się Ojciec – od którego wszystko pochodzi, Syn – który odkupił ludzkość, oraz Duch Święty – który czyni człowieka dzieckiem Bożym. W ten sposób Karmelitanka ukazała w trynitarnym świetle godność człowieka i głębię jego bytu. Rzeczywistość Bożej obecności we wnętrzu człowieka stanowi w nauczaniu Elżbiety ważną zasadę eklezjologiczną. Trójosobowy Bóg już w życiu doczesnym stanowi „miejsce spotkania się" wszystkich osób wielbiących Boga, zarówno w Kościele pielgrzymującym, jak i triumfującym.

Kluczowym pojęciem w omówionej doktrynie jest „Uwielbienie Chwały" (por. Ef 1,6). Karmelitanka z Dijon określa tym mianem człowieka, który stara się już w życiu doczesnym adorować mieszkającego w nim Boga. Być „Uwielbieniem Chwały" znaczy kochać Boga miłością czystą oraz wpatrywać się w Niego z wiarą i prostotą, a także być nieustannie pogrążonym w dziękczynieniu. W ten sposób człowiek, który jednoczy się z Trzema Osobami Bożymi, przeżywa „niebo na ziemi", realizując Boże wybranie i powołanie, które się spełni (dopełni) w wieczności.

Nauczanie św. Elżbiety od Trójcy Świętej ma charakter egzystencjalny i mistyczny. Jest wynikiem jej wewnętrznych, bogatych, intymnych przeżyć duchowych. Elżbieta doświadczyła, że dokonujące się

mocą Ducha Świętego zjednoczenie z Chrystusem wprowadza człowieka w życie trynitarne, a Matka Słowa Wcielonego jest wzorem dla tych, którzy pragną uwielbić Boga.

Misja duchowa Elżbiety pozostaje najściślej związana z jej powołaniem karmelitańskim – prowadzeniem nowoczesnego świata do ciszy w Bogu. Kilka dni przed swoją śmiercią napisała proroczo:

> Wydaje mi się, że moją misją w Niebie będzie pociągać dusze, pomagając im wyjść z siebie samych, by przylgnęły do Boga prostym i pełnym miłości porywom oraz strzec je w tej wielkiej ciszy wewnętrznej, która pozwala Bogu w nich działać i przemieniać w siebie[357].

Wielką troską Elżbiety było to, by żadna dusza nie zamknęła się sama w sobie, lecz by przekształcała się w czyste uwielbienie Boga. Tutaj kryje się właściwa misja Elżbiety w Kościele. W liście-testamencie adresowanym do przeoryszy, który został odnaleziony po jej śmierci, napisała:

> [...] odchodząc przekazuję ci to powołanie, które było moim w łonie Kościoła walczącego i które ja będę nieustannie wypełniać w Kościele triumfującym: «Uwielbienie Chwały Świętej Trójcy»[358].

To wyznanie podsumowuje drogę duchową Karmelitanki, jej duchową doktrynę i misję[359].

---

[357] L 335: „Il me semble qu'au Ciel, ma mission sera d'attirer les âmes en les aidant à sortir d'elles pour adhérer à Dieu par un mouvement tout simple et tout amoureux, et de les garder en ce grand silence du dedans qui permet à Dieu de s'imprimer en elles, de les transformer en Lui-même". Na temat ciszy wewnętrznej u Elżbiety od Trójcy Świętej zob. Marattil Lisieux Therese, *Interior silence and divine indwelling in the Contemplative Experience of Blessed Elisabeth of the Trinity*, Roma 2001 [doktorat obroniony na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie].

[358] LA 5: „Mère vénérée [...], en partant je vous lègue cette vocation qui fut mienne au sein de l'Église militante et que je remplirai désormais incessamment en l'Église triomphante: «Louange de gloire de la Sainte Trinité»".

[359] M.-M. Philipon, *Élisabeth de la Trinité*, w: *DS*, t. IV, k. 589.

Niniejsze opracowanie miało na celu ukazanie myśli św. Elżbiety od Trójcy Świętej (1880-1906) na temat rozwoju duchowego człowieka. Zostały więc w nim świadomie pominięte zagadnienia dotyczące osobowości Karmelitanki, jej spekulatywne wywody, jak również rady duchowe, mówiące o rozwoju wiary i modlitwy. Treści te mogą stać się przedmiotem badań kolejnego opracowania na gruncie teologii duchowości. Przedstawione w pracy nowe ujęcie doktryny, wzbogacone o system pojęciowy personalizmu, pomaga głębiej zrozumieć związek pomiędzy Łaską niestworzoną i Bożą ekonomią zbawczą. Praca wyjaśnia pośrednio społeczną naturę człowieka i jego udział w tworzeniu Ciała Chrystusa. Mówi o mikrohistorii ludzkiej w kontekście Bożego wybrania i powołania wszystkich ludzi. Zwraca uwagę na Osobę Chrystusa, który razem z Duchem Świętym wprowadza człowieka w uwielbienie Ojca. Ukazuje również postać Maryi, która w wyjątkowy sposób została włączona w Życie Trynitarne i jest Matką wszystkich tych, którzy odpowiadają na powołanie do życia w komunii z Bogiem.

Należy nadmienić, że dużą trudność w tym opracowaniu stanowił fakt, że Karmelitanka z Dijon robiła sobie krótkie szkice myślowe i dzieliła się nimi w różnych swoich pismach. Ułożenie więc jednego ciągu myślowego wymagało łączenia poszczególnych zdań, a w koniecznych przypadkach również i wprowadzenia uzupełnień.

Ogólnie można powiedzieć, że doktryna Elżbiety od Trójcy Świętej pomimo tego, że zawiera elementy filozofii neoplatońskiej, jest głęboko zakorzeniona w Ewangelii i w pełni harmonizuje z tradycją patrystyczną[360]. Nawiązania do jej pism można znaleźć w różnych pracach znanych współczesnych teologów, takich jak np. Y.M.-J. Congar, R. Cantalamessa, J. Daniélou[361]. Elżbieta od Trójcy Świętej została zacytowana również w opublikowanym przez Jana Pawła II *Katechizmie*

[360] Por. Balthasar-pl, s. 232.

[361] Y.M.-J. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, s. 103 n.; R. Cantalamessa, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tł. J. Królikowski, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1994, s. 41 n.; J. Daniélou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, s. 30.

Kościoła Katolickiego (1992), w punkcie 260. Został tam zamieszczony pierwszy akapit jej znanej Modlitwy (NI 15).

Misja Elżbiety od Trójcy Świętej jest donośnym głosem ostrzegawczym dla obecnej epoki i Kościoła, by nie osiadać w doczesności, ale szukać właściwego Sensu i prawdziwej Wartości. Raz jeszcze warto więc przytoczyć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II z uroczystości beatyfikacyjnej znanej Karmelitanki:

> Naszej zdezorientowanej ludzkości, która albo nie potrafi już odnaleźć Boga albo zniekształca Go, która szuka słowa, na którym mogłaby oprzeć swą nadzieję, Elżbieta daje świadectwo doskonałego otwarcia się na Słowo Boże, które przyswoiła sobie w tym stopniu, że stało się ono prawdziwym pokarmem dla jej refleksji i modlitwy, że znalazła w nim całą swą rację życia i poświęcenia się uwielbieniu chwały Bożej[362].

Powołanie Elżbiety od Trójcy Świętej skierowane jest nie tylko do rodziny karmelitańskiej, ale ma moc profetyczną dla całego Kościoła, który niedawno wkroczył w Trzecie Tysiąclecie.

---

[362] Jan Paweł II, „Bóg – wszystkim we wszystkich (homilia z okazji beatyfikacji Elżbiety od Trójcy Świętej)", w: *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie* 5 (1984), nr 11-12, s. 4. Opinię o tym, że doświadczenie i doktryna Elżbieta od Trójcy Świętej jest znakiem prorockim o obecności Boga – na współczesne czasy – można odnaleźć m.in. w następujących publikacjach: A. Decourtray, *Élisabeth de la Trinité. Un prophète de Dieu pour notre temps*, Dijon l'Evêché, Dijon 1979; L. Fortino, „Sr. Elisabetta della Trinità. Attualità di un'esperienza spirituale", *RVS* 26 (1972) s. 555-577; Giovanna della Croce, *Elisabetta della Trinità. Una vita di lode a Dio*, Edizioni Paoline, Milano 1993, s. 129-144; Marie-Michel, *Une soif d'infini. Élisabeth de la Trinité. Sa vie, son visage*, Éditions du Jubilé, Paris 2006, s. 209-210; V. Macca, „Elisabetta della Trinità: una grazia per la Chiesa di oggi", *EspeMist*, s. 21-32; C. De Meester, *Ta présence est ma joie! Vie et message d'Élisabeth de la Trinité*, [b.w.] (Flavignerot) Marsannay-la-Côte 1994, s. 40-43; R. Körnerred, *Elżbieta od Trójcy Świętej. Odkrywanie głosu Boga*, tł. E. Jurkiewicz-Pilska, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2003; M.-M. Philipon, „Itinerario spirituale e missione nella Chiesa", *RVS* 10 (1956), s. 251-267; M. Zawada, „Apostolat kontemplacyjny w pismach bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", KTD, s. 183-216; *Carmel* 40 (1985), numer specjalny: *Merveilleusement humaine. Actualité d'une béatification. Élisabeth de la Trinité*. Zob. także: *Il messaggero del S. Bambino Gesù di Praga* 10 (1980), numer specjalny: *Elisabetta della Trinità. Un nome – una presenza – un messaggio*.

KALENDARIUM ŻYCIA ŚW. ELŻBIETY OD TRÓJCY ŚWIĘTEJ (ELŻBIETY CATEZ)[*]

DATA	WYDARZENIE
18 lipca 1880 r.	Przyjście na świat – jej ojciec Franciszek Józef Catez był żołnierzem, pochodził z Pas-de-Calais, urodził się 29 maja 1832 r. w Aire-sur-la-Lys[363]; jej matka Maria Emilia Rolland Catez urodziła się w 1846 r. w Lunéville[364].
22 lipca 1880 r.	Chrzest św. w parafii Avord[365]; otrzymała imiona: Maria Józefina Elżbieta[366].

[*] Chronologia – bardziej lub mniej szczegółowa – wydarzeń z życia św. Elżbiety została opracowana i opublikowana m.in. w następujących publikacjach: „Annexe I. Renseignements divers sur Élisabeth et son Carmel. Chronologie" w: *Œuvres*, s. 1068-1070; *Inform.*, s. 3-4; L. Borriello, *Elisabetta della Trinità*, s. 11-14; L. Borriello, „Introduzione", w: Elisabetta della Trinità, *Opere*, Cinisello Balsamo, Milano 1993, s. 5-15; R. Moretti, *Introduzione a Elisabetta della Trinità Vita – Scritti – Dottrina*, Postulazione Generale OCD, Roma 1984, s. 195-197; M.-M. Philipon, „Élisabeth de la Trinité", *DS*, IV, k. 590-592; Giovanna della Croce, *Elisabetta della Trinità. Una vita*, s. 9-14. Na temat życia Karmelitanki można przeczytać w: L. Fortino, „Sr. Elisabetta della Trinità", s. 555-577; Krikorian, J.-C. Y., red., *La tradition vivante. Élisabeth de la Trinité*; R. Körner, *Elżbieta od Trójcy Świętej*; D. Decoin, *Élisabeth Catez ou l'obsession de Dieu*; R. Fornara, *Elisabetta della Trinità*; *Il messaggero del S. Bambino Gesù di Praga* 10 (1980); *Il messaggero del S. Bambino Gesù di Praga* 2 (1985); A.M. Sicari, „Elisabetta della Trinità", *DiMi*, s. 448-450; A.M. Sicari, *Il terzo libro dei Ritratti di Santi*, Jaca Book, Milano 2001[2], s. 129-140; J.K. Miczyński, *La cristologia esistenziale nell'esperienza e nella dottrina di Elisabetta della Trinità*, Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 2005, s. 43-60; C. De Meester, *Św. Elżbieta od Trójcy Świetej. Biografia*, Flos Carmeli, Poznań 2015

[363] Zob. B. Sesé, *Elisabetta della Trinità. Una mistica in clausura*, Massimo, Milano 1997, s. 12; *Souvenirs*, s. 3.

[364] Zob. *Summarium* w: *PositioIntr*, s. 2, § 2.

[365] Zob. „Testimonium D. F. Ortus et Baptismatis" w : *Summ.*, s. 420.

[366] Zob. *Inform.*, s. 3; por. „Testimonium D. F. Ortus et Baptismatis" w: *Summ.*, s. 420; R. Moretti, *Introduzione a Elisabetta della Trinità*, s. 11.

Około 9 maja 1881 r.	Rodzina przeprowadza się do Auxonne (Côte-d'Or).
1882 r.	Śmierć babci (ze strony matki) – Józefiny Rolland.
1 listopada 1882 r.	W kilka miesięcy po śmierci babci rodzina Catez przeprowadza się do Dijon, na ulicę Lamartine.
20 lutego 1883 r.	Narodziny młodszej siostry – Małgorzaty[367].
24 stycznia 1887 r.	Umiera dziadek (ojciec mamy) – Raymond Rolland[368].
2 października 1887 r.	Śmierć ojca[369].
1887 r.	Z mamą i siostrą osiedlają się na stałe w niewielkim wolnostojącym domu przy ul. Prieur-de-la-Côte-d'Or w Dijon, tuż przy murze Karmelu (obecnie nie istnieje ani ten dom, ani klasztor – oba budynki zostały wyburzone).
1887 r.	Pierwsza Spowiedź św.[370]
Około 1888 r.	Elżbieta wyznaje o. Angles swoje pragnienie, by w przyszłości wstąpić do klasztoru[371].
Październik 1888 r.	Elżbieta zostaje zapisana na naukę gry na fortepianie w Konserwatorium Muzycznym w Dijon[372].
19 kwietnia 1891 r.	Pierwsza Komunia Święta w parafii pw. Świętego Michała w Dijon.
8 czerwca 1891 r.	Przyjęcie Sakramentu Bierzmowania w kościele Notre-Dame w Dijon[373].
1893 r.	Pierwsza nagroda pianistyczna – przyznana przez

[367] Na temat osoby i życia Małgorzaty powstała osobna publikacja: J. Rémy, *Guite, la sœur d'Élisabeth de la Trinité*, Toulouse 2003 [= tł. wł.: *Guite. La sorella di Elisabetta della Trinità*, Mimep-Decete–Padri Carmelitani, Pessano 2004].

[368] Zob. *Souvenirs*, s. 6.

[369] Zob. *Inform.*, s. 3; *Summ.*, s. 10, § 2.

[370] *Œuvres*, s. 1068.

[371] *Souvenirs*, s. 14; por: *Inform.*, s. 7; *Summ.*, s. 177; *Œuvres*, s. 1068.

[372] *Œuvres*, s. 1068.

[373] Zob. „Testimonium D. F. Ortus et Baptismatis" w: *Summ.*, s. 420; por. *Summ.*, s. 381, § 769.

	Konserwatorium w Dijon[374].
Wiosna lub lato 1894 r.	Silne wewnętrzne usłyszenie wezwania do Karmelu, prywatny ślub czystości[375].
Styczeń 1895 r.	Rozpoczęcie studiów harmonii w Konserwatorium w Dijon.
2 sierpnia 1901 r.	Wstąpienie do Karmelu w Dijon[376] i rozpoczęcie czteromiesięcznego postulatu.
8 grudnia 1901 r.	Obłóczyny i rozpoczęcie rocznego kanonicznego nowicjatu.
15 października 1902 r.	Ślub rodzonej siostry Małgorzaty z Jerzym Chevignardem, którym urodzą się dwie córki: Elżbieta (ur. 11 marca 1904 r.) i Odeta (ur. 19 kwietnia 1905 r.)[377].
11 stycznia 1903 r.	Profesja wieczysta[378]
21 stycznia 1903 r.	Welacja (przyjęcie czarnego welonu)[379].
21 listopada 1904 r.	Ułożenie znanej modlitwy NI 15: „O mój Boże, Trójco Święta, którą uwielbiam" („O mon Dieu, Trinité que j´adore"[380].

[374] *Œuvres*, s. 1068.

[375] *Souvenirs*, s. 18-19; *Œuvres*, s. 1068. Jeden z autorów, Patrick Marie Févotte, opublikował książkę na temat życia Elżbiety jako drogi dziewiczej miłości: *Virginité, chemin d'amour. À l'école d'Élisabeth de la Trinité*, Cerf, Paris 1993.

[376] *Inform.*, s. 11; *Votum*, s. 12.

[377] Zob. L. Borriello, „Introduzione", w: Elisabetta della Trinità, *Opere*, Cinisello Balsamo (Milano) 1993, s. 141.

[378] Zob. „Testimonium D. F. Professionis Religiosae" w: *Summ.*, s. 421.

[379] Zob. „Testimonium sollemnis velationis Servae Dei" w: *Summ.*, s. 482. Obecnie obrzęd przyjęcia czarnego welonu jest połączony z profesją wieczystą.

[380] Na temat tej *Modlitwy* zob. m.in.: Ph. Ferlay, *Ô mon Dieu, Trinité que j'adore. La prière d'Élisabeth de la Trinité*, Cerf, Paris 1992; J. Rémy, *Élisabeth de la Trinité et la prière. Commentaire de la prière de la Bienheureuse Élisabeth de la Trinité*, Desclée de Brouwer, Paris 2003, s. 12; J. Galofaro, „«Mio Dio, Trinità che adoro»", *RVS* 35 (1981), s. 151-161; por. J.K. Miczyński, „Duchowe przesłanie «Modlitwy od Trójcy Przenajświętszej» bł. Elżbiety z Dijon", w: A. Ruszała, red., *Niebo w mej duszy. Materiały z sympozjum poświęconego duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej (1880-1906) w stulecie jej śmierci. Kraków, 21 listopada 2006 r.*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007, s. 151; M. Magrassi, „Commento spirituale all'«Elevazione alla SS. Trinità»", *EspeMist*, s. 151-173.

Wiosna 1905 r.	Pierwsze poważne symptomy choroby Addisona i zwolnienie przez przełożoną z niektórych punktów Reguły[381].
Marzec 1906 r.	Pogorszenie się stanu zdrowia.
20 marca 1906 r.	Przeniesienie się do infirmerii[382] i blisko dziewięciomiesięczny w niej pobyt – do końca życia.
Pierwsza połowa sierpnia 1906 r.	Napisanie Traktatu duchowego I (CF): *Niebo w wierze* (*Le Ciel dans la foi*).
16-30 sierpnia 1906 r.	Napisanie Traktatu duchowego III (DR): *Ostatnie rekolekcje* (*Dernière retraite*).
9 września 1906 r.	Napisanie Traktatu duchowego II (GV = L 310): (*La grandeur de notre vocation*).
Październik 1906 r.	Napisanie Traktatu duchowego IV (LA = L 337):
31 października 1906 r.	Przyjęcie Sakramentu Namaszczenia Chorych – po raz ostatni.
7 listopada 1906 r.	Przyjęcie po raz ostatni Komunii Świętej.
9 listopada 1906 r.	Odejście do Boga – po ciężkich cierpieniach[383] i ze słowami: „Odę do światła, do miłości, do życia!" („Je vais à la lumière, à l'amour, à la vie!")[384].

[381] Zob. L. Borriello, „Introduzione", s. 13-14; B. Sesé, *Elisabetta della Trinità*, s. 135; Sicari-it, s. 132. W czasie życia Elżbiety choroba Addisona, polegająca na niedoczynności kory nadnerczy, była nieuleczalna, zob. A. Butler, „B. Elisabetta della Trinità (1880-1906)" w: tenże, red., *Il Primo Grande Dizionario dei Santi secondo il Calendario*, Casale Monferrato, Piemme 2001, s. 1136.

[382] W literaturze można spotkać także datę 20 maja 1906 r. (Sicari-it, s. 220), ale jest to prawdopodobnie pomyłka. Świadczy o tym list Elżbiety L 178, jak również publikacje takie, jak: Giovanna della Croce, *Elisabetta della Trinità. Una vita*, s. 49; *Votum*, s. 17; *Œuvres*, s. 662, 1070; *Souvenirs*, s. 178; Elisabetta della Trinità, *All'aurora Ti cerco*, *Evocazione di un volto e di un cuore* (album di foto, realizzazione: C. De Meester), Edizione: Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma [1985], s. 122.

[383] *Œuvres*, s. 667.

[384] Por. *Ex Documentis* w: *Summ.*, s. 442; *Souvenirs*, s. 263; *Œuvres*, s. 667.

TABELA SKRÓTÓW FRANCUSKICH I POLSKICH

Niniejsza publikacja używa skrótów francuskich, zgodnie z wydaniem krytycznym dzieł Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej (Élisabeth de la Trinité, *Œuvres complètes*, édition critique réalisée par le Père Conrad De Meester). Trzeba jednak wspomnieć, że polskie wydanie jej dzieł (Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, *Pisma wszystkie*) posiada zmienioną numerację *Listów* i *Poezji*. Różnice między wydaniem francuskim i polskim ukazują poniższe tabele.

Listy

fr = pl	**fr = pl**	**fr = pl**	**fr = pl**
1 = 1	101 = 102	201 = 203	301 = 303
2 = 2	102 = 103	202 = 204	302 = 304
3 = 3	103 = 104	203 = 205	303 = 305
4 = 4	104 = 105	204 = 206	304 = 306
5 = 5	105 = 106	205 = 207	305 = 307
6 = 6	106 = 107	206 = 208	306 = 308
7 = 7	107 = 108	207 = 209	307 = 309
8 = 8	108 = 109	208 = 210	308 = 310
9 = 9	109 = 110	209 = 211	309 = 311
10 = 10	110 = 111	210 = 212	310 = 312
11 = 11	111 = 112	211 = 213	311 = 313
12 = 12	112 = 113	212 = 214	312 = 314
13 = 13	113 = 114	213 = 215	313 = 315
14 = 14	114 = 115	214 = 216	314 = 316
15 = 15	115 = 116	215 = 217	315 = 317
16 = 16	116 = 117	216 = 218	316 = 318
17 = 17	117 = 118	217 = 219	317 = 319

18 = 18	118 = 119	218 = 220	318 = 320
19 = 19	119 = 120	219 = 221	319 = 321
20 = 20	120 = 121	220 = 222	320 = 322
21 = 21	121 = 122	221 = 223	321 = 323
22 = 22	122 = 123	222 = 224	322 = 324
23 = 23	123 = 124	223 = 225	323 = 325
24 = 24	124 = 125	224 = 226	323 bis = 326
25 = 25	125 = 126	225 = 227	324 = 327
26 = 26	126 = 127	226 = 228	325 = 328
27 = 27	127 = 128	227 = 229	326 = 329
28 = 28	128 = 129	228 = 230	327 = 330
29 = 29	129 = 130	229 = 231	328 = 331
30 = 30	130 = 131	230 = 232	328 bis = 332
31 = 31	131 = 132	231 = 233	329 = 333
32 = 32	132 = 133	232 = 234	330 = 334
33 = 33	133 = 134	233 = 235	331 = 335
34 = 34	134 = 135	234 = 236	332 = 336
35 = 35	135 = 136	235 = 237	333 = 337
36 = 36	136 = 137	236 = 238	334 = 338
37 = 37	137 = 138	237 = 239	335 = 339
38 = 38	138 = 139	238 = 240	336 = 340
39 = 39	139 = 140	239 = 241	337 = 341
40 = 40	140 = 141	240 = 242	338 = 342
41 = 41	141 = 142	241 = 243	339 = 343
42 = 42	142 = 143	242 = 244	340 = 344
43 = 43	143 = 144	243 = 245	341 = 345
44 = 44	144 = 145	244 = 246	342 = 346
45 = 45	145 = 146	245 = 247	
46 = 46	146 = 147	246 = 248	
47 = 47	147 = 148	247 = 249	
48 = 48	148 = 149	248 = 250	
49 = 49	149 = 150	249 = 251	
50 = 50	150 = 151	250 = 252	

51 = 51	151 = 152	251 = 253	
52 = 52	152 = 153	252 = 254	
53 = 53	153 = 154	253 = 255	
54 = 54	154 = 155	254 = 256	
55 = 55	155 = 156	255 = 257	
56 = 56	156 = 157	256 = 258	
57 = 57	157 = 158	257 = 259	
58 = 58	158 = 159	258 = 260	
59 = 59	159 = 160	259 = 261	
60 = 60	160 = 161	260 = 262	
61 = 61	161 = 162	261 = 263	
62 = 62	162 = 163	262 = 264	
63 = 63	163 = 164	263 = 265	
64 = 64	164 = 165	264 = 266	
65 = 65	165 = 166	265 = 267	
66 = 66	166 = 167	266 = 268	
67 = 67	167 = 168	267 = 269	
68 = 68	168 = 169	268 = 270	
69 = 69	169 = 170	269 = 271	
70 = 70	170 = 171	270 = 272	
71 = 71	171 = 172	271 = 273	
72 = 72	172 = 173	272 = 274	
73 = 73	173 = 174	273 = 275	
74 = 74	174 = 175	274 = 276	
75 = 75	175 = 176	275 = 277	
76 = 76	176 = 177	276 = 278	
77 = 77	177 = 178	277 = 279	
78 = 78	178 = 179	278 = 280	
79 = 79	179 = 180	279 = 281	
80 = 80	180 = 181	280 = 282	
80 bis = 81	181 = 182	281 = 283	
81 = 82	182 = 183	282 = 284	
82 = 83	183 = 184	283 = 285	

83 = 84	184 = 185	284 = 286	
84 = 85	185 = 186	285 = 287	
85 = 86	186 = 187	286 = 288	
86 = 87	187 = 188	287 = 289	
87 = 88	188 = 189	288 = 290	
88 = 89	189 = 190	289 = 291	
89 = 90	190 = 191	290 = 292	
90 = 91	191 = 192	291 = 293	
91 = 92	192 = 193	292 = 294	
92 = 93	193 = 194	293 = 295	
93 = 94	194 = 195	294 = 296	
94 = 95	195 = 196	295 = 297	
95 = 96	196 = 197	296 = 298	
96 = 97	197 = 198	297 = 299	
97 = 98	197 bis = 199	298 = 300	
98 = 99	198 = 200	299 = 301	
99 = 100	199 = 201	300 = 302	
100 = 101	200 = 202		

Poezje

fr = pl	**fr = pl**	**fr = pl**	**fr = pl**
1 = 1	41 = 42	81 = 82	121 = 122
1 bis = 2	42 = 43	82 = 83	122 = 123
2 = 3	43 = 44	83 = 84	123 = 124
3 = 4	44 = 45	84 = 85	
4 = 5	45 = 46	85 = 86	
5 = 6	46 = 47	86 = 87	
6 = 7	47 = 48	87 = 88	
7 = 8	48 = 49	88 = 89	
8 = 9	49 = 50	89 = 90	
9 = 10	50 = 51	90 = 91	
10 = 11	51 = 52	91 = 92	

11 = 12	52 = 53	92 = 93	
12 = 13	53 = 54	93 = 94	
13 = 14	54 = 55	94 = 95	
14 = 15	55 = 56	95 = 96	
15 = 16	56 = 57	96 = 97	
16 = 17	57 = 58	97 = 98	
17 = 18	58 = 59	98 = 99	
18 = 19	59 = 60	99 = 100	
19 = 20	60 = 61	100 = 101	
20 = 21	61 = 62	101 = 102	
21 = 22	62 = 63	102 = 103	
22 = 23	63 = 64	103 = 104	
23 = 24	64 = 65	104 = 105	
24 = 25	65 = 66	105 = 106	
25 = 26	66 = 67	106 = 107	
26 = 27	67 = 68	107 = 108	
27 = 28	68 = 69	108 = 109	
28 = 29	69 = 70	109 = 110	
29 = 30	70 = 71	110 = 111	
30 = 31	71 = 72	111 = 112	
31 = 32	72 = 73	112 = 113	
32 = 33	73 = 74	113 = 114	
33 = 34	74 = 75	114 = 115	
34 = 35	75 = 76	115 = 116	
35 = 36	76 = 77	116 = 117	
36 = 37	77 = 78	117 = 118	
37 = 38	78 = 79	118 = 119	
38 = 39	79 = 80	119 = 120	
39 = 40	80 = 81	120 = 121	
40 = 41			

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła

[Élisabeth de la Trinité, „P 72 ter: Union de l'âme à Notre Seigneur"], za: C. De Meester, „Deux poésies inédites", *Carmel* 96 (2000), s. 43-44.

[Élisabeth de la Trinité, „P 72 bis: Souvenir du 23 novembre 1899"], za: C. De Meester, „Deux poésies inédites", *Carmel* 96 (2000), s. 41-43.

„Documentazione. I. Testimonianze raccolte", w: M.-M. Philipon, *L'inabitazione della Trinità nell'anima: La spiritualita di Elisabetta della Trinita*, Àncora, Milano 1966, s. 217-245.

Beata Elisabetta della Trinità, „Escursioni nel Giura", w: taż, *Scritti*, (Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi) Roma 1996[3], s. 509-515. (= Exc 1-7)

Beatificationis et canonizationis Servae Dei Elisabeth a SS.ma Trinitate (in saeculo Élisabeth Catez) Monialis Professae Carmelitarum Discalceatarum. Animadversiones Promotoris Generalis Fidei, Roma 1969.

Beatificationis et canonizationis Servae Dei Elisabeth a SS.ma Trinitate (in saeculo Élisabeth Catez) Monialis Professae Carmelitarum Discalceatarum. Positio super non cultu, Roma 1962.

Beatificationis et canonizationis Servae Dei Elisabeth a SS.ma Trinitate (in saeculo Élisabeth Catez) Monialis Professae Carmelitarum Discalceatarum. Super dubio. An constet de validitate Processuum tam Ordinaria quam Apostolica Auctoritate constructorum; testes sint rite recteque examinati, iura producta legitime compulsata in casu et ad effectum de quo agitur, Roma 1967.

Cause de Béatification et Canonisation de la Servante de Dieu Élisabeth de la Trinité, Carmélite Déchaussée du Monastère de Dijon. Articles pour Le Procès Apostolique sur les vertus et les miracles en particulier, Roma 1962.

Decretum. Beatificationis et Canonizationis Servae Dei Elisabeth a SS.ma Trinitate, Monialis Professae Carmelitarum Discalceatarum. Super dubio, Roma 1961.

Élisabeth de la Trinité, *Œuvres complètes*, édition critique réalisée par le Père Conrad De Meester, carme. Préface du cardinal Albert Decourtray archevêque de Lyon, Cerf, Paris 1996.

Elisabetta della Trinità, *All'aurora Ti cerco. Evocazione di un volto e di un cuore* (album di foto, realizzazione: C. De Meester), Edizione: Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma [1985].

La Servante de Dieu. Élisabeth de la Trinité. 1880-1906. Souvenirs, Editions St. Paul, Paris 1946 [= tł. wł. Madre Germana di Gesù, *Elisabetta della Trinità. Ricordi*, Postulazione generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1984].

Postulazione della Causa, ed., *Elisabetta parla ancora…Nei processi di Beatificazione e Canonizzazione. Parole della Serva di Dio riferite dai testimoni*, Roma 1980 [= estratto del *Summarium*, w: *Positio*].

Sacra Congregatio pro causis Sanctorum, *Divionen. Beatificationis et Canonizationis Servae Dei Elisabeth a SS. Trinitate (in saeculo: Élisabeth Catez). Monialis Professae ordinis Carmelitarum Discalceatorum (18 iul. 1880 – 9 nov. 1906). Positio super virtutibus*, Roma 1979.

Sacra Rituum Congregatione. E.mo ac Rev.mo Domino Cardinali Andrea Jullien, Ponente, *Divionen. Beatificationis et Canonizationis Servae Dei Elisabeth a SS.ma Trinitate (in saeculo: Élisabeth Catez). Monialis Carmelitarum Dixcalceatarum. Positio super causae introductione*, Roma 1956.

2. Polskie tłumaczenia źródeł

[Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, „P 72 ter: Zjednoczenie duszy z naszym Panem"], za: J.K. Miczyński, „Komentarz teologiczny do dwóch niepublikowanych w Polsce wierszy św. Elżbiety od Trójcy Świętej, odnalezionych i opisanych przez Conrada De Meestera OCD", *Itinera Spiritualia* X (2017), s. 48-49.

[Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, „P 72 bis: Pamiątka 23 listopada 1899 roku"], za: J.K. Miczyński, „Komentarz teologiczny do dwóch niepublikowanych w Polsce wierszy św. Elżbiety od Trójcy Świętej, odnalezionych i opisanych przez Conrada De Meestera OCD", Itinera Spiritualia X (2017), s. 43-45.

Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, *Myśli i słowa*, wybrał, przełożył i opracował J.E. Bielecki OCD, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1996 [1998^2].

Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma wszystkie*, tł. i red. J.E. Bielecki, t. I-III, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2006.

Elżbieta od Trójcy Świętej. *O świcie Ciebie szukam. Wspomnienie pewnego oblicza i pewnego serca*, red. P. Furdzik, tł. J.E. Bielecki, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2006 [= Elisabetta della Trinità, *All'aurora Ti cerco. Evocazione di un volto e di un cuore* (album di foto, realizzazione: C. De Meester), Edizione: Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma [1985].

Siostra Elżbieta od Trójcy Świętej. Karmelitanka bosa (1880-1906). Wspomnienia, tł. A. Gmurowski, Wydawnictwo OO. Dominikanów, Lwów 1932 [= *La Servante de Dieu. Élisabeth de la Trinité. 1880-1906. Souvenirs*, Editions St. Paul, Paris 1946; =

tł. wł. Madre Germana di Gesù, *Elisabetta della Trinità. Ricordi*, Postulazione generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1984].

Z pism siostry Elżbiety od Trójcy Świętej, w: M.-M. Philipon, *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa siostry Elżbiety od Trójcy Świętej*, tł. s. Dominikanka z klasztoru św. Anny, s. Benedyktynka od Nieustającej Adoracji, Wydawnictwo SS. Loretanek-Benedyktynek, Warszawa 1963, s. 265-308.

3. Opracowania

Adamska, J.I., „Biografia Błogosławionej Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej", w: J.I. Adamska, H.U. von Balthasar, red., *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – duchowość*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1987, s. 5-183.

Ancilli, E., „La preghiera come silenzio", *EspeDott*, s. 123-142.

Aumann, J., *Elżbieta od Trójcy Świętej*, w: tenże, *Zarys historii duchowości*, tł. J. Machniak, Kielce 1993, s. 311-313.

Ball, A., *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej*, w: tenże, *Współcześni święci. Żywoty i oblicza*, tł. J. Irzykowski, t. II, Exter, Gdańsk 1994, s. 302-313.

Balthasar, H.U. von, „Duchowość Elżbiety z Dijon", tł. J.I. Adamska, w: *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej. Biografia – Duchowość*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1987, s. 185-266.

Balthasar, H.U. von, *Elisabetta della Trinità. La dottrina spirituale*, Àncora, Milano 2001.

Balthasar, H.U. von, *Sorelle nello spirito. Teresa di Lisieux e Elisabetta di Digione*, Jaca Book, Milano 1991[3].

Beniamino della Trinità, „L'angelo del sacerdozio", *RVS* 10 (1956), s. 356-370.

Borriello, L., „Introduzione", w: Elisabetta della Trinità, *Opere* [wyd. włoskie pism Elżbiety Catez przygotowane przez L. Borriello), Cinisello Balsamo (Milano) 1993, s. 5-54, 139-145, 647-648.

Borriello, L., „L'azione dello Spirito in Elisabetta della Trinità", *EspeMist*, s. 75-114.

Borriello, L., *Elisabetta della Trinità. Una vocazione realizzata secondo il progetto di Dio*, Edizioni Dehoniane, Napoli 1980.

Borriello, L., red., *L'esperienza mistica di Elisabetta della Trinità*, Edizioni Dehoniane, Napoli 1987.

Butler, A., „B. Elisabetta della Trinità (1880-1906)", w: tenże, red., *Il Primo Grande Dizionario dei Santi secondo il Calendario*, Casale Monferrato, Piemme 2001, s. 1135-1136.

Castellano Cervera, J., „Dalla Trinità che dimora in noi a noi destinati a dimorare nella Trinità. L'esperienza spirituale nei santi del Carmelo di due testi trinitari giovannei (Gv 14,23 e Gv 17)", w: L. Borriello, red., *In comunione con la Trinità*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2000, s. 285-312.

Castellano, J., „«Lode di gloria»: Liturgia e contemplazione", *EspeDott*, s. 143-169.

Chmielewski, M., „Asceza w doświadczeniu duchowym bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", KTD, s. 139-154.

De Bono, J., *La sofferenza nella vita e negli scritti della beata Elisabetta della Trinità*, Roma 2001. (Tesi di Laurea, Facoltà Teologica Teresianum).

De Meester, C., „Deux poésies inédites", *Carmel* 96 (2000), s. 33-44.

De Meester, C., *Ta présence est ma joie! Vie et message d'Élisabeth de la Trinité*, [b.w.], (Flavignerot) Marsannay-la-Côte, 1994.

De Meester, C. De, *Św. Elżbieta od Trójcy Świetej. Biografia*, Flos Carmeli, Poznań 2015.

Decoin, D., *Élisabeth Catez ou l'obsession de Dieu*, Cerf, Paris 2003.

Decourtray, A., *Présence d'Élisabeth de la Trinité*, [b.w.], Dijon 1980.

Decourtray, A., *Élisabeth de la Trinité. Un prophète de Dieu pour notre temps*, Dijon l'Evêché, Dijon 1979.

Élisabeth, louange de la Trinité, *Carmel* 96 (2000) [numer specjalny].

Elisabetta della Trinità racconta la sua vita. Testi scelti e presentati da C. De Meester, O.C.D. Introduzione e traduzione di S. Egidi, Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1984.

Il messaggero del S. Bambino Gesù di Praga 10 (1980), numer specjalny: *Elisabetta della Trinità. Un nome – una presenza – un messaggio*.

Ermano del SS. Sacramento, „La luce della fede", *RVS* 10 (1956), s. 322-355.

Ferlay, Ph., *Ô mon Dieu, Trinité que j'adore. La prière d'Élisabeth de la Trinité*, Cerf, Paris 1992.

Févotte, P.-M., *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Cerf, Paris 1991.

Févotte, P.-M., *Virginité, chemin d'amour. À l'école d'Élisabeth de la Trinité*, Cerf, Paris 1993.

Févotte, P.-M., *„Prends-la chez toi". Chemin de vie avec Élisabeth de la Trinité*, Éditions du Carmel, Toulouse 2002.

Filippo della Madre di Dio, „La Vergine della vita interiore", *RVS* 10 (1956), s. 371-390.

Fornara, R., *Elisabetta della Trinità. Essere sposa di Cristo*, Edizioni Monastero San Giuseppe, Roma 2004.

Fortino, L., „Sr. Elisabetta della Trinità. Attualità di un'esperienza spirituale", *RVS* 26 (1972), s. 555-577.

Galofaro, J., „«Mio Dio, Trinità che adoro»", *RVS* 35 (1981), s. 151-161.

Giovanna della Croce, „«Sogno di essere trasformata in Cristo Crocifisso». Elisabetta della Trinità", *RVS* 36 (1982), s. 548-556.

Giovanna della Croce, *Elisabetta della Trinità. Una vita di lode a Dio*, Edizioni Paoline, Milano 1993.

Giovanni di Gesù Maria, „La Causa di Beatificazione di Suor Elisabetta della Trinità", *RVS* 10 (1956), s. 388-390.

Gogola, J.W., red., „*Uwielbienie chwały". VI Karmelitański Tydzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Świętej, 5-8 maja 2003*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2004.

Gogola, J.W., „Życie teologalne bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", w: S. Niziński, red., *Ku Bogu obecnemu w duszy. Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, Flos Carmeli, Poznań 2007, s. 7-20.

Helewa, G., „Alla scuola di San Paolo", *RVS* 38 (1984), s. 402-415.

Helewa, G., „La teologia di Paolo nell'esperienza mistica di Elisabetta", *EspeMist*, s. 53-74.

Helewa, G., „Per me, vivere è Cristo", *EspeDott*, s. 59-75.

„«Ho creduto nella divina presenza». Suor Elisabetta della Trinità O.C.D. nel cinquantesimo anniversario della morte. 1906 – 9 novembre – 1956", *RVS* 10 (1956), s. 237-404.

Jan Paweł II, „Bóg – wszystkim we wszystkich (homilia z dn. 25 listopada 1984 r. z okazji beatyfikacji Elżbiety od Trójcy Świętej)", w: *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, 5 (1984), nr 11-12, s. 4-5.

Jean de la Résurrection, „La christologie de la Bienheureuse Élisabeth de la Trinité", *Vives Flammes* 227 (1997), s. 37-43.

Körner, R., red., *Elżbieta od Trójcy Świętej. Odkrywanie głosu Boga*, tł. E. Jurkiewicz-Pilska, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2003.

Kraj, K.W., „Laudem gloriae – życie codzienne jako liturgia", KTD, s. 155-181.

Il messaggero del S. Bambino Gesù di Praga 2 (1985), numer specjalny: *La giovinezza di una santa. Elisabetta della Trinità*.

Krikorian, J.-C. Y., red., *La tradition vivante. Élisabeth de la Trinité. Musique et silence du Carmel*, Edition C.I.F., Épinay-sur-Seine Cédex 1983.

Lafrance, J., *Apprendre à prier avec sœur Élisabeth de la Trinité*, Médiaspaul, Montreal 1996.

Laudazi, C., „Profilo biografico", *EspeDott*, s. 9-37.

Laudazi, C., „Dio in noi: l'inabitazione trinitaria», *RVS* 39 (1985), s. 415-431.

Llamas, E., „Messaggio mariano di Sr. Elisabetta della Trinità. Per Maria alla Trinità", *EspeMist*, s. 175-225.

Macca, V., „Alla Trinità per Maria", *EspeDott*, s. 191-226.

Macca, V., „Elisabetta della Trinità: una grazia per la Chiesa di oggi", *EspeMist*, s. 21-32.

Macca, V., „La Lode di Gloria", w: *Elisabetta della Trinità. Ricordi*, Postulazione generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1984, s. 5-17.

Machniak, J., „Dynamika modlitwy w życiu duchowym bł. Elżbiety od Trójcy Świętej (1880-1906)", KTD, s. 101-118.

Magrassi, M., „Commento spirituale all'«Elevazione alla SS. Trinità»", *EspeMist*, s. 151-173.

Marattil Lisieux Therese, *Interior silence and divine indwelling in the Contemplative Experience of Blessed Elisabeth of the Trinity*, Roma 2001 [doktorat obroniony na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie].

Marie-Michel, *Une soif d'infini. Élisabeth de la Trinité. Sa vie, son visage*, Éditions du Jubilé, Paris 2006.

Mariano della SS. Trinità, „La perfetta lode di gloria", *RVS* 12 (1958), s. 302-316.

Matteucci, B., „Introduzione", w: Beata Elisabetta della Trinità, *Scritti*, Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1996[3], s. 11-59.

Carmel 40 (1985), numer specjalny: *Merveilleusement humaine. Actualité d'une béatification. Élisabeth de la Trinité*.

Miczyński, J.K., „Chrześcijanin jako «dodatkowe człowieczeństwo» Chrystusa. Studium doświadczenia mistycznego bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", *Roczniki Teologiczne* 55 (2008), z. 5, s. 131-137.

Miczyński, J.K., „Duchowe przesłanie «Modlitwy od Trójcy Przenajświętszej» bł. Elżbiety z Dijon", w: A. Ruszała, red., *Niebo w mej duszy. Materiały z sympozjum poświęconego duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej (1880-1906) w stulecie jej śmierci. Kraków, 21 listopada 2006 r.*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007, s. 149-162.

Miczyński, J.K., „Komentarz teologiczny do dwóch niepublikowanych w Polsce wierszy św. Elżbiety od Trójcy Świętej, odnalezionych i opisanych przez Conrada De Meestera OCD", *Itinera Spiritualia* 10 (2017), s. 41-54.

Miczyński, J.K., *La cristologia esistenziale nell'esperienza e nella dottrina di Elisabetta della Trinità*, Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 2005.

Misiurek, J., „Uwarunkowania życia i duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej", KTD, s. 13-31.

Moretti, R., „Fisionomia spirituale", *EspeDott*, s. 39-58.

Moretti, R., „Trasformata in Gesù crocifisso", *RVS* 38 (1984), s. 416-432.

Moretti, R., *Introduzione a Elisabetta della Trinità. Vita – Scritti – Dottrina*, Postulazione Generale OCD, Roma 1984.

Moriconi, B., „Prolungare Cristo. Col. 1,24 e la «Elevazione» di Elisabetta della Trinità", *RVS* 44 (1990), s. 262-275.

Niziński, S., red., *Ku Bogu obecnemu w duszy. Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, Flos Carmeli, Poznań 2007.

Pesenti, G., „Un cuore che «brucia e si consuma» per la Chiesa", *EspeDott*, s. 171-189.

Philipon, M.-M., „Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej", tł. S. Benedyktynka od Nieustającej Adoracji, w: tenże, *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej*, Wydawnictwo SS. Loretanek-Benedyktynek, Warszawa 1963, [por. Nowsze wydanie: M.-M. Philipon, *Trójca Święta w moim życiu. Doktryna duchowa Siostry Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, Flos Carmeli, Poznań 2002].

Philipon, M.-M., „Élisabeth de la Trinité", *DS*, IV, k. 590-594.

Philipon, M.-M., „Itinerario spirituale e missione nella Chiesa", *RVS* 10 (1956), s. 251-267.

Philipon, M.-M., *L'inabitazione della Trinità nell'anima. La spiritualità di Elisabetta della Trinità*, Àncora, Milano 1966.

Poinsenet, M.-D., *Questa presenza di Dio in te…Elisabetta Catez. Suor Elisabetta della Trinità o. c. d. 1880-1906*, Àncora, Milano 1971.

Praśkiewicz, Sz.T., „Najświętsza Dziewica Maryja w duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", KTD, s. 89-100.

Rémy, J., *Guite, la sœur d'Élisabeth de la Trinité*, Éditions du Carmel, Toulouse 2003 [= tł. wł.: *Guite. La sorella di Elisabetta della Trinità*, Mimep-Decete–Padri Carmelitani, Pessano 2004].

Rémy, J., *Prier 15 jours avec Élisabeth de la Trinité*, Nouvelle Cité, Montrouge 2000.

Rémy, J., *Regards d'amour. Élisabeth de la Trinité et Jean de la Croix*, Cerf, Paris 1993.

Rémy, J., *Élisabeth de la Trinité et la prière. Commentaire de la prière de la Bienheureuse Élisabeth de la Trinité*, Desclée de Brouwer, Paris 2003.

Rémy, J., *Élisabeth de la Trinité. Le secret du Bonheur*, Médiaspaul, Montréal 2003.

Ruszała, A., „Droga duchowa bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej", KTD, s. 51-72.

Ruszała, A., red., *Niebo w mej duszy. Materiały z sympozjum poświęconego duchowości bł. Elżbiety od Trójcy Świętej (1880-1906) w stulecie jej śmierci. Kraków, 21 listopada 2006 r.*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007.

S.T.M., „«Vivere al di là di ogni velo». La luce della fede", *RVS* 35 (1981), s. 128-150.

Sesé, B., *Elisabetta della Trinità. Una mistica in clausura*, Massimo, Milano 1997.

Sesé, B., *Krótki życiorys Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, tł. A. Homan, W. Zega, WAM, Kraków 1997.

Sicari, A.M., „Elisabetta della Trinità", *DiMi*, s. 448-450.

Sicari, A.M., *Elisabetta della Trinità. Un'esistenza teologica*, Jaca Book, Roma 2000[2].

Sicari, A.M., *Elżbieta od Trójcy Świętej. Życie teologiczne*, tł. A. Bałucka-Grimaldi, red. wyd. pol. J.K. Miczyński, wyd. Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007.

Sicari, A.M., *Il terzo libro dei Ritratti di Santi*, Jaca Book, Milano 2001[2].

Simeón de la Sagrada Familia, „Isabel de la Trinidad hacia los altares", *REsp* 39 (1980), s. 287-293.

Siostra Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej mówi o sobie. Teksty wybrane i przedstawione przez O. Konrada De Meester OCD, tł. M.J. Szweda, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1985 [= *Elisabetta della Trinità racconta la sua vita.* Testi scelti e presentati da C. De Meester, O.C.D. Introduzione e traduzione di S. Egidi, Postulazione Generale dei Carmelitani Scalzi, Roma 1984].

Suor Elisabetta della Trinità. Esperienza e Dottrina, Edizioni del Teresianum, Roma 1980.

Valabek, R., „Elisabeth of the Trinity and the Liturgy", *Carmelus* 24 (1977), s. 12-42.

Valabek, R., „The Human Side of a Mystic. A Fuller Portrait of Blessed Elisabeth of the Trinity", *Carmelus* 32 (1985), s. 14-59.

Valentino di S. Maria, „«Conforme alla sua morte…»", *RVS* 10 (1956), s. 304-319.

Vandeur, E., *Boże mój, Trójco, którą uwielbiam. Modlitwa Siostry Elżbiety od Trójcy Świętej, karmelitanki*, tł. A. Gmurowski, Wydawnictwo OO. Dominikanów, Lwów 1938.

Wider, D., „Zjednoczenie z Chrystusem Ukrzyżowanym bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", KTD, s. 73-88.

Zawada, M., „Apostolat kontemplacyjny w pismach bł. Elżbiety od Trójcy Świętej", KTD, s. 183-216.

4. Dokumenty i wypowiedzi Kościoła

Benedetto XVI, *Omelia. Santa Messa e Processione Eucaristica Nella Solennità Del Santissimo Corpo E Sangue Di Cristo*, 26 V 2005, w: http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050526_corpus-domini.html [dostęp: 3.01.2021].

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (4 marca 1979 r.), w: tenże, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 1996, s. 5-76.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, (25 marca 1987 r.), w: tenże, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków 1996, 353-431.

Jan Paweł II, *Jubileuszowy Rok Odkupienia*, [Zbiór katechez środowych], Libreria Editirce Vaticana, Rzym 1985.

Jan Paweł II, „Aperite portas Redemptori", w: tenże, *Jubileuszowy Rok Odkupienia* [Zbiór katechez środowych], Libreria Editirce Vaticana, Rzym 1985, s. 7-35.

Jan Paweł II, „Maryja w perspektywie trynitarnej", *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie* 17 (1996), nr 3, s. 42.

Jan Paweł II, „Duch Święty źródłem jedności Kościoła", w: tenże, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, [Zbiór katechez środowych], Libreria Editrice Vaticana, Rzym 1992.

Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, [Zbiór katechez środowych], Libreria Editrice Vaticana, Rzym 1992.

Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, [Zbiór katechez środowych], Libreria Editrice Vaticana, Rzym 1989.

Jan Paweł II, „Jezus Chrystus a objawienie trynitarne", w: tenże: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, [Zbiór katechez środowych], Libreria Editrice Vaticana, Rzym 1989, s. 226-231.

Franciszek, „Nowi święci mieli serce szczodre i wierne dzięki modlitwie (homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej)", *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie* 37 (2016), nr 11, s. 24-25.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994, 2002[2] [poprawione].

Leon XIII, Encyklika *Divinum illud munus* (9 maja 1897 r.). cyt. za: Pius XII, Encyklika *Mystici Corporis Christi* (29 czerwca 1943 r.), w: I. Bokwa, red., *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2007, s. 379.

Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Pallotinum, Poznań 1968.

5. Literatura przedmiotu

Bartnik, Cz.S., *Chrystus jako sens historii*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1987.

Bartnik, Cz.S., *Ludzka dusza, jaźń i osoba*, Standruk, Lublin 2019.

Bartnik, Cz.S., *Metodologia teologiczna*, [nakładem autora], Lublin 1998.

Bartnik, Cz.S., *Światło świata. Homilie, kazania, przemówienia*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1991.

Bartnik, Cz.S., *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1982

Bartnik, Cz.S., *Personalizm*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1995.

Bowne, P.B., *Personalizm*, tł. Bogumił Gacka, Oficyna Wydawnicza Czas, Lublin 1994.

Bartnik, Cz.S., „Niepokalana i Kościół", w: tenże, *Krzak Gorejący. Homilie, kazania, przemówienia*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1991, s. 155-156.

Bartnik, Cz.S., „Maryja a Kościół", w: tenże, *Idea polskości*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Solidarności Regionu Środkowowschodniego, Lublin 1990, s. 183-185.

Bartnik, Cz.S., „Łaska", w: tenże, *Krzak Gorejący. Homilie, kazania, przemówienia*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1991, s. 202-203.

Cantalamessa, R., *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tł. J. Królikowski, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1994.

Chmielewski, M., „Duchowość", w: tenże, red., *Leksykon duchowości katolickiej*, Wydawnictwo „M", Lublin–Kraków 2002, s. 226-232.

Congar, Y.M.-J., *Wierzę w Ducha Świętego*, tł. Z. Rutkowska, t. I-III, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1995-1996.

Daniélou, J., *Trójca Święta i tajemnica egzystencji. Znak świątyni czyli o obecności Boga*, tł. M. Tarnowska, Znak, Kraków 1994.

Granat, W., *Dogmatyka katolicka*, tom wstępny, I-VIII, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1959-1966.

Häring, B., *Powrót do życia. Rozważania o modlitwie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1983.

Jan od Krzyża, św., *Dzieła*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2010.

Łydka, W., „Świętych obcowanie", w: A. Zuberbier, red., *Słownik teologiczny*, t. II, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1989, s. 305.

Kudasiewicz, J., *Matka Odkupiciela*, Jedność, Kielce 1991.

Moltmann, J., *Bóg w stworzeniu*, Znak, Kraków 1995.

Ratzinger, J., *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Jedność, Kielce 1994.

Stępień, J., *Teologia świętego Pawła. „Człowiek i Kościół" w zbawczym planie Boga*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1979,

Vauchez, A., *Duchowość średniowiecza*, Marabut, Gdańsk 1996.

Zuberbier, red., *Słownik teologiczny*, t. I-II, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1989.

SPIRITUAL DEVELOPMENT OF THE PERSON IN THE TEACHING OF ST. ELIZABETH OF THE HOLY TRINITY

SUMMARY

This study entitled "Spiritual Development of the Person in the Teaching of St. Elizabeth of the Holy Trinity" presents the path described by the Carmelite nun of Dijon (living in 1880–1906) to the sanctity of the justified man in whom the Holy Trinity resides. This issue, which in worldly life is an extraordinary Mystery, has been the subject of lively theological discussions since the first centuries of Christianity. Speculative considerations are complemented by mysticism. The process of human personalization is closely connected with spiritual life, understood as "life according to the Spirit" (see Rom. 8: 9; Gal. 5: 25), as participation in the life of God, as a common existence with Jesus Christ (suffering with Him, co-dying, co-resurrection). The limit of this development is the attainment of the likeness to God intended by the Creator — being fully *imago Trinitatis*.

The theological analysis contained in this work focuses not so much on the chronological presentation of the development of the doctrine of the Saint Carmelite nun, but on the dogmatic and theological-spiritual content of its message. It is based on a methodological triad – description, explanation and understanding — leading to an exposition of the dynamics of human development, to its final fulfillment in the Communion of God's Persons.

In Elizabeth's doctrine, one can see peculiar "symmetries" referring to the spiritual life of man:

– the pre-existence of Christ — and the vocation for all persons created "to exist in Him";

– the redemptive dimension of Christ's Passover — and the Christian's Paschal life;

– Christ's indwelling with the entire Holy Trinity in the justified man — and man's indwelling in God;

– the "incarnation" of man in Christ (the creation of his mystical body, or incorporation into the Church)—and the "incarnation" of Christ in man;

– Jesus Christ as a Communion being food for man—and man becoming "food" for Christ.

In all these theological and spiritual truths, Elizabeth would point out God's love as the cause, purpose, principle and meaning. The picture of the relationship between man and God outlined by the Carmelite nun is dynamic. The Savior is not a static person, someone who has done the work of redemption, and merely expects the right answer from man. The Carmelite nun shows continuous salvific actions of Christ. Thanks to Him, the created person achieves their proper and full shape. Elizabeth describes Jesus Christ with many "names", and shows that the Son of God—together with the entire Holy Trinity—leads man to the fullness of existence; He models in man the "world" that is:

– mental—self-conscious, rational one;

– voluntary—one of creative work, striving for full freedom, right decisions;

– affectionate—one of shaping loving communion with God, with other creatures, with the whole world and the cosmos;

– moral—one of righteousness;

– admiration of the beauty of the other person—the beauty of God.

One cannot think of anything more beautiful than God-human-Jesus Christ. He is the way to the Eternal Glory of the Father, to Infinity. The human, having life from the Holy Spirit (cf. Gal. 5: 25) and being with Him who is the "Beginning and the End" (Rev. 21: 6), is ultimately fulfilled in the Father's eternal Love—the Love that leads to the Resurrection and the New Beauty of Reality.

Tłum. Adam Kiełpiński

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW 7

WSTĘP 11

Rozdział I
TRÓJCA ŚWIĘTA JAKO ŹRÓDŁO ROZWOJU CZŁOWIEKA 23

1. Trójca Święta jako sens istnienia człowieka 24
2. Zamieszkanie Trójcy Świętej w człowieku 31

Rozdział II
JEZUS CHRYSTUS JAKO „BOŻY WZÓR" LUDZKIEGO ROZWOJU 37

1. Drugi Adam jako doskonałe uwielbienie Trójcy Świętej 38
2. Zjednoczenie z Jezusem Chrystusem 44
3. Zamieszkiwanie z Chrystusem w Bogu 53

Rozdział III
DUCH ŚWIĘTY JAKO KREATOR LUDZKIEGO ROZWOJU 61

1. Duch Święty jako Uświęciciel 62
2. Duch Święty jako Współtwórca Kościoła 72
3. Oblubienica Ducha Świętego służąca pomocą w rozwoju duchowym 75

Rozdział IV
PERSONALISTYCZNA INTERPRETACJA DOKTRYNY ELŻBIETY OD TRÓJCY ŚWIĘTEJ 83

1. Chrześcijanin jako osoba 84
2. Ikona Trynitarna w osobie indywidualnej i społecznej 87
3. Rozwój duchowy ku spełnieniu osobowemu 92

ZAKOŃCZENIE 99

KALENDARIUM ŻYCIA ŚW. ELŻBIETY OD TRÓJCY ŚWIĘTEJ (ELŻBIETY CATEZ)..... 103

TABELA SKRÓTÓW FRANCUSKICH I POLSKICH..... 107

BIBLIOGRAFIA 113

SUMMARY 123